

# GAZETA RYBNICKA

ISSN 1232-437X

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



Teatr  
Ziemi  
Rybnickiej

Nr 2/572  
LUTY 2019



**ŻEGLOWANIE NA EKRANIE**  
**Jacht Film Festiwal 29-30 marca**

# III BIEGOWE GRAND PRIX RYBNIKA



BIEGOWE  
GRAND PRIX RYBNIKA



BIEG WIOSNY  
19 MAJA



KAMIEŃ EXTREME  
29 WRZEŚNIA



RYBNICKI PÓLMARATON  
KSIĘŻYCOWY  
29 CZERWCA



BIEG  
BARBÓRKOWY  
1 GRUDNIA

ZAPISZ SIĘ NA WSZYSTKIE BIEGI JUŻ TERAZ !!!  
[WWW.MOSIR.RYBNIK.PL](http://WWW.MOSIR.RYBNIK.PL)

# Nowy rozkład jazdy, nowa jakość

Od 1 maja miejskie autobusy będą kursować według zupełnie nowego rozkładu jazdy; zmieni się również siatka linii autobusowych. O tej autobusowej rewolucji rozmawiamy z prezydentem Rybnika Piotrem Kuczerą.

## Skąd decyzja o zreformowaniu komunikacji autobusowej w mieście?

Przyczyn jest kilka. Z jednej strony to sygnały płynące od mieszkańców, z drugiej zapisy przyjętego przez radę miasta „Planu zrównoważonej mobilności miejskiej”. Dochodzi do tego przekonanie, że transport publiczny powinien być jak najbardziej dostosowany do faktycznych potrzeb mieszkańców. Na to dostosowanie składa się kilka elementów; to m.in. usytuowanie przystanków, godziny odjazdów autobusów, liczba kursów i czas podróży. Komunikacji autobusowej nie da się zorganizować raz na zawsze. To organizm, który musi ewoluować, bo miasto wciąż się zmienia. Wkrótce duży wpływ na sposób poruszania się po mieście będzie miała droga regionalna Racibórz – Pszczyna, której oddanie do użytku planujemy na pierwsze półrocze 2020 roku. Wtedy znów komunikację autobusową trzeba będzie nieco skorygować. Elementem, który nas dotąd wstrzymywał, był remont wiaduktu kolejowego nad ul. Chwałowicką i związane z nim objazdy.

Stawiamy mocno na komunikację autobusową, ale też podchodzimy do niej racjonalnie, by nie generowała zbyt dużych kosztów, bo to i tak bardzo poważna pozycja w budżecie miasta. Staraliśmy się tak skonstruować siatkę połączeń, by odpowiadała jak największej liczbie mieszkańców. Mam świadomość, że nie jesteśmy w stanie spełnić postulatów wszystkich potencjalnych pasażerów. Bardzo pomocny był system informatyczny połączony z rybnic-

ką eKartą, pozwalający analizować liczbę pasażerów autobusów na poszczególnych liniach i w czasie konkretnych kursów o określonych porach dnia.

## Czy nowy model komunikacji autobusowej będzie droższy od obecnego?

Będzie nas kosztował nieco więcej niż obecnie, dlatego dokonaliśmy niezbędnych przesunięć w budżecie miasta na ten rok. Komunikacja autobusowa w żadnym mieście nie jest dochodowa, a jej organizowanie jest zadaniem własnym samorządu, więc musimy się z tego obowiązku wywiązywać. Oczywiście robimy wszystko, by pieniądze wydawać jak najbardziej efektywnie. Przypomnę tylko, że miasto nie jest właścicielem autobusów, a tylko organizatorem transportu poprzez Zakład Transportu Zbiorowego.

## Idealnie byłoby, gdyby przynajmniej część kierowców zrezygnowała z samochodu i przesiadła się do autobusu...?

Tak, ale to bardzo trudne wyzwanie i długotrwały proces. Nie znam dużego miasta, w którym udało się to w krótkim czasie. Mam nadzieję, że uda się nam stworzyć dobry wizerunek komunikacji zbiorowej, a przez to przekonać szerokie grono mieszkańców do tego, by z niej korzystali. Już wcześniej obniżyliśmy znacząco ceny biletów. Dążymy do tego, by dla pasażerów była ona tania i jak najbardziej dostosowana do ich potrzeb.

## Nie brak głosów, że komunikacja autobusowa powinna być



## w naszym mieście darmowa.

Darmowa komunikacja nie istnieje, w niektórych miastach jest tylko bezpłatna, a to oznacza, że z budżetu miasta przeznaczana się kolejne miliony na jej finansowanie. Tak naprawdę jest to przerzucanie kosztów funkcjonowania komunikacji zbiorowej na wszystkich mieszkańców. Jestem zwolennikiem taniej komunikacji, ale jednak płatnej, bo na świecie nic nie jest za darmo. Zwłaszcza nasze bilety miesięczne dla uczniów i studentów są bardzo atrakcyjne. Ale oferta dla posiadaczy samochodów też jest coraz bogatsza, czego najlepszym przykładem jest oddany ostatnio do użytku piętrowy parking. To pierwszy element projektu „Rzeczna”, zakładającego zagospodarowanie tego kwartału miasta. Zamiast byle jakiego placu postojowego mamy wreszcie solidny obiekt oferujący komfortowe miejsca parkingowe. Pozwoli on zagospodarować cały ten teren bez utraty miejsc parkingowych. Już w przyszłym roku rozpocznie się tam budowa dużego, komunalnego budynku mieszkalnego, na parterze którego będą się mieścić lokale handlowo-usługowe. To z jednej strony będzie nowoczesna i efektowna architektura, a z drugiej budynek stosunkowo tani w bieżącym utrzymaniu, na czym też bardzo mi zależy.

Rozmawiał Waław Troszka



Kolejne wydanie „GR” ukaże się w niedzielę 31 marca

# Sześć poziomów parkowania

Od 4 lutego działa sześciopiętrowy, całodobowy miejski parking wybudowany za 19,4 mln zł. Oferuje kierowcom 460 komfortowych miejsc parkingowych, z których 85 mieści się na dachu budynku, gdzie warto wybrać się choćby ze względu na roztaczający się stamtąd widok.

Na kolejne piętra parkingu wjeżdża się ślimakiem, takim samym jak te zastosowane w dwóch rybnickich galeriach handlowych – Focus Parku i Plazie. Ten jednak nie jest osłonięty ani zadaszony, dlatego, by zimą kierowcy nie mieli problemów z przyczepnością, jego jezdnia jest podgrzewana. Oczywiście kierowcy korzystający z różnych pięter parkingu mają do swej dyspozycji windy. W budynku są też stanowiska do ładowania samochodów elektrycznych oraz stojaki na rowery. Obiekt jest oczywiście dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, a zwłaszcza tych poruszających się na wózkach.

Przez pierwsze dwa tygodnie w ramach testowania obiektu i systemu parkingowego z obiektu można było korzystać za darmo. Od 18 lutego parkowanie jest tu już odpłatne, ale stawka taka sama jak na innych miejskich

parkingach pod chmurką – 2,50 zł za godzinę. Parkowanie jest płatne od godz. 7.00 do 18.00. W dni robocze po godz. 18.00, w soboty od godz. 14 i przez całą niedzielę można tu parkować za darmo. Z kolei 90 zł (o 20 zł więcej niż w przypadku pozostałych parkingów) kosztuje miesięczny abonament parkingowy, który na marzec można już wykupić w budynku przy ul. Rzecznej. Z 50-procentową bonifikatą, czyli za 45 zł, jest on dostępny dla mieszkańców ścisłego centrum (granice tego obszaru w osobnym rozporządzeniu określił prezydent miasta).

## Którędy na parking?

Budując parking, stworzono tu również nowy układ komunikacyjny (kosztował 3,3 mln zł) – nowo zbudowana droga połączyła piętrowy parking z ul. Rzeczną i Hallera, a u zbiegu tych trzech ulic po-

wstało nowe skrzyżowanie ze światłami. Druga część nowej drogi łączy parking z ul. Pocztową (obok gmachu Telekomunikacji) i to właśnie tą drogą trzeba wjeżdżać na parking, z czym część kierowców miała na początku mały kłopot, zakładając, że droga na parkingowego piętrusa prowadzi przez nowe skrzyżowanie. Co ważne piętrowy gmach powstał w bliskim sąsiedztwie rzeki Nacyny i nowego odcinka nadnacyńskich bulwarów, którymi rowerem, na hulajnodze bądź rolkach można dojechać aż do ul. Rudzkiej i dzielnicy Orzepowice położonej w sąsiedztwie Zalewu Rybnickiego.

Na ul. Hallera przed zjazdem w prowadzącą na parking ul. Pocztową Rybnickie Służby Komunalne, które prowadziły całą tę inwestycję, ustawiły też po obu stronach ulicy elektroniczne tablice informacyjne, wskazujące drogę na parking. (WaT)

Nowy, miejski parking prezentuje się całkiem dobrze, ale wygląd docelowy osiągnie dopiero wtedy, gdy zgodnie z projektem jego ściany porosną zielone pnącza



## Miasto w skrócie



Janek Krakos

Na dach z miejscami postojowymi warto wjechać choćby tylko dla roztaczającego się stamtąd widoku



Janek Krakos



Wacław Troszka

Jest nowy parking, stworzono również nowy znak



Wacław Troszka

Wjazd i wyjazd praktycznie niczym nie różni się od wjazdów, które kierowcy znają z galerii handlowych

■ 12 marca o godz. 10 w auli Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śląskiej przy ulicy Kościuszki 54 rozpoczną się 10. Targi Pracy i Przedsiębiorczości. Są skierowane do osób bezrobotnych, chcących zmienić pracę lub poszukujących dodatkowego zatrudnienia oraz do absolwentów szkół. Ich organizatorem jest rybnicki Punkt Pośrednictwa Pracy Ochotniczych Hufców Pracy. Podczas targów przedstawione zostaną nie tylko aktualne oferty pracy w kraju i za granicą, ale też propozycje bezpłatnych szkoleń i kursów zawodowych i porady z zakresu planowania kariery i przedsiębiorczości. Targi objął patronatem prezydent miasta.

■ Po dwuletniej przerwie Rybnicka Rada Seniorów powraca do organizacji konkursu poetyckiego dla rybniczian w wieku 60+. Konkursowe wiersze (maksymalnie trzy) poruszające temat życia rybnickich seniorów (rodzina, podróże, miasto, wspomnienia, emocje) nie mogły być wcześniej publikowane, drukowane ani nagradzane w innych konkursach. Można je składać w Biurze Kultury Urzędu Miasta Rybnika (ul. Zamkowa 5, II piętro, pokój 14) do 30 kwietnia wraz z formularzem konkursowym lub wysłać pocztą (Biuro Kultury Urzędu Miasta Rybnika, ul. Bolesława Chrobrego 2, 44-200 Rybnik, z dopiskiem: „Konkurs poetycki dla seniorów”). Laureatów poznamy podczas czerwcowych Dni Seniora. Zwyciężczynią pierwszego konkursu poetyckiego seniorów zorganizowanego w 2016 roku była Janina Nowak z Orzepowic, nagrodzona za wiersz „Masa upadłościowa”.

■ 7 lutego w Halo! Rybnik odbyło się spotkanie zorganizowane przez rybnicki Punkt Pośrednictwa Pracy OHP dla młodych ludzi w wieku 15-25 lat. Mogli się oni dowiedzieć, jak znaleźć pracę na ferie i skorzystać z porad specjalisty ds. rozwoju zawodowego.

## Miasto w skrócie

- Od września 2016 roku czwartoklasiści w rybnickich szkołach podstawowych uczą się edukacji regionalnej, dzięki której poznają swoją małą ojczyznę, historię miasta, tradycje, gwarę, ludzi i zabytki. W ramach współfinansowanego przez unię projektu „Rewitalizacja miasta – nowa energia rybnickiej tradycji” powstały też pomoce dydaktyczne. Oprócz podręcznika dla nauczycieli pt. „Energia tradycji” wydano też zeszyt edukacyjny „Kluska Wandruska”, grę „Dzielnica, ulica, podwórko”, puzzle „Rybnickie pejzaże” i kartonową makietę familoka do samodzielnego poskładania.
- 3.800 zł to kwota, jaką zebrali uczestnicy balu charytatywnego na rzecz Niemedycznego Hospicjum Domowego im. św. Rafała Kalinowskiego, który 2 lutego odbył się w domu przyjęć Iwona w Radziejowie. W zorganizowanym po raz piąty balu wzięli udział wolontariusze, dobroczyńcy i przyjaciele rybnickiego hospicjum. Goście przyodziani w karnawałowe maski bawili się wybornie, nie szczędzili też grosza, dzięki czemu hospicjum będzie mogło kupić dla swoich podopiecznych kolejne łóżka rehabilitacyjne.
- 1 lutego strażnicy miejscy interweniowali w pociągu relacji Katowice – Racibórz. O nietrzeźwej, i najprawdopodobniej bezdomnej, pasażerke poinformował ich kierownik pociągu. 65-letnia kobieta, ze względu na stan, w jakim się znajdowała, musiała zmienić i środek transportu, i kierunek jazdy: jej podróż zakończyła się w chorzowskiej izbie wytrzeźwień, gdzie została odwieziona przez rybnickich strażników.
- W styczniu, w części przeznaczony dla dzieci młodszych oddziału pediatrycznego szpitala wojewódzkiego w Orzepowicach, rozpoczął się solidny remont. Potrwa do połowy kwietnia, a jego efektem ma być zdecydowana poprawa warunków w jakich będą przebywać maluchy i ich rodzice.

## Kłopoty z dowodami osobistymi w urzędzie

W związku z wdrażaniem przez Ministerstwo Cyfryzacji nowych dowodów osobistych z warstwą elektroniczną będą występować przerwy w działaniu Rejestru Dowodów Osobistych, co odbije się również na pracy wydziału spraw obywatelskich urzędu miasta.

I tak od 27 lutego do 4 marca nie będzie możliwości wnioskowania przez internet o wydanie dowodu osobistego. Z kolei na piątek 1 marca zaplanowano przerwę w działaniu wspomnianego rejestru dowodów i w jej trakcie nie będzie możliwości załatwienia w urzędzie jakichkolwiek spraw związanych z dowodami osobistymi; m.in. nie będzie można odebrać gotowego już dokumentu. W tym dniu, 1 marca, wnioski o wydanie dowodu osobistego będą przyjmowane w magistracie maksymalnie do godz. 11.30. (WaT)

## Koncepcja już jest

Polska Spółka Gazownictwa ma już gotową koncepcję zgazyfikowania dzielnicy Kamień. Zakłada ona wybudowanie na terenie Kamienia i sąsiednich Książenic należących już do Czerwionki-Leszczyn 40 km gazociągu.

Władze PSG zdecydowały już o realizacji tej inwestycji i wkrótce rozpoczną się prace projektowe. Według planów projekt techniczny ma być gotowy w roku 2022, kiedy to spółka zamierza uzyskać pozwolenie na budowę. Ta ma się rozpocząć w roku 2023 i zakończyć w 2024. I tu pojawia się spory problem – zgodnie z zapisami Uchwały antysmogowej sejmiku właściciele lub gospodarze budynków muszą do końca 2021 roku wymienić na bardziej ekologiczne źródła ciepła piece węglowe użytkowane dłużej niż 10 lat. Według obecnych planów spółki, gazu w Kamieniu wtedy jeszcze nie będzie, a trudno wyobrazić sobie, że właściciel budynku jednorodzinny w grudniu 2021 roku wymieni stary piec np. na piec klasy 5., by trzy lata później wymienić go na kocioł gazowy

i zacząć ogrzewać dom gazem. Oczywiście jest też szansa, że jakiś dbający o środowisko mieszkaniec już w tym roku dokona wymiany pieca, a w roku 2023 lub 2024 kupi kocioł gazowy i przejdzie na gaz, ale znając polskie realia można śmiało założyć, że większość mieszkańców zrezygnuje z użytkowania starych pieców dopiero wtedy, gdy zmuszą ich do tego przepisy.

Interwencję w sprawie tych rozjeżdżających się terminów zapowiada prezydent Piotr Kuczera, który zamierza nakłonić kierownictwo Polskiej Spółki Gazownictwa do przyspieszenia inwestycji w Kamieniu.

Koncepcję gazyfikacji przedstawiciele Polskiej Spółki Gazownictwa przedstawili licznemu gronu mieszkańców Kamienia 8 lutego w tamtejszej szkole podstawowej. W spotkaniu wzięli też udział przedstawiciele rady dzielnicy i urzędu miasta. Jak podkreśla magistrat, z inicjatywy miasta Polska Spółka Gazownictwa przygotowuje się też do gazyfikacji kilku kolejnych dzielnic Rybnika: Golejowa, Grabowni, Ochojca, a także Niewiadomia i Kłokocina. (WaT)

## Sezon na „Diagnozę”

We wtorek 26 lutego o godz. 21.30 na antenie TVN-u wyemitowany zostanie premierowy odcinek czwartego sezonu popularnego serialu „Diagnoza”, do którego zdjęcia kręcono m.in. w Rybniku. Jak zapowiadają producenci, w nowym sezonie widowie będą towarzyszyć Annie (Maja Ostaszewska) w rozwikłaniu afery ekologicznej, a Michałowi (Maciej Zakościelny) w odkryciu tajemnicy Jana Artmana (Adam Woronowicz). Na małym ekranie pojawi się też nowy bohater – pediatra Szymon Brock, czyli Maciej Stuhr. Wrócą też aktorzy znani z poprzednich serii – Jan Englert i jego córka Helena oraz Weronika Rosati. Czy niespodziewany powrót wyrachowanego biznesmena i jego córki to zwiastun nowych kłopotów? I czy Anna naprawdę może liczyć na wsparcie siostry? Aby się o tym przekonać, trzeba spędzić kolejne wtorkowe wieczory z serialem „Diagnoza”. (S)

– Czy płaczą? Czasem tak, ale głównie dlatego, że nie chcą iść do domu – mówi o dzieciach przebywających w jedynym miejskim żłobku dyrektorka tej placówki Aleksandra Bałdyga. 8 lutego Wesoła Rybka z Nowin świętowała swoje pierwsze urodziny.

## Roczek wesołych rybek

Dwuletnia Zuzia jest tutaj od początku. – Przez ten rok Zuzia bardzo się zmieniła – zaczęła dużo mówić i szybko opanowała chodzenie, w czym pomogły jej pracujące tu „ciocie” oraz obserwacja innych dzieci. Zuzia uwielbia żłobek i jesteśmy bardzo zadowoleni, że tutaj trafiła. Płakała tylko w pierwszych dniach. Przypnę, że na początku miałam obawy, bo wtedy jeszcze karmiłam Zuzię piersią i nie wiedziałam, jak to będzie. Niepotrzebnie, bo córeczka szybko się zaaklimatyzowała i nie mam wątpliwości, że to zasługa personelu – mówi pani Lucyna. Zuzia jest jednym z 96 maluchów, które spędzają czas w nowoczesnej placówce stworzonej dla dzieci od roczku do trzeciego roku życia. – Najwięcej jest trzylatków, czyli maluszków, które wkrótce pójną do przedszkola, więc od września zwolni się u nas około 60 miejsc – mówi dyrektorka, która podkreśla, że pierwszy rok placówki był czasem wyzwania i zdobywania doświadczeń, mających usprawnić jej działanie. – Dzieci, które przyszły do nas przed rokiem, dziś są otwarte, bardziej samodzielne i radzą sobie wśród rówieśników. Widzimy, jak się rozwijają i jak dobrze są przygotowane do edukacji przedszkolnej – mówi Aleksandra Bałdyga, dla wtajemniczonych maluchów ciocia Ola, bo dzieci nazywają swoje opiekunki ciociami. Jest ich w żłobku 15, również położna, czworo pracowników obsługi, dwie kucharki oraz personel pomocniczy. – Dzięki pedagogice Weroniki Sher-

borne dzieci są kołysane i noszone w kocykach, czym zaspokajamy ich potrzebę bezpieczeństwa. Wdrażamy też pedagogikę Carla Orffa, która pozwala dzieciom rozwijać się muzycznie i rytmicznie, a polisen-soryka kształci ich zmysły. Dla wyciszenia i nauki koncentracji codziennie przed obiadem mamy lekcję ciszy, w trakcie której obserwujemy m.in., jak powstają bańki mydlane. Dbamy też o rozwój artystyczny dzieci, a pedagogika aktywnego słuchania muzyki klasycznej kształtuje ich wrażliwość – opowiadała ciocia Hania, czyli Hanna Zawadzka, podczas pierwszych urodzin placówki. W minionym roku do żłobka przyjechał teatr z dwoma spektaklami, w maju dzieci świętowały ze strażakami dzień strażaka, z okazji 100-lecia niepodległości próbowały nauczyć się stać na baczność, a w grudniu wystąpiły w swoich pierwszych jasełkach. Niestraszny im nawet smog, bo nowoczesna placówka ma wbudowane oczyszczacze powietrza. – Pamiętam, jak koncepcja żłobka była jeszcze w planach, jak staliśmy nad wielką dziurą w ziemi, która w kilka miesięcy zmieniła się w piękny i sprawnie działający obiekt, pełen zadowolonych dzieci. To zasługa pracowników i dyrektorki – mówił wiceprezydent Wojciech Świerkosz, który wspólnie z dyrektorką pokroił urodzinowy tort, a dwu- i trzylatki ze swoimi ciociami przygotowały dla zaproszonych gości, rodziców i dziadków owacyjnie przyjęte przedstawienie „Wesołe rybki w podróży”. (S)



Sabina Horzela-Piskula

Pierwsze urodziny żłobka miały wystrzałową oprawę

## Miasto w skrócie

- Izba Przemysłowo-Handlowa Rybnickiego Okręgu Przemysłowego, Urząd Miasta Rybnika, Rybnickie Centrum Edukacji Zawodowej, Zespół Szkół Budowlanych oraz Fundacja Ekologiczna „Ekoterm Silesia” przygotowują wspólnie ekspozycję poświęconą budownictwu pasywnemu i energii odnawialnej. Jej celem jest zaprezentowanie mieszkańcom najnowszych technologii ogrzewania i ocieplania budynków, przyjaznych oczywiście środowisku naturalnemu. Wystawa odbędzie się 5 i 6 kwietnia w Budowlance przy ul. Świerklańskiej 42 w dzielnicy Meksyk.
- 8 lutego mieszkanka Golejowa została podwójnie ukarana przez strażników miejskich. Funkcjonariusze przyjechali pod jej dom w związku z zawiadomieniem o paleniu odpadów. Nie zastali właścicielki nieruchomości, za to psa wypuszczonego poza ogrodzenie bez kagańca. Otworzyli więc furtkę i wpuścili zwierzę na teren posesji. Przy drugiej wizycie mundurowi zastali właścicielkę i przeprowadzili kontrolę w kotłowni – okazało się, że kobieta spalała w piecu płyty meblowe. Swoje zachowanie tłumaczyła niewiedzą. Sprawczyni wyrocznia otrzymała dwa mandaty: 500 zł za spalanie odpadów i 100 zł za niezachowanie środków ostrożności przy wypuszczaniu psa.
- 26 lutego w Teatrze Ziemi Rybnickiej odbędzie się gala, w czasie której poznamy ludzi roku 2018 portalu internetowego Rybnik.com.pl. W głosowaniu internetowo-esemesowym na Człowieka Roku 2018 Rybnik.com.pl zwyciężył wychowanek ROW-u Rybnik, żużlowiec Kacper Woryna (23 lata), który spośród 24.498 wszystkich oddanych głosów zdobył 7.752. Na drugim miejscu uplasowała się szpadzistka RMKS-u Alicja Klasik (7.486), a na trzecim biegacz Dawid Malina (2.750) O przyznaniu tytułu Człowieka Roku 2018 w kategoriach: biznes, kultura i sport, zdecydować miała kapituła konkursu.

## Miasto w skrócie

- 15 lutego około godz. 17 do banku usytuowanego na parterze biurowca K1 przy ul. 3 Maja, w sąsiedztwie komendy policji wszedł mężczyzna, który trzymając w ręku, jak się później okazało, atrapę granatu, zażądał kilkuset tysięcy złotych. Miał krzyczyć, że choruje na raka i jest mu wszystko jedno. Część osób obecnych w banku uciekła w popłochu. Napastnika, 37-letniego tyszanina obezwładnili policjanci, a sąd rejonowy zastosował wobec niego trzymiesięczny areszt.
- Dzięki czujności dyżurnego straży miejskiej pod opiekę właścicieli wrócił zaginiony pies. Podczas dyżuru strażnik odebrał zgłoszenie, że osłabiony zwierzak błąka się przy ul. Prostej. Funkcjonariusze stwierdzili na miejscu, że pies prawdopodobnie ze względu na wiek niedowidzi i nie potrafi znaleźć drogi do domu. Czworonóg trafił do schroniska. Już po służbie dyżurny, który przyjął to zgłoszenie, zauważył w witrynie sklepowej ogłoszenie o zaginionym psie. Okazało się, że chodziło o to właśnie zwierzę. Strażnicy powiadomili właścicieli o losie ich pupila, a ci odebrali psa ze schroniska.
- 22 lutego, więc już po zamknięciu tego wydania upływał termin składania ofert w przetargu na rozbudowę stacji 6. Harcerskiej Drużyny Żeglarskiej nad Zalewem Rybnickim. Zgłoszony przez wodniaków projekt rozbudowy ich harcerskiej bazy zwyciężył w roku 2017 w głosowaniu mieszkańców na inwestycję ogólnomiejską, która miałaby być zrealizowana w 2018 roku w ramach Budżetu obywatelskiego. Rozbudowa stacji ma kosztować nieco ponad 693 tys. zł.
- Magistrat zachęca, by rozliczając się z fiskusem za ubiegły rok, skorzystać z dostępnego na stronie miasta (rybnik.eu) darmowego programu, który ułatwia przekazywanie 1-procentowego odpisu podatkowego rybnickim organizacjom i stowarzyszeniom.

# Rowerowy Rybnik i inne

17 stycznia w magistracie odbyło się spotkanie poświęcone polityce rowerowej miasta. Mieszkańcy, którzy się na nie wybrali (nieco ponad 50 osób), dowiedzieli się m.in., jak wyglądają plany miasta na najbliższe lata, jeśli chodzi o budowę dróg i wytyczanie pasów ruchu dla rowerzystów.

Interesująca była również dyskusja na temat zastosowanych w Rybniku rozwiązań. Jak się okazuje, opinie wśród samych rowerzystów są podzielone; gdy jedni np. chwalią śródmiejskie kontrapasy, pozwalające rowerzystom jeździć ulicami jednokierunkowymi pod prąd, inni miłośnicy roweru uważają je za niebezpieczne. W spotkaniu wzięli udział m.in. prezydent Rybnika Piotr Kuczera, jego zastępca odpowiedzialny za infrastrukturę drogową Janusz Koper, a także oficerzy rowerowi – śląski Aleksander Kopia i rybnicki Jan Fiałkowski. O rowerowym Rybniku rozmawiamy z tym ostatnim.

**Przed spotkaniem przypuszczano, że pojawi się na nim spora grupa kierowców krytycznie nastawionych do polityki rowerowej miasta. Okazało się jednak, że i niektórzy rowerzyści mają zastrzeżenia do wytyczonych na ulicach kontrapasów.**

**Rybnicki oficer rowerowy Jan Fiałkowski:** Cieszę się, że mogliśmy usłyszeć opinie rowerzystów, to w końcu dla nich wdramy te wszystkie, czasem kon-

trowersyjne rozwiązania. Mimo głosów krytycznych, na koniec dyskusji to jedni mieszkańcy przekonywali drugich do zastosowanych w Rybniku rozwiązań. Jestem przekonany, że obawy co do kontrapasów czy kontraruchu wynikają z niezrozumienia istoty tych rozwiązań. Czym innym jest wydzielony dla rowerzystów kontrapas, a czym innym dopuszczenie na drodze jednokierunkowej tzw. kontraruchu rowerowego, co pozwala im jechać pod prąd.



Wacław Trzeszka

W tym drugim przypadku i kierowcy, i rowerzyści korzystają z tej samej jezdni i niezbędne jest wtedy wzajemne poszanowanie. Kwestia życzliwości oraz wzajemnego poszanowania kierowców i rowerzystów jest kluczowa. Przecież rowerzysta to taki sam mieszkaniec jak ten, który prowadzi samochód. Do tej pory i jedni, i drudzy korzystali z tej samej jezdni, a teraz na wielu ulicach rowerzyści jeżdżą wydzielonym dla siebie pasem ruchu lub osobną drogą, więc są znacznie bezpieczniejsi, co potwierdzają policyjne statystyki zdarzeń drogowych.

**Jak przypuszczam, sam sposób wytyczenia kontrapasów nie jest autorskim pomysłem oficera rowerowego, ale wynika z przepisów...?**

Oczywiście. Moim pomysłem było samo wytyczenie na jednokierunkowych ulicach śródmiejska kontrapasów, ale sam sposób ich poprowadzenia i oznakowania wynika naturalnie z przepisów. Punktem wyjścia były moje własne doświadczenia, już wiele lat temu jako rowerzysta zorientowałem się, że legalnie nie da się jeździć rowerem po cen-

Rybnicki oficer rowerowy Jan Fiałkowski podkreśla, że jeśli chodzi o względy bezpieczeństwa, rzeczą kluczową jest wzajemne poszanowanie kierowców i rowerzystów, ale też stosowanie bezpiecznej zasady ograniczonego zaufania



# mobilności

trum Rybnika, bo wiele ulic jest jednokierunkowych. Podstawowym założeniem było więc umożliwienie rowerzystom jazdy w obu kierunkach na najważniejszych arteriach miasta, czyli m.in. na ulicach 3 Maja i Chrobrego.

**Jeszcze jesienią z kontrapasów korzystało niewielu rowerzystów. Na czym polega problem? To kwestia strachu? A może jednak są zbyt czyste?**

Potrzebne na pewno są. Liczba korzystających z nich rowerzystów powoli, ale wzrasta. Myślę, że na wiosnę będzie ich już całkiem sporo. Wciąż pokutuje przekonanie, że po mieście najszybciej przemieszcza się samochodem. W ubiegłym roku wspólnie z Młodzieżową Radą Miasta, organizując wyścig różnych środków transportu, udowodniliśmy, że to nieprawda. W godzinach szczytu dotarłem na rowerze z Zamysłowa do Kampusu dwa razy szybciej niż kierowca samochodu. Rower zapewnia nam też sporą porcję ruchu i nie emituje spalin. Oczywiście nie we wszystkich okolicznościach jest lepszy od samochodu. Im więcej mieszkańców będzie dojeżdżać do pracy lub szkoły na rowerze, tym mniejsze będą korki, więc skorzystają na tym wszyscy. Brakuje nam jeszcze ścieżek, którymi do centrum mogliby bezpiecznie dojechać mieszkańcy dzielnic ościennych, np. Chwałowic; tu akurat barierą stanowi most kolejowy na ul. Chwałowickiej. Ale ścieżek prowadzących do centrum będzie przybywać. W tym roku powstanie kolejny odcinek bulwarów nad Nacyną, prowadzący od Obwiedni Południowej. Co ciekawe, powstanie tam pierwsze w Rybniku rondo, które będzie mieć osobny wyjazd dla rowerzystów.

**W dużych miastach i za granicą coraz popularniejsze są rowery elektryczne czy elektryczne hulajnogi. Ta moda dotrze pewnie i do Rybnika...?**

Jeśli ktoś dojeżdża do szkoły, na uczelnię lub do pracy nie więcej niż 5 km, to przy infrastrukturze drogowej bez barier i krawężników taka elektryczna hulajnoga może być często idealnym rozwiązaniem, bo te 5 km pokona w 15 minut. W tej sytuacji dojeżdżanie samochodem zwyczajnie nie ma sensu. Różnych indywidualnych środków transportu wciąż przybywa, określa się je „aktywną mobilnością”. To środki transportu, które nie powodują korków i nie po-

trzebują miejsc parkingowych. Dla miasta to ewidentna korzyść.

**Przy dworcach kolejowym i autobusowym trwa budowa tzw. centrów przesiadkowych. Komu mają służyć?**

To kolejny element naszej polityki prorowerowej. Budujemy je z myślą o mieszkańcach dojeżdżających do pracy czy na uczelnię pociągiem lub autobusem. Będą mogli dojechać do dworca kolejowego bądź autobusowego rowerem, zostawić go w monitorowanej wiacie, a po powrocie np. z Katowic rowerem dojechać do domu. I w tym przypadku efekt docelowy osiągniemy pewnie po kilku latach. Początki są najtrudniejsze, ale podobnie było w Holandii i w Niemczech.

**Ostatnio wiele negatywnych komentarzy wywołała budowa ścieżki dla rowerzystów wzdłuż ul. Żorskiej, a właściwie poprzecinająca ją wycinka drzew...**

Gdyby przy Żorskiej budowano jedynie ścieżkę rowerową, wycinka drzew nie byłaby potrzebna. By nie byli pokrzywdzeni piesi, konieczna okazała się jednak budowa szerszego ciągu pieszo-rowerowego, stąd wycinka. Przy projektowaniu infrastruktury rowerowej z zasady robimy wszystko, by zminimalizować liczbę wycinanych drzew. Wzdłuż ul. Raciborskiej ścieżkę rowerową poprowadziliśmy specjalnie starym korytarzem telekomunikacyjnym, by nie trzeba było wycinać zbyt wielu drzew.

**Będą kolejne kontrapasy?**

Nowych już nie planujemy, bo nie ma takiej potrzeby. Mamy jeszcze kilka ulic jednokierunkowych w dzielnicach, ale tam wprowadzimy tylko kontraruch. Cieszy fakt, że rady niektórych dzielnic, m.in. Golejowa i Ochojca, same zwróciły się do urzędu miasta z prośbą, by na ich jednokierunkowych ulicach umożliwić jazdę rowerem pod prąd.

**Nie ulega wątpliwości, że w ciągu ostatnich lat Rybnik stał się miastem dużo bardziej przyjaznym rowerzystom.**

Czas pokaże, jak sprawdzą się nasze rozwiązania, ale już widać, że rowerzyści mają obecnie w Rybniku zupełnie inny sta-



Zmiany, jakie zaszły na rybnickich drogach, sprawiają, że można mówić o prawdziwym „awansie społecznym” rowerzystów

tus niż jeszcze kilka lat temu i dziś projektując jakąkolwiek drogę, będzie się brało pod uwagę również ich potrzeby. Oczywiście ograniczają nas przepisy, określające np. minimalną szerokość pasa dla rowerzystów. Często słyszę komentarz, że coś można było zrobić lepiej, ale na ogół dotyczy to rozwiązań, które właśnie ze względu na przepisy nieco kłócą się ze zdrowym rozsądkiem.

Kluczową kwestią jest zmiana przyzwyczajenia kierowców, czego najlepszym przykładem jest sprawa kontrapasu na ul. Brudnioka. Na początku była wielka awantura, dziś problemu już nie ma, bo kierowcy, którym zabrano lewy pas, zorientowali się, że jest lepsza, alternatywna trasa. A ten kontrapas jest po to, by dać rowerzystom alternatywę dla zatłoczonego deptaka, gdzie dotąd jeździli między pieszymi często generując niepotrzebne konflikty.

Rozmawiał Wacław Troszka

## ↑ Drogowiec rybnicki

Nie da się ukryć, że nasz klimat drogowców, ale i podmiotów odpowiedzialnych za utrzymanie dróg, nie rozpieszcza. Szczególnie destrukcyjny wpływ na nawierzchnię i konstrukcję dróg mają naprzemienne odwilż i przymrozki, a to zjawisko atmosferyczne jest w okresie zimowym niezwykle u nas częste.

**i** – Woda penetruje nieszczelności w nawierzchni czy to bitumicznej, czy betonowej, a potem zamarzając zwiększa swoją objętość, rozsadzając materiał i powodując przedwczesną degradację dróg. Pojawiają się wykruszenia, przełomy i inne ubytki wymagające napraw i powodujące koszty. Praktycznie nie ma technologii, która mogłaby w 100 proc. zabezpieczyć drogi przed wpływem klimatu. Na szczęście standard miejskich inwestycji się podnosi i dzięki prawidłowemu odprowadzaniu wód deszczowych i roztopowych – czy to poprzez rowy odwadniające czy, częściej, szczelną kanalizację deszczową – robót utrzymaniowych jest coraz mniej. W ostatnich 10 latach w takim standardzie prze-

prowadzana była przebudowa ulic Wodzisławskiej, Żorskiej, Rudzkiej czy Gliwickiej, które mają szansę na eksploatację przez długie lata bez uszczerbku na jakości – mówi naczelnik wydziału dróg Jacek Hawel.

**⚠** Ze względu na okres zimowy nie ma znaczących postępów na placu budowy największej inwestycji, drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna, szczególnie na jej części drogowej. Trwają natomiast prace związane z przebrojeniami i zabezpieczeniami sieci, a przede wszystkim postępują roboty na obiektach inżynieryjnych – mostach i wiaduktach. Na przełomie stycznia i lutego zabetonowana została jedna z nitek jezdni wiaduktu nad ul. Chwałowicką, kończy się tam rozbiórka rusztowań i szalunków, któ-

re będą sukcesywnie przenieszone na nitkę drugą. Na estakadzie nad liniami kolejowymi pomiędzy ulicami Chwałowicką i Jankowicką, której konstrukcja drogowa realizowana jest metodą nasuwania betonowych elementów, gotowa jest nitka prawa (od Żor w kierunku ul. Wodzisławskiej). Wytwórnie betonu przesunięto z obu stron na nitkę lewą i tam trwa już nasuwanie kolejnych elementów. Wykonawca dobrze sobie radzi z tą skomplikowaną technologią i nie ma obaw, że obie nitki, prowadzone z dwóch stron na długości ponad 400 m, w środku się nie spotkają, jak podejrzewało grono niedowiarków. Podstawowe roboty na estakadzie powinny zakończyć się do końca kwietnia, pozostaną prace bitumiczne, montaż barier i ekranów dźwiękochłonnych. Jeśli aura pozwoli, wykonawca wznowi roboty jak najszybciej, by z końcem roku całą inwestycję pod względem budowlanym zakończyć. Przedtem jednak inwestor, czyli miasto, projektanci i w końcu wykonawcy muszą uporać się z tzw. zastoiskiem w rejonie węzła wodzisławskiego. Potrzebne będą dodatkowe drenaże i ciągi ka-

nalizacyjne, by w bezpieczny sposób odprowadzić nadmiar wód zagrażających konstrukcji planowanej części drogi Racibórz – Pszczyna. Po uruchomieniu całej inwestycji ten odcinek nie będzie na razie wykorzystywany.

**i** Trwają przygotowania do sezonu budowlanego: wiosną zostanie ogłoszony przetarg na przebudowę, a właściwie budowę, gruntowej obecnie ul. Woryny; inwestycja ta powinna się zakończyć w tym roku. Na przełomie lipca i sierpnia planowane jest ogłoszenie przetargu na przebudowę wiaduktu nad linią kolejową w ciągu ul. Żorskiej, a roboty mają ruszyć wiosną 2020 r. To duża inwestycja wymagająca koordynacji działań wielu podmiotów, dlatego trzeba dać wykonawcom więcej czasu na przygotowania, by później przebudowa nie trwała dłużej niż jeden sezon budowlany. Ostatni remont obiektu miał miejsce w 1998 r. i w 2020 r. mija termin jego technicznej przydatności. To dlatego jezdnia została już zawężona, by obniżyć obciążenie. Fundamenty i przyczółki są w dobrym stanie i te elementy zostaną połączone z nową konstrukcją.

**i** W tym roku rozpocznie się też przebudowa kolejnego odcinka ul. Rudzkiej. Powstała kilka lat temu dokumentację techniczną trzeba przeanalizować i ze względu na różnicę cen zaktualizować kosztorys, czym już zajmują się magistracy urzędnicy. (r)



Wacław Itroszka

By ułatwić kierowcom korzystanie z nowego wielopoziomowego parkingu, w jego sąsiedztwie zmieniona została organizacja ruchu: wybudowano nową drogę dojazdową do obiektu łączącą ulice Pocztową i Hallera, a na skrzyżowaniu tej ostatniej z nową drogą i z ul. Rzeczną ruchem kieruje sygnalizacja świetlna. Powstał też lewoskręt z ul. Hallera w Rzeczną, która stała się ulicą jednokierunkową. Na zdj. widok z ul. Rzecznnej.

W czasie styczniowej sesji rady miasta radni przyjęli uchwałę, w której wyrazili zgodę na wydzierżawienie miejskiej spółce Hossa na okres dziesięciu lat budynku hotelu Olimpia w Kamieniu.

## Hotel z widokami na spokojną starość

W tym roku wygasa dotychczasowa umowa trzyletniej dzierżawy budynku, położonego na terenie ośrodka w Kamieniu. Jak tłumaczy prezes spółki Hossa Jarosław Sikora, dziesięcioletnia umowa ułatwi spółce rozliczenie kilku związanych z hotelem inwestycji, przede wszystkim jednak umożliwi wydzierżawienie hotelu inwestorowi zewnętrznemu, który chciałby tu urządzić dom spokojnej starości. Hotel Olimpia mimo licznych zgrupowań drużyn piłkarskich, w skali roku generuje straty. Zbyt mała liczba hotelowych gości to efekt wielu mankamentów wybudowanego w latach 70. XX wieku obiektu. Podstawowy to lokalizacja z dala od centrum, właściwie na peryferiach miasta, do tego dochodzą kłopoty z zasięgiem sieci komórkowych i dostępem do internetu. Kolejna kwestia to standard hotelowych pokoi z małutkimi łazienkami. Niewiele można z tym zrobić, bo budynek zbudowany jest z płyt żelbetowych i naruszenie tej konstrukcji jest praktycznie niemożliwe. W tej sytuacji sensownym rozwiązaniem jest wydzierżawienie obiektu inwestorowi, który planuje urządzić w dzisiejszym hotelu dom spokojnej starości. Jarosław Sikora podkreśla, że rozmowy o wydzierżawieniu Olimpii są na bardzo wstępnym etapie. Pojawia się w nich również wątek włoski, bo polska spółka zainteresowana dzierżawą budynku planuje mariaż z włoskim inwestorem.

Miejska spółka Hossa prowadzi też rentowny hotel Arena w sąsiedztwie Stadionu Miejskiego przy ul. Gliwickiej, zarządza na zlecenie 140 wspólnotami mieszkaniowymi, rozbiera dla kruszywa kopalnianą hałdę w Niewiadomiu, gdzie przygotowuje działkę inwestycyjną i jest właścicielem gminnego składowiska odpadów.

(WaT)

# Reforma autobusowa

Od początku maja miejskie autobusy będą kursować według zupełnie nowego rozkładu jazdy. Zmieniają się nie tylko godziny kursów. Niektóre linie autobusowe zostaną zlikwidowane, inne połączone, pojawią się też nowe. Wszystko po to, by komunikacja autobusowa była bardziej dostosowana do potrzeb i oczekiwań mieszkańców. 18 lutego rozpoczęły się poprzedzające tę komunikacyjną rewolucję miesięczne konsultacje społeczne.

Autobusowa reforma to realizacja postulatów zawartych w przyjętym przez radę miasta Planie zrównoważonej mobilności miejskiej. Jednym z jej założeń jest zwiększenie liczby kursów w godzinach komunikacyjnego szczytu, zwłaszcza na najbardziej obleganych przez pasażerów liniach. – Nowa siatka połączeń i nowy rozkład jazdy to milowy krok dla naszej komunikacji miejskiej – mówi Piotr Kuczeira, prezydent Rybnika. – Prace nad tymi zmianami były bardzo burzliwe, ale dzięki temu udało się wypracować najlepsze możliwe rozwiązania. Układ komunikacji miejskiej będzie czytelniejszy, a tam, gdzie jest to możliwe, pojawi się ruch cykliczny i autobusy będą odjeżdżały z kolejnych przystanków zawsze tyleż samo minut po pełnej godzinie. To najlepszy sposób na przyzwyczajanie pasażerów do naszej oferty. Na głównych ciągach proponujemy dodatkowe kursy. W przypadku większości dzielnic liczba połączeń ze śródmieściem się zwiększy, a w pozostałych przypadkach pozostanie taka sama.

Główny cel konsultacji to dotarcie do jak największej liczby mieszkańców z informacją o wprowadzanych zmianach. Na stronie internetowej Zarządu Transportu Zbiorowego w Rybniku udostępniono specjalną zakładkę z nowym rozkładem jazdy i wyszukiwarką połączeń. Dzięki temu każdy pasażer może sprawdzić, jakie zmiany zaszły na interesującej go trasie dojazdu, np. do pracy czy szkoły.

– Bardzo się cieszę, że konsultacje z mieszkańcami w sprawie nowego systemu komunikacji autobusowej rozpoczynamy z dużym wyprzedzeniem, co pozwoli każdemu dobrze zapoznać się z tym, jak będzie dojeżdżał do szkoły czy do pracy. Będziemy też mieli czas na wprowadzenie ewentualnych korekt i dopracowanie szczegółów – podkreśla prezydent Kuczeira.

Współtwórca Planu zrównoważonej mobilności miejskiej Bartosz Mazur z wydziału komunikacji Urzędu Miasta Rybnika radzi, jak korzystać z nowego rozkładu jazdy. – Ktoś może na pierwszy rzut oka stwierdzić, że nie ma jak dojechać do pracy, bo zlikwidowano jego linię. Dlatego apeluję, by w mniejszym stopniu patrzeć na linie, a zwracać większą uwagę na relacje. Co bowiem z tego, że nie ma już jakiejś linii, jeśli dokładnie tą samą trasą jedzie inny autobus. Najlepszym rozwiązaniem jest korzystanie z internetowej wyszukiwarki połączeń, która od razu pokaże, jak dostać się z jednego punktu do drugiego – zachęca Bartosz Mazur. (WaT)

W 2018 roku komunikacja autobusowa kosztowała budżet miasta 34,8 mln zł. W ciągu roku 106 autobusów pięciu przewoźników obsługiwało 41 linii dziennych i 3 nocne. Autobusy przejechały 5,177 mln km, a pasażerowie zarejestrowali ponad 7 mln przejazdów.



Choć w Rybniku mamy już blisko 70 tys. zarejestrowanych samochodów osobowych, miejskie autobusy wciąż są ważnym elementem systemu komunikacyjnego

Wacław Troszka

# Nowy rozkład jazdy – co się zmieni?

Planowane do wprowadzenia zmiany w układzie linii komunikacyjnych zaczną obowiązywać od 1 maja 2019 roku. Teraz jest czas na to, aby w trakcie konsultacji społecznych wyrazić opinię, zgłosić uwagi, konieczność przesunięcia jakiegoś kursu, być może gdzieś faktycznie czegoś bardzo jaskrawo brakuje. Dlatego właśnie projekt rozkładu został podany z tak dużym wyprzedzeniem. O tym wszystkim rozmawiamy z Bartoszem Mazurem, głównym specjalistą z wydziału komunikacji urzędu miasta.



Bartosz Mazur, współtwórca autobusowej reformy

## Panie Bartoszu, po co to wszystko?

Jak już niejednokrotnie zapowiadał prezydent Piotr Kuczera, chcemy zachęcać ludzi do korzystania z autobusów, a kluczem jest dobra oferta. Takim przełomowym momentem było uporządkowanie ciągu boguszowickiego – jeżdżące naprzemiennie autobusy 46 i 48 w rozkładzie o stałych końcówkach minutowych, łatwych do zapamiętania. To się bardzo dobrze sprawdziło i stąd teraz podobne kroki w Rybnickiej Kuźni, w Niedobczycach i na Nowinach.

## No właśnie, czy nowy układ komunikacyjny to rewolucja?

I tak, i nie. Ktoś może powiedzieć, że w zasadzie wiele się nie zmieniło, bo są dzielnice, gdzie faktycznie zmiany są kosmetyczne. Przede wszystkim dlatego, że są obszary, które już dziś są obsługiwane poprawnie, a przynajmniej – na tyle poprawnie, że ewentualne korekty mogą poczekać. Z drugiej strony są miejsca, gdzie zmiany widać jak na dłoni. Skoro część linii ulegnie likwidacji, a pojawią się zupełnie nowe, to wniosek jest oczywisty – musiało się coś zmienić (śmiech).

## A co konkretnie?

Jedną z bardziej spektakularnych zmian jest połączenie Radlina z elektrownią. Do tej pory autobusy linii nr 3 po przejechaniu śródmieścia kierowały się na Orzepowice, w rejon szpitala wojewódzkiego. Takie rozwiązanie powodowało, że autobus,

który był bardzo dobrze wykorzystany na południowej części trasy (zakłady przemysłowe w Radlinie, wielkie osiedle w Niedobczycach, bloki na Karolinie, ale też Smolna i Śródmieście), po minięciu placu Wolności się wyludniał, oczywiście poza godzinami dowozów zmianowych do szpitala i do ekonomika. Z drugiej strony liczba kursów linii 3 do szpitala sprawiała, że wysyłanie tam autobusów kolejnych linii było już całkiem nieopłacalne. Mieszkańcy oczekiwali raczej, że dojazd do szpitala będzie łatwiejszy z różnych części miasta. Dzięki zmianom robimy silny „szkielet” północ-południe, gdzie „trójka” (wspomagana „dwójką”) jeździ w szczycie co kwadrans, a w międzyszczyście – co dwadzieścia minut. Mieszkańcy Niedobczyc zyskują tym samym bezpośrednie połączenie do elektrowni czy na Rudę i do pobliskich marketów. Z drugiej strony do szpitala wydłużono część kursów linii 4 i 9. Zatem dojazd do szpitala został zachowany, a nawet – przestrzennie rozszerzony. Inny przykład to okrężne linie 20 i 21. Tak samo jak z „trójką” istotnym problemem rybnickiej komunikacji było bardzo nierównomierne wykorzystanie połączenia Boguszowice – Grabownia. Po przejechaniu placu Wolności w autobusach było już zazwyczaj bardzo luźno. Dlatego silne linie (każda co pół godziny, razem co mniej więcej 15 minut) pojedą z Chwałowic (a częścią kursów z Boguszowic) na Maroko-Nowiny, do szpitala i na Rudę. Do tej pory z Boguszowic na kąpielisko było

raptem kilka wydłużonych kursów linii nr 46, a dzięki zmianie oferta się bardzo poprawi. Dla odmiany do Grabowni zostanie skierowany mniejszy pojazd, bardziej dostosowany do specyfiki dzielnicy, a uzupełniająco – autobusy z Ochojca pojedą przez Grabownię wybranymi kursami.

## A czy są już jakieś przysłowiove „wojny”?

O tak (śmiech), patrząc choćby na komentarze w mediach społecznościowych, można odnieść wrażenie, że nadchodzi armagedon. Ale tak na poważnie: z reguły tam, gdzie faktycznie jeździ dużo ludzi, oferta pozostanie na dobrym poziomie, a nawet staramy się ją poprawić. Weźmy linię nr 15. Jest ważna, łączy Boguszowice ze strefą przemysłową na Paruszowcu; rozkład konsultowaliśmy nawet z jednym z dużych pracodawców. I nagle ludzie patrzą: „nie ma piętnastki!”. Szok i niedowierzanie. Później przychodzi refleksja, że połączenie jest realizowane, tylko z innym numerem (tu konkretnie – 28), mało tego, jest lepiej, bo są też kursy sobotnie i niedzielne.

## Jak się udało dopracować projekt zmian?

To był długotrwały proces przerywany takimi zdarzeniami, jak remont wiaduktu przy „Kamyczku”, który uniemożliwił wprowadzenie zmian wcześniej. Chcieliśmy wzmocnić podstawowe ciągi, a to wymagało „kilometrów”. Budżet nie jest

◀ z gumy i choć otwarcie stawiamy na zrównoważony, ekologiczny transport, to też nikt chyba nie chciałby wyrzucania miejskich pieniędzy w błoto. Pewne oszczędności były możliwe dzięki łączeniu linii w dłuższe relacje, w innym miejscu połączenie obsługi obszarów w ramach jednej linii to też lepsza efektywność, bo zamiast dwóch pojazdów z kilkoma osobami na pokładzie jedzie jeden i wiezie kilkanaście osób. To był skomplikowany proces, a i tak – jak już wcześniej mówiłem – jest sporo „uprzejmych” komentarzy.

#### Jakie to komentarze?

Są bardzo różne. Jeśli ktoś pisze: „Nie mam jak dojechać do Chwałowic”, to w zasadzie nawet nie jesteśmy w stanie zareagować. Skąd? O której godzinie?

W jakie dni? Czy do szkoły, czy do pracy? A może na różne zmiany? Ale i tak staramy się wyjaśniać i chyba to nawet przynosi efekty. Ludzie zaczynają dostrzegać, że będą nowe linie, że dojazd jest, tylko kilka minut wcześniej lub później. Idealnie nie jest, zresztą chyba nigdy nie będzie, ale właśnie dlatego są konsultacje, właśnie dlatego do konsultacji przedstawiliśmy całościowy projekt rozkładu, właśnie dlatego konsultacje są prowadzone przez cały miesiąc! Naprawdę jesteśmy otwarci na uwagi i sugestie. Gdzieś przesunięcie o parę minut kursu niczego nie zaburzy, a pozwoli spokojnie zdążyć do pracy, ale w innym miejscu taki sam postulat to już poważna rewolucja, bo trzeba skoordynować więcej linii, żeby autobusy nie jeździły „stadami”.

#### To co – czekamy do maja?

Absolutnie nie. Został zrobiony ogrom pracy i w imieniu prezydenta Piotra Kuczery dziękuję wszystkim, którzy się przyczynili do opracowania projektu. Ale chyba jeszcze więcej pracy przed nami. Ważnym punktem jest współpraca z młodzieżą, dlatego uderzamy do szkół, gdzie rozmawiamy o zmianach, ale też szerzej o tym, co ludzi boli. Dalej – jest ogrom papierkowej roboty, wymiana tabliczek na przystankach, urzędowe zezwolenia. Operatorzy muszą przygotować grafiki dla kierowców. Wszyscy mamy pełne ręce roboty...

Materiał przygotowany przez Biuro Prasowe Urzędu Miasta Rybnika

### Od maja: nowe linie – lepsze połączenia

Elektrownia – Niedobczyce: bezpośrednie połączenie; w szczycie nawet co 15 minut – **LINIA 2 i 3**

Nowe i częste połączenia z Chwałowic do: Śródmieścia, do szpitala, na Smolną i na Nowiny, a także do Boguszowic – **LINIE 20 i 21**

Nowość! Autobusy na Żużlowej! Dojazd do Ośrodka Pomocy Społecznej, lepsza obsługa dzielnicy Rybnik Północ – **LINIA 30**

Szybkim autobusem z Boguszowic na Nowiny, do Zebrzydowic i Jejkowic – wydłużenie **LINII 49**; wprowadzenie kursów sobotnich dla poprawy obsługi dzielnicy Meksyk

Nowe połączenia bezpośrednie z Boguszowic do Gaszowic i Rydułtów – **LINIE 28 i 29**

Więcej kursów i lepszy rozkład dla Ochojca dzięki wzmocnieniu **LINII 14**

Z Boguszowic i Gotartowic bezpośrednim autobusem do elektrowni – **LINIA 48**

### Rozkład jazdy do konsultacji: <http://www.ztz.rybnik.pl/rozklad2019/>

#### Konsultacje projektu rozkładu jazdy – co, gdzie, kiedy?

**MAILOWO:** na adres: [bezauta@ztz.rybnik.pl](mailto:bezauta@ztz.rybnik.pl), w temacie wpisując „Nowy rozkład” – do 18 marca

**INTERNETOWO:** Ankieta internetowa dostępna na stronach Zarządu Transportu Zbiorowego [www.ztz.rybnik.pl](http://www.ztz.rybnik.pl)

#### OSOBIŚCIE:

w Urzędzie Miasta Rybnika (ul. Bolesława Chrobrego 2, pok. 003)  
– w poniedziałki (25.02, 4.03, 11.03, 18.03) w godz. 11-13

w siedzibie ZTZ (ul. Budowlanych 6)  
– codziennie, od poniedziałku do piątku w godz. 8-14

w punkcie Halo! Rybnik, (ul. Jana III Sobieskiego 20)  
– 28 lutego i 7 marca w godz. 16-18  
– 16 marca w godz. 11-14

#### PISEMNI:

Do 18 marca ankiety można pobierać, wypełniać i oddawać:  
w kasie na placu Wolności 20  
w kasie na Dworcu Autobusowym, ul. Budowlanych 6

Przypominamy, że zgodnie z aktualnie obowiązującą uchwałą antysmogową sejmiku do końca 2021 roku trzeba będzie wymienić na bardziej ekologiczne źródło ciepła piec węglowy użytkowany dłużej niż 10 lat.

## Antysmogowe regulacje

Właściciele bądź gospodarze domostw mają do wyboru kilka możliwości. Tą najbliższą technologicznie dotychczasowemu systemowi ogrzewania jest piec na węgiel piątej klasy, ale słychać coraz więcej apeli, by w budownictwie mieszkaniowym odchodzić od używania węgla. Znacznie bardziej przyjazne dla środowiska naturalnego rozwiązanie to ogrzewanie gazowe, olejowe lub elektryczne albo przyłączenie się do ciepłociągu, o ile ten gdzieś w pobliżu nieruchomości przebiega.

Na stronie internetowej miasta uruchomiono licznik, który odlicza dni, jakie pozostały właścicielom starych pieców węglowych na ich wymianę. Z kolei strażnicy miejscy w czasie kontroli posesji i domowych kotłowni rozdają naklejki na piece, przypominające o konieczności ich wymiany. W zależności od wieku i rodzaju pieca przyklejają jedną z czterech przygotowanych naklejek, odpowiadających zapisom uchwały antysmogowej.

Tymczasem 28 lutego w czasie najbliższej sesji rady miasta swój finał znajdzie sprawa głośniejszej petycji, jaką w grudniu stowarzyszenie Rybnicki Alarm Smogowy wspólnie z Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych skierowało do przewodniczącego rady. Dwa rybnickie stowarzyszenia czynią starania, by zaostriżyć regulacje wojewódzkiej uchwały antysmogowej dotyczące Rybnika, tak by skrócić okres, w którym dopuszczone będzie używanie w naszym mieście pozaklasowych pieców węglowych. Ich petycja zakłada więc wystąpienie z apelem w tej sprawie do zarządu

województwa i Sejmiku Województwa Śląskiego. Treść petycji była tematem obrad dwóch branżowych komisji RM jednej zajmującej się przemysłem górniczym, ekologią i rolnictwem oraz drugiej – skarg, wniosków i petycji. Ostatecznie postulat stowarzyszeń dotyczący przyspieszenia dat granicznych dla pieców pozaklasowych nieco przereklamowano, proponując, by według nowych zapisów sejmikowej uchwały, wszystkie piece pozaklasowe, niezależne od ich wieku, można było użytkować w Rybniku tylko do końca 2021 roku. Z kolei dla pieców 3. i 4. klasy datą graniczną miałby być koniec roku 2023. Obecne zapisy uchwały antysmogowej pozwalają korzystać z pieców pozaklasowych oraz 3. i 4. klasy znacznie dłużej. Z inicjatywy radnych treść petycji poszerzono jeszcze o postulat wprowadzenia do uchwały antysmogowej zakazu montowania i stosowania w nowych budynkach na terenie Rybnika jakichkolwiek pieców węglowych. Chodzi o budynki oddane do użytku po 1 stycznia 2020 roku.

W programie lutowej sesji znajdą się zatem dwa projekty uchwał w sprawie smogu. Pierwsza będzie traktować o uwzględnieniu petycji rybnickich stowarzyszeń, natomiast druga podejmowana na wniosek przewodniczącego rady miasta będzie już efektem owej petycji i będzie dotyczyć wystąpienia do samorządu wojewódzkiego o zmianę uchwały antysmogowej sejmiku i zaostrożenia dla Rybnika zawartych w niej regulacji. W tym bloku tematycznym pojawi się jeszcze trzeci projekt uchwały

w sprawie apelu do rządu RP o wprowadzenie w życie ogólnopolskich systemowych regulacji, niezbędnych do skutecznej walki ze smogiem, a dotyczących m.in. prawdziwej i skutecznej klasyfikacji paliw.

(WaT)

Funkcjonariusze straży miejskiej zaangażowali się w antysmogową kampanię informacyjną i właścicielom pieców węglowych rozdają naklejki na piece informujące o obowiązkowym terminie ich wymiany przynajmniej na piec klasy 5.

## O 30 mln

Jeśli uda się zrealizować wszystkie przedsięwzięcia inwestycyjne związane z termomodernizacją miejskich budynków, na walkę ze smogiem miasto wyda w tym roku ponad 30 mln zł.

W przypadku wszystkich typów budynków miejskich, czyli placówek oświatowych, obiektów użyteczności publicznej, wreszcie komunalnych budynków mieszkalnych, standardem jest gruntowna termomodernizacja budynku wraz z wymianą źródła bądź źródeł ciepła na bardziej przyjazne środowisku naturalnemu.

Co ważne, w tym sporym finansowym wysiłku miasto wspierają pieniądze z budżetu Unii Europejskiej. To dzięki dotacji wynoszącej 10,1 mln zł Rybnik będzie realizować II etap projektu, zakładającego termomodernizację obiektów użyteczności publicznej. W ramach pierwszego za kwotę ponad 33 mln zł przy unijnej dotacji wynoszącej ponad 19 mln zł unowocześniono w sumie 19 obiektów, w tym m.in. kompleks Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji położony przy ul. Powstańców Śl. (pływalnia, sala gimnastyczna, pawilon dżudo i szermierki) oraz zabudowania sąsiadującego z nim Zespołu Szkół Technicznych, czyli popularnego Tygla. W ramach drugiego etapu, który rozpoczął się już w roku 2017 od modernizacji Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Wielopolu, w 11 obiektach zostaną ocieplone ściany, dachy i stropodachy budynków, zamontowane nowe okna i drzwi, wymienione zostaną źródła ciepła na bardziej przyjazne środowisku i zmodernizowane instalacje grzewcze. W ubiegłym roku gruntownej termomodernizacji doczekała się Szkoła Podstawowa nr 6 na Zamysławie i Przedszkole nr 22 w Gotartowicach. Na ten rok zaplanowano termomodernizację pozostałych ośmiu obiektów oświatowych – czterech przedszkoli (w dzielnicach Boguszowice Osiedle, Maroko-Nowiny, Niedobczyce i Smolna), trzech szkół podstawowych (w dzielnicach Chwałowice, Maroko-Nowiny i Niewiadom) oraz popularnego Mechanika. Wartość II etapu projektu (11 obiektów) to blisko 14,7 mln zł.

### Ekologiczne kluby piłkarskie i remizy

Ale ten duży projekt to tylko część termomodernizacyjnych zamierzeń miasta.



Wacław Troszka

# smogu mniej

Kolejne zaplanowane na lata 2019 i 2020 mają kosztować ponad 11,5 mln zł, ale i w tym przypadku magistrat czyni starania, by uzyskać finansową pomoc z Unii Europejskiej. Część planowanych inwestycji to likwidacja pieców węglowych w budynkach dzielnicowych klubów piłkarskich (Radziejów, Niedobczyce), których gospodarzem jest obecnie Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, oraz w remizach ochotniczych straży pożarnych (Stodoły, Popielów). W zależności od lokalnych uwarunkowań piece węglowe zostaną zastąpione kotłami gazowymi, pompami ciepła, piecami na pellet albo przyłączem do sieci ciepłowniczej.

Jednym z największych wyzwania jest likwidacja starych pieców w zasobie mieszkaniowym miasta, którym zarządza Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. Zgodnie z obecnymi zapisami uchwały anty-smogowej Sejmiku Województwa Śląskiego, do końca 2021 roku trzeba zdemontować wszystkie stare piece węglowe w budynkach komunalnych. Jak informuje dyrektor ZGM-u Artur Gliwicki, w całym mieszkaniowym zasobie miasta gruntownej termomodernizacji wymaga w sumie 107 budynków mieszkalnych, z których m.in. 61 jest zlokalizowanych w dzielnicy Boguszowice Osiedle, kolejne 24 w Niedobzycach i 12 na Paruszowcu. Dla miejskich budynków w Boguszowicach ZGM ma już opracowaną niezbędną dokumentację. Ambitny plan na ten rok zakłada gruntowną termomodernizację pierw-

szych 22 budynków zlokalizowanych w rejonie ulic: Bogusławskiego, Żurawiej, Grażyńskiego, Elsnera i Patriotów. Nie ma tam możliwości podłączenia budynków do sieci ciepłowniczej, więc wszystkie mieszkania zostaną wyposażone w dwufunkcyjne piece gazowe. ZGM ogłosił już przetarg na termomodernizację pierwszych 9 budynków – 8 w dzielnicy Boguszowice Osiedle (m.in. przy ulicach Bogusławskiego i Żurawiej) oraz jednego przy ul. Kraszewskiego 9 w Śródmieściu. Większość mieszkań, które wkrótce doczekają się termomodernizacji, jest obecnie wyposażona w piece kaflowe. Termin składania przetargowych ofert upływa z końcem lutego.

W planach ZGM-u są jeszcze inne proekologiczne inwestycje, by wspomnieć tylko termomodernizację budynku przy ul. Kupieckiej 2 w Chwałowicach czy podłączenie do ciepłociągu budynku przy ul. Paderewskiego 44. Jak podkreśla dyrektor zakładu Artur Gliwicki, dzięki dotychczasowym inwestycjom, w 5 miejskich budynkach wielorodzinnych w Niewiadomiu nie ma już ani jednego pieca węglowego. W zasobach ZGM-u są łącznie 243 budynki, z których 176 jest wyposażonych jeszcze w stare piece węglowe, które obecnie ogrzewają jeszcze blisko 2.200 mieszkań.

Warto też przypomnieć, że 1 mln zł prezydent Piotr Kuczera przeznaczył na wsparcie proekologicznych inwestycji spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych.

## W oczekiwaniu na gaz

Osiągnięcie efektu końcowego części zaplanowanych inwestycji będzie uzależnione od poczynania Polskiej Spółki Gazownictwa, rozbudowującej sieć gazową na terenie Rybnika. Magistrat podkreśla, że to spółka Skarbu Państwa, więc na jej działania inwestycyjne miasto ma bezpośredni wpływ. Dlatego np. dopiero po rozbudowie gazociągu w Kłokocinie możliwe będzie podłączenie do niego tamtejszej remizy OSP, co zaplanowano na rok 2020. Podobnie wygląda sprawa innych miejskich placówek, które mają być w przyszłości ogrzewane gazem – Przedszkola nr 21 i Szkoły Podstawowej nr 19 w Kłokocinie, a także remizy OSP w Golejowie i tamtejszego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4.

Najprawdopodobniej w 2021 roku gazowego przyłącza doczeka się z kolei budynek OSP w Ochojcu.

## Ile budynków miasta wymaga jeszcze inwestycji?

Nie licząc mieszkaniówki, miasto w swoich zasobach posiada ponad 176 budynków, takich jak: szkoły, przedszkola, domy kultury, obiekty sportowe i zabudowania innych jednostek miejskich, m.in. Ośrodka Pomocy Społecznej czy Zarządu Zieleni Miejskiej. Po zakończeniu inwestycji zaplanowanych na ten rok już tylko 14 budynków będzie ogrzewanych kotłami węglowymi klasy niższej niż 5., ale i one najpóźniej w 2021 roku zostaną dostosowane do ekologicznych wymogów.

Wacław Troszka



Wacław Troszka

Jednym z efektów licznych termomodernizacji jest widoczna poprawa estetyki wielu budynków. Na zdjęciu odnowiona elewacja Zespołu Szkół Technicznych przy ul. Kościuszki

## Więcej o „Czystym powietrzu”

Przypominamy, że na terenie Kampusu przy ul. Rudzkiej 13 funkcjonuje finansowany przez miasto punkt informacyjny dla mieszkańców Rybnika zainteresowanych uzyskaniem dofinansowania do swoich proekologicznych inwestycji, w ramach rządowego programu „Czyste powietrze”. Sam punkt prowadzi działająca w Rybniku od wielu lat fundacja ekologiczna Ekoterm Silesia.

Realizację programu powierzono wojewódzkim oddziałom Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jak łatwo się przekonać, obecnie dodzwonienie się do katowickiego oddziału Funduszu jest prawie niemożliwe, więc nie ma się co dziwić, że z prośbą o informacje i wskazówki zwracają się do rybnickiego punktu konsultacyjnego również mieszkańcy ościennych miejscowości. W sprawie dostępu do informacji dotyczących „Czystego powietrza” interweniował już Związek Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego.

Dyrektor biura związku Adam Wawoczny zwrócił się do prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach z prośbą o utworzenie na terenie naszego subregionu punktów konsultacyjnych programu „Czyste powietrze”, w których mieszkańcy mogliby nie tylko zasięgnąć informacji, ale też złożyć wnioski o dofinansowanie. W odpowiedzi prezes WFOŚiGW Tomasz Bednarek poinformował, że w związku z dużym zainteresowaniem rządowym programem widzi potrzebę uruchomienia na terenie województwa punktów terenowych programu. Zapewnił, że skontaktuje się z biurem subregionu, gdy zapadnie ostateczna decyzja co do ich lokalizacji. Dodał też, że od stycznia, zatrudnieni w funduszu doradcy energetyczni szkolą kandydatów na energetyków gminnych, którzy mogą pomóc mieszkańcom w wypełnieniu wniosków do funduszu o dofinansowanie w ramach programu „Czyste powietrze”.

Informacje dotyczące funkcjonowania punktu konsultacyjnego w Kampusie, jak i samego programu „Czyste powietrze” można znaleźć na stronie internetowej (czyste powietrze.rybnicki.pl). Do punktu konsultacyjnego można też zadzwonić np. w sprawie umówienia wizyty (tel. 32 73 96 166).

Harmonogram pracy: 25.02 (godz. 10-15); 26.02 (10-15); 27.02 (8-16); 1.03 (13-18); 2.03 (8-13); 4.03 (10-15); 5.03 (9-15); 6.03 (8-16); 7.03 (8-16); 8.03 (13-18); 18.03 (10-15); 19.03 (9-15); 20.03 (8-16); 22.03 (13-18); 25.03 (10-15); 26.03 (7-15); 27.03 (8-16); 28.03 (8-16); 29.03 (13-18).

W poniedziałek 25 lutego punkt konsultacyjny będzie jeszcze funkcjonował w budynku A, położonym najbliższej ulicy, ale w dniach od 26 lutego do 1 kwietnia w budynku D. (WaT)

W połowie lutego WFOŚiGW poinformował nas, że z Rybnika wpłynęło dotąd 156 wniosków. Pozytywnie oceniono pierwszych 11, przyznając dofinansowanie na łączną kwotę blisko 84 tys. zł. Pozostałe wnioski są w trakcie oceny.

## Masz azbest, zdobądź dotację

Urząd miasta przyjmuje deklaracje udziału w projekcie „Unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest”, dzięki czemu mieszkańcy będą mogli zdobyć dofinansowanie, które może pokryć nawet całkowite koszty kwalifikowane demontażu, transportu i utylizacji elementów bądź odpadów budowlanych zawierających niebezpieczny dla zdrowia azbest.

O taką dotację mogą się ubiegać osoby fizyczne będące właścicielem bądź współwłaścicielem obiektu położonego na terenie Rybnika, a zawierającego elementy z azbestu. Formularz deklaracji udziału w projekcie można otrzymać w wydziale gospodarki komunalnej magistratu w budynku przy ul. Rzeczej 8 albo w wersji elektronicznej pobrać ze strony internetowej urzędu, a po wypełnieniu złożyć osobiście w urzędzie przy ul. Rzeczej. Termin upływa 29 marca!

Szczegółowe informacje na temat projektu i dofinansowania można otrzymać, dzwoniąc do urzędu miasta: tel. 32 43 92 046 (wydział gospodarki komunalnej) lub 32 43 92 262 (wydział rozwoju). (WaT)

## Ministerialna poprzeczka

Przed miesiącem informowaliśmy o zamknięciu z początkiem roku dziennego oddziału psychiatrycznego dla dorosłych, który przez 25 lat funkcjonował w Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych przy ul. Gliwickiej. Okazuje się, że od 1 stycznia również dzieci i młodzież nie mają w mieście dostępu do darmowej, finansowanej przez Narodowy Fundusz Zdrowia opieki psychiatrycznej.

Dotąd takie bezpłatne wsparcie otrzymywali w Poradni Zdrowia Psychicznego w Chwałowicach. W ubiegłym roku Centrum Medyczne, w strukturach którego poradnia funkcjonowała, nie przystąpiło jednak do konkursu ofert NFZ. Powód? Brak specjalistów w zakresie psychiatrii dziecięcej. – Lekarz, który prowadził terapię w naszej poradni, zrezygnował z pracy. Poszukiwania jego następcy okazały się bezowocne, dlatego nie mając personelu, który spełniałby ministerialne kryteria, nie mogliśmy przystąpić do konkursu. Nawet gdybyśmy złożyli ofertę, fundusz musiałby ją odrzucić. Trudno tu mówić o winie naszej czy NFZ-u, bo działamy wedle przepisów ustalonych przez Ministerstwo Zdrowia – wyjaśnia Aleksander Brzęska, dyrektor medyczny rybnickiego Centrum Medycznego.

Ministerialne warunki są jasne:

o kontrakt z NFZ-em może ubiegać się placówka, która zatrudnia specjalistę z zakresu psychiatrii dziecięcej. To w sytuacji dramatycznego wręcz braku lekarzy tej wąskiej specjalności dla wielu poradni w całej Polsce bariera nie do pokonania. – Gdyby ministerstwo złagodziło warunki i dopuściło lekarzy w trakcie specjalizacji bądź z ogólną specjalizacją psychiatryczną, dostęp do leczenia byłby lepszy – dodaje Aleksander Brzęska.

Statystyki pokazują, że coraz więcej polskich dzieci i nastolatków ma problemy psychiczne. Brakuje nie tylko specjalistów w poradniach, ale i miejsc w nielicznych wciąż oddziałach psychiatrycznych dla nieletnich. Z pomocy chwałowickiej poradni korzystało miesięcznie kilkudziesięciu młodych pacjentów. Teraz najbliższa funkcjonuje w ośrodku medyczno-terapeutycznym „Syriusz” w Żorach (Osiedle Sikorskiego, ul. Promienna 5A), który podpisał kontrakt z funduszem. Są też poradnie w Katowicach i Sosnowcu. Aleksander Brzęska zapowiada, że jeśli rybnickiemu centrum uda się pozyskać psychiatrę dziecięcego, placówka wystąpi do NFZ-u z wnioskiem o ogłoszenie nowego konkursu. – Dostęp do leczenia jest ograniczony, a coraz więcej dzieci i nastolatków boryka się z różnego rodzaju problemami psychicznymi. Konsekwencje braku takiego wsparcia mogą być dramatyczne – przyznaje. (D)



# Wybory do rad dzielnic na kadencję 2019-2023

W marcu i kwietniu kończą się czteroletnie kadencje wszystkich 27 rad rybnickich dzielnic, których okres trwania był liczony od dnia ich wyboru.

Zebrania wyborcze odbędą się w dzielnicach analogicznie w marcu i kwietniu. Od wielu lat wybory dzielnicowe odbywały się krótko po wyborach samorządowych, ale teraz te dwa terminy się rozjadą, bo ustawodawca wydłużył kadencję rad gmin i miast do 5 lat, a kadencja rad dzielnic nadal będzie trwać 4 lata.

W przypadku 26 dzielnic ich rady będą liczyć 15 osób. Wyjątek stanowi dzielnica Maroko-Nowiny, największa pod względem liczby mieszkańców; jej rada powinna liczyć 21 osób.

## Zgodnie ze statutem dzielnicy do zadań dzielnicy należy:

- 1) Tworzenie warunków dla uczestnictwa jej mieszkańców w realizacji zadań miasta oraz harmonijnego jej rozwoju
- 1) Zapewnienie udziału mieszkańców w rozpatrywaniu spraw związanych z miejscem zamieszkania
- 2) Organizowanie wspólnych prac i samopomocy mieszkańców
- 3) Współpraca z jednostkami organizacyjnymi miasta oraz z innymi podmiotami
- 4) Działanie na rzecz rozwoju samorządności jej mieszkańców

## Zasady i tryb przeprowadzania wyborów

Wyborów do rady dzielnicy dokonuje się na zebraniu wyborczym mieszkańców danej dzielnicy, a zarządza je rada miasta, określając w stosownej uchwale termin i miejsce zebrania.

Zebraniu wyborczemu przewodniczy wiceprzewodniczący rady miasta albo radny wyznaczony przez przewodniczącącego rady miasta.

Wybory są tajne i bezpośrednie.

Mieszkańcy obecni na zebraniu wpisują się na listę obecności, podając imię, nazwisko oraz adres zamieszkania.

Prawo wybierania rady dzielnicy (czynne prawo wyborcze) przysługuje osobom zamieszkałym stale na terytorium dzielnicy.

W skład rady dzielnicy może być wybrany (bierne prawo wyborcze) każdy, komu przysługuje czynne prawo wyborcze.

Prawo zgłaszania kandydatów do rady posiada każdy, komu przysługuje czynne prawo wyborcze, obecny na zebraniu.

Kandydat powinien wyrazić zgodę na wybór, może też dokonać prezentacji swojej osoby. W przypadku nieobecności na zebraniu kandydat musi wyrazić zgodę na kandydowanie na piśmie. Mandaty członków rady dzielnicy uzyskują osoby, które uzyskały kolejno największą liczbę głosów.

Dla prawomocności wyborów dzielnicowych konieczna jest obecność na zebraniu wyborców posiadających czynne prawo wyborcze w liczbie stanowiącej co najmniej 2-krotność liczby osób wybieranych do rady, tj. minimum 30 osób w przypadku 26 dzielnic, a w przypadku dzielnicy Maroko-Nowiny minimum 42 osób.

W przypadku braku kworum potrzebnego dla prawomocności wyborczego zebrania mieszkańców, przewodniczący rady miasta określa termin następnego zebrania wyborczego. Ponowne zebranie wyborcze musi być zwołane również w przypadku, gdy zgłoszona liczba kandydatów jest równa lub mniejsza niż wymagany skład rady dzielnicy.

(WaT)

## Harmonogram wyborów w dzielnicach

Dzielnica	Data	Godz.	Budynek, adres
BOGUSZOWICE OSIEDLE	18 marca, poniedziałek	17:00	Dom Kultury w Boguszowicach, Plac Pokoju 1
BOGUSZOWICE STARE	19 marca, wtorek	17:00	Szkoła Podstawowa nr 16, ul. Stanisława Małachowskiego 44
LIGOTA-LIGOCKA KUŹNIA	19 marca, wtorek	17:00	Harcówka, ul. Zakątek 19
GOTARTOWICE	25 marca, poniedziałek	17:00	Szkoła Podstawowa nr 20, ul. Ziółowa 3
MEKSYK	26 marca, wtorek	18:00	Zespół Szkół Budowlanych, ul. Świerkłańska 42
GOLEJÓW	27 marca, środa	18:00	Szkoła Podstawowa nr 29, ul. Komisji Edukacji Narodowej 29
KŁOKOCIN	27 marca, środa	17:00	Ochotnicza Straż Pożarna w Kłokocinie, ul. Włociańska 70
MAROKO-NOWINY	29 marca, piątek	17:00	Zespół Szkół nr 3, ul. Orzepowicka 15A

\* Terminarz zebrań wyborczych zostanie zatwierdzony przez Radę Miasta Rybnika na sesji zaplanowanej na 28 lutego 2019 r. i w związku z tym ostateczny harmonogram zebrań wyborczych znajdzie Państwo na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (popularny BIP) Urzędu Miasta Rybnika.

## Projektują dla śródmieścia

Firma z Poznania po wygraniu przetargu ogłoszonego przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej od połowy listopada, kiedy podpisano umowę projektuje tzw. budynek senioralny, który ma powstać przy ul. 3 Maja w centrum miasta.

Według przyjętej już koncepcji budynek, a właściwie kompleks budynków będzie się składał z trzech segmentów połączonych podziemnym parkingiem. W pierwszym, największym, położonym najbliżej ul. 3 Maja będą mieszkania komunalne, w drugim mieszkania chronione dla seniorów, a w trzecim najmniejszym będą funkcjonować podmioty świadczące różnego rodzaju usługi dla starszych mieszkańców. W budynkach mieszkalnych ma docelowo zamieszkać 96 osób. Projekt, czyli dokumentacja budowlana kompleksu senioralnego ma być gotowa w kwietniu. Decyzja, kiedy rozpocznie się jego budowa, jeszcze nie zapadła.

Trwa również projektowanie dużego, efektownego budynku mieszkalnego, który ma powstać między ul. Hallera a nowo wybudowanym piętrowym parkingiem. Jeśli wszystko będzie przebiegać zgodnie z planem, jego budowa ruszy w 2020 roku. Koncepcja architektoniczna tej budowli to efekt ubiegłorocznego konkursu zorganizowanego wspólnie przez miasto i katowicki oddział Stowarzyszenia Architektów RP. Nowy gmach powstanie w sąsiedztwie dwóch opustoszałych od lat zabytkowych budynków mieszkalnych z czerwonej cegły, usytuowanych przy ul. Hallera. Trwają analizy, czy ich stare mury warto odrestaurować, czy bardziej ekonomicznym rozwiązaniem będzie ich wyburzenie i odtworzenie przy użyciu współczesnych technologii. (WaT)

Pani Benia, Dorota z Piotrem, pani Irena i Tomasz, ale też strażacy ochotnicy z Wielopola i Ukraińcy z 28. dzielnicy – ponad 600 wpłacających od 3 do nawet 1200 zł. Cel: pomoc rybniczance w pokonaniu 11 schodów.

– Rozmawiam z mieszkankami Kłokocina o kłopotach z tamtejszym placem zabaw i widzę młodą kobietę z nietypowym wózkiem inwalidzkim, która zatrzymuje się przed schodami do bloku, wyciąga z niego chłopaka, bierze go na ręce i zanosi do klatki, po czym wraca i wnosi wózek – opowiada Mariusz Wiśniewski, radny i założyciel rybnickiego stowarzyszenia „17-tka”. Siłaczką okazała się pani Justyna, która codziennie zмага się z 11 schodami, by jej syn mógł skorzystać z rehabilitacji. 13-letni Filip nie chodzi, nie widzi, ma poważny niedosłuch, dziecięce porażenie mózgowe i rzadką chorobę – zespół Arnoldda-Chiariego. Kiedy Mariusz Wiśniewski poznał panią Justynę i jej dwóch synów, był wrzesień. Dwa i pół miesiąca później na schodach do bloku wreszcie zamontowano szyny, które zniknęły przy okazji wcześniejszego remontu. Szyny jednak problemu nie rozwiązały, ale teraz przynajmniej pani Justyna może po nich wwieść pusty wózek, bo z Filipem byłoby to niebezpieczne. Pomysłów, jak pomóc rybniczance, było kilka, jednak budowa rampy okazała się niemożliwa, podobnie jak podjazdu od strony balkonu; również zamiana mieszkania nie wchodziła w grę, bo w bloku obok mieszka mama pani Justyny, która pomaga w opiece nad niepełnosprawnym wnukiem. Najlepszym rozwiązaniem okazała się niewielka winda, której koszt wraz z montażem, budową fundamentu, dojścia i przerobieniem balustrad ZGM oszacował na około 100 tys. zł. – Znalazłem firmę z Częstochowy, która nie pozostała obojętna na historię pani Justyny i zaproponowała, że może dostarczyć taką samą windę za 30 tys. zł netto. Udało mi się też znaleźć firmę elektryczną, która bezpłatnie ją podłączy, a dyrektor ZGM-u zapewnił, że zakład weźmie na siebie budowę fundamentu, przeróbkę balustrady i chodnika. Pani Justyna dostanie też miejsce parkingowe z kopertą – opowiada radny. Pozostała więc kwestia

## Naprawimy to



szkodami nie do pokonania. Pani Justyna dzielnie sobie radzi, pracuje zawodowo i zwyczajnie nie ma czasu, by chodzić po urzędach. Dla niej ważniejszy jest syn niż troska o własny kręgosłup – mówi Wiśniewski i dodaje: – Kiedy nawalają instytucje, wówczas obywatele biorą sprawy w swoje ręce, bo uznają, że po prostu trzeba to naprawić – tak właśnie rozumiem ideę społeczeństwa obywatelskiego – mówi. Zbiórka na portalu Pomagam.pl ruszyła 2 lutego, a 17 lutego, w dniu urodzin pani Justyny, do wymarzonych 33 tys. zł pozostało już niecałe 3 tysiące zł. – W niedzielę wieczorem mieliśmy już 30.340 zł, czyli koszt windy bez podatku, powiedziałem więc pani Justynie, że dostaje prezent, tylko bez pudełka, wstążek i kokardki – mówi Mariusz Wiśniewski. Kwotę na windę udało się zebrać już dzień później. – Dzięki państwa zaangażowaniu i ofiarności wspólnie z Justyną i Filipem stanęliśmy na szczycie 11 schodów – podsumował Grzegorz Głupczyk, organizator zbiórki, w realizację której włączył się także wokalista Damian Maliszewski. Do uzbierania (do 30 kwietnia) pozostała wciąż „górką”, gdyż portal Pomagam.pl pobiera prowizję od zebranej kwoty, podobnie, jak operatorzy płatności, a dodatkowo trzeba jeszcze uzbierać na podatki od darowizny (szczegóły na Pomagam.pl).

Mariusz Wiśniewski mówi, że rybniczanka go zainspirowała. – Zakładam, że to nie będzie jednorazowy projekt. Kiedy już pomożemy pani Justynie, rozejrzemy się wokół siebie i spróbujemy naprawić kolejną niedużą rzecz – zapowiada.

(S)

## Wojskowi kwalifikują

Pod koniec lutego na terenie administrowanym przez Wojskową Komendę Uzupełnień w Rybniku rozpocznie się doroczna kwalifikacja wojskowa. Tym razem komisja lekarska oceni zdolność do służby mężczyzn, którzy urodzili się w ostatnim roku XX wieku.

Tegoroczna tura kwalifikacji wojskowej dla mieszkańców Rybnika potrwa od 28 lutego do 29 marca. Powiatowa Komisja Lekarska dla Miasta Rybnika urzędować będzie w Kampusie przy ul. Rudz-

kiej 13 (segment A) od godz. 9 do 16. To właśnie tam mają zgłosić się mężczyźni urodzeni w 2000 roku oraz starsi, którzy dotąd nie zostali poddani badaniom lub otrzymali orzeczenie o czasowej niezdolności do służby, zamieszkali stale lub przebywający czasowo ponad trzy miesiące na terenie Rybnika. Każdy, kto stawia się do kwalifikacji, musi przedstawić dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość, dokumentację medyczną dotyczącą stanu zdrowia (dotyczy to osób, które chorują lub

chorowały), dokumenty potwierdzające poziom wykształcenia lub kontynuowanie nauki oraz jedno zdjęcie do książeczki wojskowej. Organizatorzy kwalifikacji wojskowej przypominają, że udział w niej jest obowiązkowy, a wobec tych, którzy nie stawiają się przed komisją bez uzasadnionej przyczyny, może być zastosowana grzywna lub kara ograniczenia wolności; w rachubę wchodzi też przymusowe doprowadzenie przez policję. Szczegółowych informacji udziela Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Rybnika pod nr. tel. 32 43 92 161.

(D)

Do 15 marca można zgłaszać książki do czwartej edycji Górnośląskiej Nagrody Literackiej „Juliusz”. Po zmianach w regulaminie będzie ona przyznawana za najlepszą biografię (!) napisaną i wydaną po polsku w roku ubiegłym.

– Wzięliśmy pod uwagę fakt, że biografie są bardzo chętnie czytane. Być może dlatego, że czytelników ciekawi cudze życie, podglądane niejako przez dziurkę od klu-

## Biografie powalczą o Juliusza

cza – komentuje prezydent Piotr Kucze-  
ra, który podkreśla też, że dotąd w Pol-  
sce nie przyznawano nagród dla książ-  
kowych biografii. Autor, który zwycięży  
w rybnickim konkursie, otrzyma statuetkę  
i nagrodę pieniężną w wysokości 50 tys. zł,  
a więc o 10 tys. wyższą niż w dotychcza-  
sowych edycjach. Propozycje do nagrody  
wraz z kartą zgłoszenia należy przesłać na

adres urzędu (szczegóły na internetowej  
stronie miasta oraz na nagrodajuliusz.pl).  
Do zgłoszenia należy dołączyć dziesięć  
egzemplarzy książki ubiegającej się o na-  
godę – pięć z nich trafi do członków kon-  
kursowej kapituły, a pozostałe przekazane  
zostaną rybnickiej bibliotece. Autora naj-  
lepszej biografii poznamy jesienią podczas  
50. Rybnickich Dni Literatury. (S)

## Wspomnienie o Jadwidze Manderze

Jadwiga Mander, pedagog z arty-  
styczną duszą, zmarła nagle w niedzielny  
poranek 20 stycznia. Mimo ukończonych  
80 lat nikt z jej bliskich się tego nie spo-  
dziewał, bo była osobą wciąż aktywną,  
młodsza mentalnie o jakieś dwa dziesię-  
ciolecia. Urodzona w Radlinie w 1938 r.  
w rodzinie przedwojennego policjan-  
ta Teodora Swobody, po wybuchu woj-  
ny jako niemowlę przeżyła ucieczkę na  
Ukrainę, z której z matką i starszym bra-  
tem wrócili już bez ojca, odnalezionego  
po latach na Liście Katyńskiej. Prawie  
całe dojrzałe życie mieszkała w Rybni-  
ku. Absolwentka Liceum Pedagogicz-  
nego w Pszczynie, pierwszą pracę nauczy-  
ciela podjęła w podraciborskim Brze-  
ziu, potem uczyła w szkole w Marklo-  
wicach, a w latach 60. i 70. była wizyta-  
torem-metodykiem zajęć plastycznych  
w Wydziale Oświaty w Wodzisławiu Śl.  
W połowie lat 70. podjęła pracę w ry-  
bnickiej poradni wychowawczo-zawodo-  
wej, czyli dzisiejszej poradni psycholo-  
giczno-pedagogicznej. W międzyczasie  
ukończyła SN i studia na Wydziale Pe-  
dagogiki Kulturalnej Uniwersytetu Śl-  
ąskiego w Cieszynie. W latach 80. Edyta  
Korepta, dyrektor I LO im. Powstańców  
Śl. w Rybniku, zaproponowała Jej pod-  
jęcie dodatkowej pracy w roli pedagoga  
szkolnego. – Jadwiga miała wyjątkową  
umiejętność pracy z uczniami trudnymi,  
którzy ją szanowali, zapewne również  
ze względu na Jej sposób bycia, osobo-  
wość i kulturę – mówi Edyta Korepta,  
która ze Zmarłą przyjaźniła się aż do Jej  
odejścia. – Nasza znajomość z czasem  
przerodziła się w przyjaźń, chociaż bar-  
dzo się od siebie różniłyśmy. Jadzia była  
artystyczną duszą, ja stąpam twardo po  
ziemi, dzięki czemu czasem ściągałam

Ją z obłoków, a ona nadawała naszym  
relacjom nieco duchowości. Znające ją  
osoby podkreślają jej oryginalny sposób  
noszenia się, bo Jadwiga nawet w czerni  
i bieli, które nosiła najchętniej, sprawiała  
wrażenie kolorowego ptaka. Los dał, że  
mogłam z nią być do ostatnich chwil ży-  
cia, bo przecież najbliżsi byli wtedy dale-  
ko (jedyna córka Jadwigi Mandery Iwo-  
na mieszka wraz z rodziną w Kanadzie).

Po przeżyciu osobistego dramatu, kie-  
dy dzień pod dniem zmarli Jej brat i mat-  
ka, zaczęła pisać, zamykając swoje prze-  
życia w poetyckiej metaforze. Na pa-  
pier przelewała też traumę związaną ze  
śmiercią ojca, ofiary Golgoty Wscho-  
du. Była członkiem Rodziny Katyńskiej,  
a każde wspomnieniowe spotkanie bar-  
dzo przeżywała. Z czasem tematyka jej  
wierszy poszerzyła się o wspomnienia  
z podróży, bo los pozwolił jej zwiedzić  
wiele dalekich stron od Kanady po Au-  
stralię. Wydała trzy tomiki poetyckie:  
„Wiersze”, „To nie ja...” i „Dałeś mi...”,  
a także kilka książeczek dla dzieci, któ-  
rych główną bohaterką jest Karolin-  
ka odbywająca podróże po Śląsku, Pol-  
sce, Europie i świecie, popularyzując ta-  
kie wartości jak przyjaźń, dobroć, bez-  
interesowność, miłość do ludzi i przy-  
rody, a także do swojej małej i dużej oj-  
czyzny. Jeden z tomików wierszy mia-  
ła okazję wręczyć osobiście papieżowi  
Polakowi. Wszystkie publikacje ilustro-  
wała własnymi rysunkami, bo Jej drugą  
pasją było malarstwo. Była autorką ma-  
larskich wizerunków bohaterek „Pocztu  
polskich królowych i księżnych”, intere-  
sującej publikacji wydawnictwa Śląsk, do  
której tekst przygotowała Aniela Tajner.  
Zamieszczone w książce wizerunki mają  
swoje olejne pierwowzory, które wraz



z innymi obrazami, najczęściej przedsta-  
wiający kwiaty, były wielokrotnie wy-  
stawiane w Rybniku (m.in. w galerii Te-  
atru Ziemi Rybnickiej, Muzeum, Powia-  
towej i Miejskiej Bibliotece Publicznej,  
Halo! Rybnik) oraz w okolicznych mia-  
stach. Namalowaną przez nią Alegorię  
Europy w postaci portretu pięknej ko-  
biety otrzymał w darze będący z wizytą  
w Rybniku ówczesny szef Parlamentu  
Europejskiego Jerzy Buzek. Wrażliwo-  
ścią i darem pięknego mówienia zjed-  
nywała sobie osoby biorące udział w  
Jej niezliczonych spotkaniach autorskich  
organizowanych nawet na Antypodach  
przez tamtejszą Polonię. Jak zapowia-  
dała w jednym z wierszy, w swoje ostat-  
nie podróżowanie wzięła „...dzieciństwo,  
tęczę skoszoną z łąki, łyż Matki gorzkie,  
ze dwie biedronki, (...) czas, który bolał  
i czas wspaniały, kwiatki z ogródka i swo-  
je malowanie...”. Być może zabrała mniej  
niż dała innym, szczególnie w wymia-  
rze duchowym, o czym wspominał pro-  
wadzący nabożeństwo żałobne ks. An-  
drzej Marek, proboszcz parafii św. Jadwi-  
gi Śląskiej na Nowinach. Prochy Jadwi-  
gi Mandery spoczęły na cmentarzu ko-  
munalnym przy ul. Rudzkiej.

Wiesława Różańska

# Kolejne stypendia i gwarancje zatrudnienia

Od stycznia Polska Grupa Górnicza realizuje drugą edycję programu stypendialnego dla uczniów szkół branżowych i techników kształcących w zawodach górniczych, mechanicznych i elektrycznych, ale też dla przyszłych mechatroników, automatyków czy elektroników.

Na podstawie porozumienia z miastem od września PGG wypłaca już stypendia 67 pierwszoklasistom z Technikum nr 1 w popularnym „Tyglu”. Teraz z oferty mogą też skorzystać uczniowie klas od II do IV (w technikach) oraz drugich i trzecich w szkołach branżowych (dawna zawodówka). Jeżeli podpiszą umowę stypendialną i nie będą mieć nieusprawiedliwionych nieobecności, otrzymają 200

zł miesięcznie. Dodatkowo najlepsi z nich (średnia ocen minimum 4,0, zachowanie minimum dobre, brak nieobecności nieusprawiedliwionych na zajęciach) otrzymają też nagrodę roczną w wysokości 1000 zł. W zamian uczniowie zobowiązują się, że po ukończeniu szkoły przepracują w wyznaczonym przez PGG oddziale minimum trzy lata. Absolwenci mają też możliwość odroczenia przyjęcia do pracy (nie tracąc przy tym gwarancji zatrudnienia), gdy zdecydują się na studia dzienne na kierunkach przydatnych w górnictwie. Jeżeli jednak nie wywiążą się z zawartej umowy, będą musieli zwrócić pobrane stypendium.

PGG planuje już trzecią edycję programu stypendiów dla tych uczniów, którzy

naukę rozpoczną we wrześniu. – Przyjęcie do pracy absolwentów szkół są częścią procesu uzupełniania zatrudnienia w PGG, koniecznego głównie z powodu odejść pracowników na emeryturę. PGG stawia na edukowanie i rozwój kadr – podkreśla Andrzej Sączek, dyrektor Departamentu Wsparcia HR w Polskiej Grupie Górniczej oraz rybnicki radny. I dodaje: – Dalsze kształcenie na kierunkach technicznych i specjalnościach oczekiwanych w innowacyjnym górnictwie umożliwi m.in. podjęta przez PGG współpraca z Politechniką Śląską, w ramach której spółka przyjmuje studentów na płatne praktyki i zatrudnia ich po ukończeniu studiów.

(S)

## Zostań silnym seniorem

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza mężczyzn, którzy ukończyli 60. rok życia, na zajęcia pod czujnym okiem wykwalifikowanych trenerów, instruktorów oraz fizjoterapeutów.

– Chcemy, aby nasi seniorzy byli zdrowsi, sprawniejsi i silniejsi. Tak może się stać tylko w jednym przypadku, jeżeli będą spędzać czas aktywnie. My im to umożliwiamy – zapowiada Rafał Tymusz, dyrektor rybnickiego MOSiR-u.

### Najpierw badania

26 i 27 lutego odbędą się badania potencjału wyjściowego uczestników. Takie same przeprowadzone zostaną również w trakcie oraz na zakończenie cyklu. – Określą one siłę mięśniową, zakres ruchomości, a także skład ciała i dostarczą informacji o stanie zdrowia badanego. To pozwoli nam na bezpieczne prowadzenie zajęć i ich odpowiednie monitorowanie – tłumaczy Magdalena Łata-Kunert z Centrum Rekreacji i Rehabilitacji BUSHIDO.

Celem zajęć Silny Senior ma być popularyzacja aktywnego spędzania wolnego czasu wśród mężczyzn w wieku 60+, a także popularyzacja ćwiczeń siłowych wśród grup seniorskich i jed-

noczesne obalenie mitu, że z siłowni mogą korzystać tylko osoby młode. – Zależy nam, by uczestnicy naszych zajęć po prostu czuli się lepiej, byli bardziej witalni. Jeżeli uda się także zwiększyć u nich masę mięśniową, to będziemy bardzo zadowoleni – dodaje Magdalena Łata-Kunert, przekonując, że już jakiś czas temu udowodniono naukowo korzystny wpływ odpowiedniego treningu siłowego na zdrowie w wieku dojrzałym (np. gęstość kości). Organizatorzy zajęć chcą także zapoznać seniorów z nowymi, ciekawymi formami aktywnego spędzania czasu.

### Bushido i Boguszowice

Zajęcia, które rozpoczną się w marcu i potrwać przez rok, będą się odbywać pod nadzorem wykwalifikowanego personelu w Centrum Rekreacji i Rehabilitacji BUSHIDO i w hali w Boguszowicach. – Uczestników obowiązuje obecność na minimum dwóch zajęciach w tygodniu, ale mogą oczywiście korzystać ze wszystkich proponowanych zajęć. Na zachętę każdy uczestnik dostanie od nas sportową koszulkę – dodaje na zakończenie Magdalena Łata-Kunert. Koszt uczestnictwa w programie to 50 zł.

(mp)

**SILNY SENIOR**

**ZAJĘCIA DLA MĘŻCZYZN 60+**  
z uwzględnieniem bieżącego poziomu sprawności!

**IGLOZIENIA**  
Orbitale lub telefonicznie  
BUSHIDO: tel. 324228201  
HALA: tel. 32428775  
RYBNICKA AKADEMIA: tel. 324233224

**ODPŁATNOŚĆ**  
Koszt miesięczny 50 zł  
30-dniowa kasa dla uczestników  
Obowiązek obowiązkowa na min. 2 zajęcia w tygodniu  
Należy być obecny na wszystkich proponowanych zajęciach

**Hala Widowiskowo – Sportowa**  
RYBNICKA BOGUSZOWICE, Jaskółcza 30, 4

**Centrum Rekreacji i Rehabilitacji BUSHIDO**  
RYBNICKI WÓWCI, Pasaż 1A, 1

<p><b>TRENING SIŁOWY</b> powiecznik + siódma 9:00 - 10:00</p> <p><b>TRENING UROZMAIACAJĄCY*</b> piątek 9:00 - 10:00</p>	<p><b>TRENING SIŁOWY</b> wczelnik + czwartek 9:00 - 10:30 lub 16:00 - 18:00</p> <p><b>TRENING UROZMAIACAJĄCY*</b> piątek 9:00 - 10:00</p>
---	---

\* basen, słownia pod czarna, basen piłkarski, Nordic Walking, boks, judo, wyścigi itp.

Stronę główną na [www.bushido.rybnicki.pl](http://www.bushido.rybnicki.pl) i [www.mosir.rybnicki.pl](http://www.mosir.rybnicki.pl)

MOSiR

## W fotograficznym skrócie



Wacław Troszka

**MARSZ PAMIĘCI.** W ostatnią niedzielę stycznia odbył się doroczny Marsz Pamięci organizowany przez rybnicki Klub Inteligencji Katolickiej w rocznicę tragicznej w skutkach ewakuacji więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu na początku 1945 roku. Rozpoczął się przy pomniku poświęconym zamordowanym więźniom hitlerowskiego obozu, skąd jego uczestnicy wyruszyli w drogę krzyżową, zakończoną mszą w kościele w Wielopolu. – Nasza pamięć ma formę modlitwy – powiedział Kazimierz Pogłodek z KIK-u.



Wacław Troszka

**NOWOROCZNE WYRÓŻNIENIA.** 25 stycznia w ratuszu z udziałem prezydenta Piotra Kuczery odbyło się tradycyjne spotkanie noworoczne członków Izby Przemysłowo-Handlowej Rybnickiego Okręgu Przemysłowego oraz Cechu Rzemiosł oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości. Było ono okazją do wręczenia wyróżnień za członkowskie jubileusze. Jeden z czterech Złotych Laurów Rybnickiego Rzemiosła trafił do lakiernika samochodowego Leszka Pawlaszczyka (na zdjęciu), który członkiem cechu jest od 35 lat.



Wacław Troszka

**ZABLOKOWALI ULICĘ.** Gdy 24 stycznia rozpoczęła się pierwsza w tym roku sesja rady miasta, przed magistratem pod szyldem ZNP demonstrowali pracownicy administracji i tzw. obsługa placówek oświatowych, domagający się podwyżki płac. Wcześniejszą propozycję prezydenta Piotra Kuczery – średnia podwyżka o 250 zł na etat – związkowcy odrzucili. Kolejne rozmowy zaplanowano na marzec. Jak wylicza urząd, ta najgorzej zarabiająca grupa zawodowa w mieście liczy 1.216 osób, a efekt zaproponowanej podwyżki to o 6 mln zł większe wydatki miasta w skali roku.



Wacław Troszka

**SERCA NAD GŁOWAMI.** Na deptaku na ul. Sobieskiego 14 lutego, czyli w walentynki, nad głowami przechodniów dyndało kilkadziesiąt czerwonych serc zawieszonych tam przez Zarząd Zieleni Miejskiej. Zapominalskim zakochanym przypominały o walentynkowych obowiązkach, zaś chyba u większości przechodniów i to bez względu na wiek i płeć wywoływały całkiem miłe, sercowe skojarzenia. W końcu miłość to siła napędowa wielkich artystów i całkiem przeciętnych, statystycznych Kowalskich.



Wacław Troszka

**MIŁOŚĆ NA KLUCZYK.** Efektowny czerwony ażurowy most dla pieszych i rowerzystów łączący park tematyczny przy Kampusie z bulwarami nad Nacyną to ulubione miejsce zakochanych. Zgodnie z praktykowanym w wielu miejscach świata zwyczajem przypominają do niego swoje kłódki – malutkie, średnie i całkiem duże. Na niektórych wypisane są imiona, na innych inicjały, a na jeszcze innych nie ma nic. 19 lutego doliczyliśmy się 384 kłódek, większość przypięto do południowej balustrady.



Wacław Troszka

**PIERWSZA BUDOWA.** Przy ul. Kadłubka w Niedobczycach, w sąsiedztwie stacji kolejowej Rybnik Towarowy, Zakład Gospodarki Mieszkaniowej buduje dwukondygnacyjny budynek, w którym będzie osiem mieszkań socjalnych. Budowa ma kosztować ponad 1,2 mln zł, ale 35 proc. kosztów inwestycji pokryje Bank Gospodarstwa Krajowego. W ciągu dwóch miesięcy ZGM zamierza ogłosić przetarg na budowę dwóch znacznie większych bloków przy ul. Kolejowej w dzielnicy Meksyk, w każdym ma być po 16 mieszkań.

## Nie tylko o budżecie

– Różnorodność była spora – mówi Sabina Naczyńska, przewodnicząca Młodzieżowej Rady Miasta Rybnika, o projektach nadesłanych na drugą edycję szkolnego budżetu partycypacyjnego. Rozmawiano o nim 31 stycznia w magistracie podczas pierwszej tegorocznej sesji MRM, w trakcie której radni podsumowali też akcję charytatywną Czapka św. Mikołaja.

– Możemy być z siebie dumni nie tylko dlatego, że zebrałiśmy więcej niż przed rokiem, ale również dlatego, że wciąż kontynuujemy tę akcję – mówiła przewodnicząca o rekordowej 17. Czapce św. Mikołaja. Przypomnijmy: w czasie grudniowej akcji charytatywnej 120 wolontariuszy prowadziło zbiórki w markecie Auchan i w Focusie – do puszek zebrano 37.262,61 zł. W pomoc potrzebującym zaangażowało się również 29 rybnickich placówek oświatowych, w których zbierano żywność i przybory szkolne (wartość towaru to ponad 34 tys. zł). Ponadto w 17 placówkach zebrano 14 ton makulatury, co dało rekordowe 2800 zł. W sumie udało się przygotować 537 paczek (115 żywnościowych i 292 prezentowych), które przed świętami trafiły do potrzebujących rodzin, seniorów oraz podopiecznych Oligosu, „17-tki”, stowarzyszenia „Podaj dalej”, przytuliska dla kobiet z dziećmi, a także schroniska św. Brata Alberta w Przegędzy. – Fantastycznie, kiedy młody człowiek chce realizować idee wolontariatu – mówił prezydent Piotr Kuczera, który wspólnie z młodzieżowymi radnymi wręczył podziękowania 17 najbardziej wyróżniającym się wolontariuszom oraz przedstawicielom placówek oświatowych i sponsorom (w sumie 19), którzy zaangażowali się w akcję. Podczas sesji rozmawiano też o drugiej edycji szkolnego budżetu partycypacyjnego, w ramach którego uczniowie rybnickich szkół ponadpodstawowych wymyślają projekty możliwe do zrealizowania za kwotę 10 tys. zł. W tej edycji do miejskiego konkursu zgłoszono siedem szkolnych projektów (jeden z nich ze względów formalnych został odrzucony). Spośród sześciu komisja złożona z prezydenta, wiceprezydenta, koordynatora MRM i młodzieżowych radnych wybierze zwycięzcę. – Projekty skupiały się głównie na rozwoju uczniów, ich talentów i zainteresowań. Jedna ze szkół miała pomysł na rozwinięcie koła filmowego, inna na stanowiska do ładowania telefonów – mówiła Sabina Naczyńska o projektach „Sztuka niejedno ma imię – studio filmowo-artystyczne” z V LO i „Naładowani ekologicznie” z Mechanika, zakładającym montaż paneli fotowoltaicznych i uruchomienie na szkolnym korytarzu stanowisk do ładowania telefonów. Tygiel chciałby, aby w ich szkole powstał muzyczny zakątek, IV LO stawia na czujniki i maseczki antysmogowe, Ekonomik na sprzęt do fitnessu, a I LO na studio nagrań. Szkołę, która otrzyma 10 tys. zł na realizację swojego projektu, poznamy 21 marca w trakcie dorocznych targów edukacji w Ekonomiku. Przypomnijmy: w pierwszej edycji zwyciężyły Urszulanki i ich Ursus Meteo, czyli stacja pogodowa, którą w maju uruchomiono na terenie przyszłolnego ogródka.

(S)

Panama, ze względu na swoje geograficzne położenie, bywa nazywana mostem obu Ameryk. W styczniu przez kilka dni stała się także miejscem, które połączyło ponad 112 tysięcy pielgrzymów z całego świata, biorących udział w 34. Światowych Dniach Młodzieży. Wśród nich nie zabrakło ambasadorów Rybnika.

## Prześlanie z Panamy

Nasze miasto i region reprezentowała liczna, bo aż 72-osobowa grupa pielgrzymów (jak podaje KAI – z Polski do Panamy udało się łącznie około 3500 osób). Duchowe przygotowania do wyjazdu trwały od dwóch lat. Dzięki relacjom w mediach społecznościowych mogliśmy na bieżąco śledzić ich pobyt w Panamie i... pozazdrościć lata w środku zimy, bo w styczniu temperatura w tej części świata przekraczała 30 stopni.

Światowe Dni Młodzieży zawsze składają się z dwóch etapów: diecezjalnego i spotkań z udziałem papieża. Pierwszą część pobytu, tzw. misyjną, nasi pielgrzymi spędzili w diecezji Penonome, w środkowej części kraju. – Mieliśmy czas, by nieco bliżej poznać kulturę Panamy, zobaczyć, jak żyje lokalny Kościół, i nawiązać relacje z ludźmi, którzy nas przyjmowali – mówi ks. Krzysztof Nowrot, kierujący Duszpasterstwem Akade-

mickim Rybnik. Wrażenia są jak najlepsze – Panamczycy są otwarci i życzliwi. Chętnie też gościli pielgrzymów. – Panamskie rodziny, choć żyją skromniej niż my, przyjmowały nawet po 10-15 osób. Gospodarze nieraz odstępowali nam swoje łóżka i spali na podłodze. Wśród miejscowych wolontariuszy na uznanie zasługuje zaangażowanie osób starszych, które – nie znając języków – wytrwale gestami wskazywały drogę. Zaskoczyło nas też podziękowanie pracowników restauracji, w której się stołowaliśmy, za to, że mogli dla nas pracować. Było to miłe, a jednak wiedzieliśmy, że to my powinniśmy dziękować – dodaje duszpasterz. Bernadeta Dyrzłag, studentka psychologii, podkreśla, że ujęła ją rodzinność i serdeczność Panamczyków: – Rodziny są wielopokoleniowe, młodzi i starsi mieszkają wspólnie – bo tak chcą. Dla nich samodzielność i dojrzałość łączy się z bliskością i silnymi relacjami ▶



rodzinnymi. W przyjęciu nas, pielgrzymów, dbali też o to, żebyśmy mogli nie tylko obserwować ich kulturę, ale także w niej uczestniczyć. Podczas zabawy karnawałowej ubieraliśmy się w lokalne stroje i uczyliśmy się ich tańców. Co ciekawe, większość rodzin żywo kultywuje tradycje i posiada regionalne ubrania, co u nas jest rzadkością. Różnicę zauważyłam też w podejściu do czasu – Panamczycy do ustalonych godzin mają stosunek raczej umowny, co może być przysługą dla spóźnalskich i wyzwaniem dla lubiących punktualność.

W wymiarze turystycznym działo się naprawdę dużo. Pielgrzymi odwiedzili sanktuarium narodowe Chrystusa Ukrzyżowanego w Antón – miasteczku położonym w dawnym kraterze wulkanicznym. Dosłownie zakosztowali egzotyki – szczególnie owoców i pitych z nich przez słomkę soków. Atrakcjami były też kąpiel w (bardzo słonym) Pacyfiku i wizyta w parku zamieszkałym przez małpy. Rybnicka grupa nie spodziewała się, że zwiedzając stolicę Panamy, czyli miasto Panama właśnie, uda się osobiście poznać parę prezydentką tego kraju – Juana Carlosa Valerę i pierwszą damą Lorenę Castillo. Okazało się, że wystarczyło zaśpiewać „Barcę” pod pałacem i w ten sposób nadarzyła się okazja do krótkiego spotkania, a nawet do zrobienia sobie selfie z prezydentem. Wyprawa na kraniec świata dała też możliwość spełnienia marzeń z dzieciństwa. Mikołaj Kuloś, student architektury krajobrazu, od dawna chciał zobaczyć Kanał Panamski – i ten cel



ŚDM łączą wydarzenia religijne z poznawaniem lokalnej kultury, w tym także jej tradycyjnych smaków. Na zdjęciu pierwszy z prawej ks. Krzysztof Nowrot, duszpasterz akademicki rybnickiego DAR-u

osiągnął. Mikołaj znalazł się także w grupie pielgrzymów, która po ŚDM pojechała jeszcze dalej, do Meksyku: – Zwiedziliśmy azteckie ruiny i sanktuarium w Guadalupe. Każde z tych miejsc wywarło na mnie duże wrażenie, ale szczególnie zapamiętam ich połączenie. Jednocześnie można dotknąć ruin jednej z największych cywilizacji prekolumbijskich Ameryki Środkowej i zobaczyć, jak nie wypierając się przeszłości, mieszkańcy tego regionu przyjęli chrześcijaństwo, które w tej części świata nosi wyraźne znamiona ich kultury. W Guadalupe widać, że to miejsce potomków Indian – gra na bębnach i tańce to

niezwykły element tamtejszej religijności.

Centralne wydarzenia miały jednak miejsce w Panamie i były związane ze spotkaniem z papieżem Franciszkiem. Rybnicy pielgrzymi co prawda zajmowali odległy sektor, lecz chwałą celebry i nagłośnienie (polskie tłumaczenie na żywo podawało Radio Maryja, dostępne na falach radia panamskiego). Przydała się też przewaga wzrostu: – Podczas przejazdu mogliśmy zobaczyć papieża z bardzo bliska. Panamczycy są generalnie niżsi od nas, więc nie było z tym żadnego problemu – mówi z uśmiechem ks. Krzysztof Nowrot. Z katechez i papieskiego przesłania każdy uczestnik zapamiętał coś ważnego dla siebie. Głównym tematem ŚDM były słowa: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”. Ks. Krzysztof: – Papież podkreślał, że jesteśmy Kościołem teraźniejszości. Zwracał też uwagę na ważne problemy społeczne i cierpienia mieszkańców tamtego regionu: handel ludźmi, narkotyki, zbrojne porachunki między organizacjami mafijnymi. Bernadeta: – W relacji z każdym człowiekiem fundamentem jest akceptacja. Nie szukajmy w kontaktach z ludźmi własnych korzyści. Mikołaj: – W życiu, wierze i w Kościele nie jesteśmy sami. Mamy wiele braci i sióstr, a doświadczenie wspólnoty buduje siłę i pewność. Będąc w Panamie, wiele rzeczy robiliśmy razem, i to było wspaniałe przeżycie.

Światowe Dni Młodzieży zakończyło ogłoszenie przez papieża, że kolejne spotkanie młodych odbędzie się w 2022 roku w Portugalii. Ks. Krzysztof Nowrot zapewnia, że rybnickie duszpasterstwo akademickie przyjmuje zaproszenie. Kto wie, może uda się namówić niedawno poznanych Panamczyków na podróż do Lizbony przez... Rybnik?

Małgorzata Tytko

Ambasadorami naszego miasta i regionu na 34. Światowych Dniach Młodzieży w Panamie była ponad siedemdziesięcioosobowa grupa pielgrzymów, której towarzyszyli rybnicy księża: Marek Bernacki, Krzysztof Nowrot i będący jeszcze do niedawna wikarym u Antoniczka Andrzej Króliczek



## Szlakiem Marszu Śmierci

Po raz szósty społeczność Szkoły Podstawowej nr 2 na Smolnej przeszła szlakiem miejsc związanych z Marszem Śmierci



ci więźniów KL Auschwitz ze stycznia 1945 roku. Tym razem wzięła w niej udział rekordowa liczba uczestników – 45 osób, w tym pomysłodawca przedsięwzięcia, historyk Robert Furtak oraz prawie 20-osobowa grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 28 w Kamieniu z nauczycielką Joanną Kulą. Rozpoczęli 26 stycznia pod pomnikiem na terenie MOSiR-u w Kamieniu od krótkiej prelekcji na temat Marszu Śmierci, następnie grupa udała się szlakiem w kierunku Wielopola. Po drodze zatrzymano się przy tablicy przypominającej o wydarzeniach w okolicy przysiółka Młyny, która jest elementem miejscowej ścieżki edukacyjnej. Następnie uczestnicy rajdu przeszli pod pomnik nad Rudą w dzielnicy Wielopole, gdzie rozmawiano też o tragedii pacjentów szpitala psychiatrycznego z 1945 roku, a potem trasa prowadziła pod pomnik obok stadionu przy ul. Gliwickiej. Grupa udała się jeszcze na cmentarz komunalny, by zapalić znicze również pod pomnikiem ofiar II wojny światowej, a także okresu powojennego. – Cieszę się, że po raz kolejny pojawiła się grupa chętnych uczniów, ale także ich rodzice, którzy poświęcili wolny czas na tę swoistą lekcję historii w terenie – mówi Robert Furtak, który bierze też udział w marszach pamięci na trasie z muzeum KL Auschwitz do Wodzisławia Śląskiego, zainicjowanych przez Jana Stolarza z Radlina.

## Kopernik razy dwa

Chwałowickie IV Liceum Ogólnokształcące realizuje dwa projekty Erasmus+: „Mobilność kadry edukacji szkolnej” i drugi zakładający współpracę z placówkami z Turcji i Włoch. W grudniu nauczyciele uczestniczyli w szkoleniu na Sycylii, a w styczniu pierwszoklasiści wzięli udział w zajęciach, które poprowadziła Małgorzata Płoszaj, opowiadając im mało znane historie związane z naszym miastem.

Uczestnicy projektu będą przygotowywać aplikację mobilną, uwzględniającą ciekawe miejsca w Rybniku oraz tworzyć ich interaktywny opis. W kwietniu uczniowie z Turcji i Włoch będą mieli okazję przetestować aplikację w naszym mieście.

## Frędzel czy pędzel?

Od grudnia do maja w Szkole Podstawowej nr 28 w Kamieniu trwać będą warsztaty artystyczne „Pędzel-frędzel”. Poprowadzi je Joanna Stefaniak, która wraz ze



Stowarzyszeniem Osób Aktywnych „Mrowisko”, dyrektorką Joanną Porszkę i nauczycielem Michałem Szczyrbowskim realizują projekt „Moje miejsce na Ziemi”. W jego ramach zaplanowano osiem warsztatów dla dzieci z różnych dziedzin plastycznych (linoryt, malarstwo olejne i na szkle, filcowanie na mokro, decoupage, rysunek, haft matematyczny i sensoplastyka). Całość finansowana jest ze środków Fundacji Orlen „Dar Serca”, a konkurs grantowy zakłada wsparcie mieszkańców w działaniach na rzecz ich społeczności. Dofinansowano w sumie 293 projekty z całej Polski; rybnicki otrzymał 7500 zł.

## Kochać, jak to łatwo powiedzieć

7 lutego w Ekonomiku odbyła się 11. edycja Regionalnego Konkursu Recytatorskiego „Miłość niejedno ma imię – poezja miłosna XX-XXI wieku”, w którym pierwsze miejsce zajęli Szymon Cichulski z Ty-



gła za interpretację wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego „Dwie miłości” i Aneta Pawliczek z wodzisławskiego Ekonomika, która również sięgnęła po twórczość tego poety i zaprezentowała kolaż jego tekstów. Recytatorów oceniali jurorki: Ma-

rena Oleksy, Agnieszka Piotrowska-Do i Agnieszka Szostek-Wilkoń. Okazuje się, że recytatorzy zaprezentowali nie tylko utwory dotyczące relacji dwojga ludzi, ale też tęsknoty i miłości do ojczyzny.

## PRZEDSZKOLAK POTRAFI

### Zimowe piosenki po angielsku

„Winter songs with Christmas wishes” – pod takim hasłem 22 stycznia w Domu Kultury w Chwałowicach odbył się 6 przegląd krótkich form teatralnych w języku angielskim, w czasie którego dzieci z rybnickich przedszkoli prezentowały utwory o tematyce świątecznej i zimowej. Umiejętności językowe i aktorskie oceniało jury



w składzie: Henrietta Front-Sikora, Karina Abrahamczyk-Zator i Wojciech Wasylko, a najlepiej zaprezentowały się przedszkola nr: 11 (Maroko-Nowiny), 12 (Zebrzydowice) i 20 (Boguszowice Osiedle).

### Pupile w Urszulankach

Zespół Szkół Urszulańskich zaprosił przedszkolaków do udziału w konkursie plastycznym „Mój pupil”. Wpłynęły na niego 24 prace z siedmiu rybnickich pla-



cówek. Pierwsze miejsce zajęła Anna Kąkol z Przedszkola nr 37 (Rybnicka Kuźnia), która otrzymała też nagrodę publiczności. Wszystkie konkursowe prace pokazane zostaną na marcowej wystawie w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Rybniku przy ul. Chrobrego.

### Z wizytą u seniorów

Dzieci z Przedszkola nr 20 w Boguszowicach Osiedlu wraz z dyrektorką, nauczy-





cielami i rodzicami odwiedziły podopiecznych Miejskiego Domu Pomocy Społecznej w Rybniku. Przedszkolaki przedstawiły śląską wersję jasełek oraz wiersze, piosenki i tańce, a na zakończenie wręczyły seniorom upieczone wcześniej w przedszkolu muffinki. – Chcieliśmy, by pensjonariusze placówki poczuli się docenieni i potrzebni. Będziemy tam wracać, bo takie spotkania otwierają serca i oczy na drugiego człowieka – oceniają wychowawczynie przedszkolaków.

### Lalki dla świata

Przedszkole nr 4 w Ligocie-Ligockiej Kuźni bierze udział w ogólnopolskiej akcji „Wszystkie kolory świata” organizowanej po raz piąty przez UNICEF Polska. Dzieci



wraz z rodzicami uszyli najróżniejsze szmaciane laleczki, a każda z nich otrzymała imię. Akcja „Wszystkie Kolory Świata” ma wesprzeć programy szczepień ratujących życie dzieci w najuboższych krajach świata.

### Ekspresem przez szkoły i przedszkola

6 lutego drugoklasiści z Kamienia wzięli udział w zajęciach warsztatowych w rybnickim muzeum, gdzie poznali historię fotografii, zobaczyli pierwsze aparaty fotograficzne oraz stare zdjęcia i albumy \* 30 stycznia w boguszowickim Przedszkolu nr 20 odbył się 5. Międzyprzedszkolny Konkurs Kolęd i Pastorałek „Niech kolęduje z nami cała ziemia”, w którym wzięło udział 36 wykonawców z trzynastu rybnickich przedszkoli, a pierwsze miejsca wyśpiewały sobie: Natalia Niewęglowska, Emilia Ogon, Lena Kobus i Emilia Majchrzak.

(S)

## Żelazny jubileusz w Gotartowicach

Pod koniec ubiegłego roku państwo Anna i Jan Kostępscy z Gotartowic świętowali Żelazne Gody.

Wyjątkowy jubileusz 65-lecia wspólnego życia celebrowali wśród rodziny i najbliższych znajomych. Był czas na dobrą zabawę, ale i na wspomnienia, bo jubilaci, którzy przed ponad 65 laty poznali się „na tańcach”, dochowali się imponującej, wielopokoleniowej rodziny: siedmiorga dzieci, 20 wnuków, 16 prawnuików i 3 praprawnuków. Pan Jan przez 26 lat pracował w kopalni, natomiast pani Anna skupiła się na dbaniu o dzieci i dom. Jej kulinarne i krawieckie dokonania przez lata zachwycały nie tylko jej krewnych. Dzisiaj państwo Kostępscy cieszą się z sukcesów wnuków i prawnuików i podkreślają, że wspólny czas, który spędzili w atmosferze szczerości, wzajemnego zaufania i uśmiechu, dodawał im sił w pokonywaniu codziennych trudności. Z okazji Żelaznych Godów jubilatów z życzeniami i upominkami odwiedziły radna Mirela Szutka oraz Urszula Stajer z rady dzielnicy Gotartowice.

(D)



Anna i Jan Kostępscy z Gotartowic świętowali Żelazne Gody, czyli jubileusz 65-lecia wspólnego życia

## Zwycięstwo na Ukrainie

Od 14 do 18 lutego grupa taneczna Format z Młodzieżowego Domu Kultury uczestniczyła w 29. Międzynarodowym Festiwalu Tańca FEST-2019 w Iwano-Frankiwsku na Ukrainie.

Zaprezentowało się tam 48 zespołów, w tym trzy z Polski, z czego jeden z Rybnika. Choreografie konkursowe były bardzo różnorodne, prezentowano zarówno narodowe tańce ukraińskie, hip-hop, balet, jak i taniec towarzyski oraz współczesny. Konkurs odbył się w Narodowym Akademickim Teatrze Muzyczno-Dramatycznym w Iwano-Frankiwsku, gdzie grupa Format zdobyła pierwsze miejsce. Tancerki wspólnie z opiekunkami Marzeną Butyłkin i Karoliną Filec zwiedziły też Lwów, gdzie zobaczyły m.in. Państwowy Akademicki Teatr Opery i Baletu oraz Cerkiew Przemienienia Pańskiego.



Arch. MDK



Rybnicki  
Festiwal Fotografii

RYBNICKI  
FESTIWAL  
FOTOGRAFII

TADEUSZ ROLKE  
FOT. SZYMON SZCZEŚNIAK

27, 29 – 31 / 03 / 2019

# KULTURALNY MARZEC

## 24.02 NIEDZIELA

17.00 Teatr Ziemi Rybnickiej; 23. Ogólnopolski Festiwal Piosenki Artystycznej **OFPA 2019** – koncert laureatów i **występ Anny Marii Jopek**.

## 25.02 PONIEDZIAŁEK

17.00 Halo! Rybnik: Rybnik – urbanistyka XX wieku – spotkanie otwierające cykl poświęcony wizjom rozwoju miasta (Jacek Kamiński opowie o pierwszym planie urbanistycznym Rybnika z 1904 roku).

## 26.02 WTOREK

17.00 Dom Kultury w Niedobczycach: **Kawiarenka seniora** – comiesięczne spotkania seniorów.  
19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: **Podróże w nieznane** – spotkanie z Bernadette Brown-Fajkis pt. „Witamy w kraju Długiej Białej Chmury, czyli w Nowej Zelandii”.

## 27.02 ŚRODA

18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **„Mrożona papuga”** – spektakl komediowy w wykonaniu Teatru Korez.

## 28.02 CZWARTEK

18.00 Dom Kultury w Niedobczycach: **Koło Gospodyń Miejskich** – warsztaty artystyczne dla rybniczaniek.

# MARZEC

## 1.03 PIĄTEK

18.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Afrykański Wieczór Sztuk** (w programie: „Muzyka z Sahary” – koncert Mustafy El Boudani, wystawa malarstwa „Kwikorera” i prezentacja multimedialna o Rwandzie Janiny Hernik oraz wystawa fotoobrazów „Sen o Saharze” Doroty Chojnowskiej i Selima Saffarini).

## 2.03 SOBOTA

11.00 Halo! Rybnik: **Social Language Meeting** – spotkanie dla osób zainteresowanych niezobowiązującymi rozmowami w obcych językach.  
18.55 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Córka pułku”** – transmisja opery Gaetano Donizettiego z Metropolitan Opera w Nowym Jorku.  
19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Retro potańcówka** – zabawa taneczna w stylu lat 50. i 60.

## 3.03 NIEDZIELA

11.00 Halo! Rybnik: **Warsztaty malowania na jedwabiu** (prowadzenie: Maria Budny-Malczewska i Mirosława Rodacka).  
16.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Idź, pobiegaj...”** – premiera autorskiego spektaklu Teatru Tara-Bum.  
18.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **„Hajs Hajs Bejbe”** – premierowy program kabaretu Katarzyny Kąśnikof.

## 4.03 PONIEDZIAŁEK

Od 9.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **17. Festiwal Piosenki Europejskiej** – przesłuchania konkursowe.

## 5.03 WTOREK

od 9.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **17. Festiwal Piosenki Europejskiej** – przesłuchania konkursowe.  
18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Ostatki w teatrze** – operetka „Zemsta Nietoperza” w wykonaniu Teatru Muzycznego Castello.  
19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: **Podróże w nieznane** – spotkanie z Blanką Czekalską pt. „Izrael i Palestyna – kraje nieoczywistych granic”.

## 6.03 ŚRODA

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: Otwarcie wystawy malarstwa Samvela Paremuzyana.  
18.00 Muzeum: **Muzyka na ratuszu** – Flautino Duo: flecistka Katarzyna Pudełko i pianistka Joanna Kubas-Balewych.

## 7.03 CZWARTEK

17.00 Dom Kultury w Niedobczycach: **„Być kobietą...”** – spotkanie dla pań z udziałem dietetyczki, wizażystki, stylistki fryzur i braffitterki.  
18.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Mały Książę** – spektakl malowany piaskiem w wykonaniu Tetiany Galitsyny.  
19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Górnośląskie Axis Mundi** – otwarcie wystawy malarstwa Jarosława Kassnera.

## 8.03 PIĄTEK

17.30 i 20.15 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Tydzień, nie dłużej”** – spektakl komediowy w wykonaniu Teatru Kwadrat (wystąpią m.in. Anna Cieślak i Andrzej Nejman).  
19.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **„Ach!”** – **koncert Katarzyny Groniec** z zespołem.

### 9.03 SOBOTA

- od 8.00 Deptak: **Jarmark staroci i rękodzieła**.
- Od 9.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Wiosenne warsztaty ceramiczne** (prowadzenie Barbara Budka).
- 10.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Między nami fotografami** – warsztaty na temat fotografii wielkoformatowej.
- 10.00 Halo! Rybnik: Spotkanie numizmatyków.
- 11.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Od deski do deski** – rodzinne warsztaty literacko-plastyczne dla dzieci w wieku 2-4 lat.
- 13.00 Halo! Rybnik: **„Kobiety kobietom”** (w programie: spotkanie z Katarzyną Siwczyk, autorką książki „Kobiety ze Śląska”, prezentacja stowarzyszenia Śląskie Perły i Fundacji Re:Akcja).
- 16.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Naturalnie baby dla bab** (w programie: warsztaty, targowisko natury, babska kawiarenka, a o godz. 19.00 spotkanie z Katarzyną Miller – psycholożką, felietonistką, poetką i pisarką; po nim koncert zespołu Zawiało).
- 18.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **koncert Jacka Silskiego**, soliści Królewskiej Orkiestry Symfonicznej.
- 19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Stare Dobre Małżeństwo** – koncert.

### 10.03 NIEDZIELA

- 9.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **46. Vinyl Swap** – giełda płyt winylowych, kompaktowych, nut, książek o tematyce muzycznej oraz sprzętu muzycznego.
- 15.00 Halo! Rybnik: **Kajakiem przez życie** – Agata Staszewska-Madzia i Marcin Madzia opowiedzą o swoich wyprawach kajakiem na Alaskę, szlakiem górskich rzek Alp i Pirenejów, a wieczór zakończy koncert zespołu MuzyKajaka.
- 16.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Bajkowa Niedziela** – „O małej Syrence w niejednej piosence” w wykonaniu Teatru Moich Marzeń z Chorzowa.
- 18.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Straussowska gala z okazji Dnia Kobiety** (wystąpią: Naira Ayvazyan – sopran, Kamil Roch Karolczuk – tenor i Kameralny Zespół Straussovski).
- 19.00 Powstańca (Rynek 1) – **„Odkocznie, czyli kabaret na żądanie”** – Aleksandra Stryj i Konrad Wójcik z zespołem.

### 11.03 PONIEDZIAŁEK

- 9.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **„Od przedszkolaka do Ślązaka”** – powiatowy przegląd twórczości regionalnej.

### 12.03 WTOREK

- 10.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **17. Festiwal Piosenki Europejskiej** – koncert finałowy i występ zespołu Kawa z mlekiem.
- 17.00 Halo! Rybnik: wernisaż polsko-tajskiej wystawy malarstwa Anety Gajos oraz artystów z Tajlandii – Tawee Kesa-Ngam i Nangs Artyard.
- 19.00 Klubokawiarnia Żółty Młyn: **Podróże w nieznane** – spotkanie z Piotrem Pukiem pt. „Podróż na Spitsbergen”.

### 13.03 ŚRODA

- 10.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Trzecie rybnickie spotkania teatralne seniorów**.
- 17.00 Muzeum: **„Zapomniany śląski Stephenson”** – wernisaż wystawy poświęconej Józefowi Bożkowi, wynalazcy i konstruktorowi, pochodzącemu ze Śląska Cieszyńskiego.
- 17.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **„A każdy wiersz ten miałem w dłoni...”** – wykład dra Jacka Kurka o polskiej sztuce przełomu XIX i XX w.
- 18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Wieczorynka teatralna** (w programie: czytanie bajek przez młodych aktorów i zaproszonych gości oraz warsztaty plastyczne).

### 14.03 CZWARTEK

- 10.30 Biblioteka na Paruszowcu-Piaskach: **Spotkania z książeczką** – zajęcia dla małych dzieci.
- 17.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Spotkanie z dziennikarką Justyną Kopińską**, autorką reportaży „Czy Bóg wybaczy siostrze Bernadecie?”, „Polska odwraca oczy”, „Z nienawiści do kobiet”.

### 15.03 PIĄTEK

- 16.00 Halo! Rybnik: **WIA-25 „Wiersze od podszewki”** – spotkanie poetyckie Wolnej Inicjatywy Artystycznej „Wytrych”.
- 19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Dzień św. Patryka** – wystąpią: Carrantuohill, zespół taneczny Salake oraz goście: Lynn Hilary i Bob Bales.

### 16.03 SOBOTA

- od 8.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **„Na dwie i cztery nogi”** – drugi ogólnopolski festiwal tańca solistów i duetów.
- 11.00 Halo! Rybnik: **Social Language Meeting** – spotkanie dla osób zainteresowanych niezobowiązującymi rozmowami w obcych językach.

- 14.00 Halo! Rybnik: **Działam w sieciach społecznościowych** – dwudniowe warsztaty poświęcone umiejętności budowania stosunków społecznych w internecie (zapisy: 507 039 710).
- 16.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: Filcowana pisanka i wielkanocne pierniczki – warsztaty artystyczne dla młodzieży i dorosłych.
- 17.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Nerwica natręctw”** – spektakl komediowy w reżyserii i z udziałem Artura Barcisia (wystąpią też m.in. Jowita Budnik, Katarzyna Ankudowicz, Rafał Królikowski i Zdzisław Wardejn).

### 17.03 NIEDZIELA

- 15.00 Halo! Rybnik: **Przewodnik znowu czeka...** – szlakiem rybnickich tajemnic poprowadzi Jacek Kamiński.
- 16.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **„Bajki w piosence”** – minikoncert z zabawami dla dzieci.
- 16.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Wielka podróż Pompiliusa”** – spektakl dla dzieci z muzyką na żywo w wykonaniu Teatru Lalek Marka Żyły.

### 18.03 PONIEDZIAŁEK

- 17.00 Halo! Rybnik: **Rybnik – urbanistyka XX wieku** – „Szalone wizje H. Grossa” spotkanie prowadzone przez Jacka Kamińskiego.
- 19.00 Bazylika: **Rybnicki Wieczór Chwały** – spotkanie modlitwne z muzyką na żywo.

### 19.03 WTOREK

- 16.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **5. Rybnickie Forum Kultury** – spotkanie rybnickich twórców kultury, animatorów, artystów i osób zainteresowanych działaniami kulturotwórczymi.
- 19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **koncert Julii Pietruchy**.
- 19.00 Klubokawiarnia Żółty Młyn: **Podróże w nieznane** – spotkanie z Pushkraj Tambdey pt. „Moje Indie”.

### 20.03 ŚRODA

- od 9.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **16. Przegląd Teatrów Dziecięcych „Scenka”**.
- 19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Jazz w teatrze** – Irek Głyk i Paweł Tomaszewski.

### 21.03 CZWARTEK

- 9.00, 10.30 i 12.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Teatralne wagary** – spektakl „W poszukiwaniu królowny” teatru Supełek.
- 16.30 Halo! Rybnik: **Ślōnski sztworkek** – „Jo był ukradziony. Tragedia Górnōśląska. Ziemia rybnicka” – o książce i tragedii górnōśląskiej opowiedzą dr Mateusz Sobeczko i Marek Wystyrk.
- 17.00 Dom Kultury w Niedobczycach: Koło Gospodyń Miejskich – warsztaty kuchni wegańskiej prowadzone przez Lesławę Grabowską.

### 22.03 PIĄTEK

- 9.00, 10.30 i 12.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Teatralne wagary** – spektakl „Stacja Niepodległość” Teatru Kwestia Gustu.
- 9.00 i 10.30 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **„Pchła Szachrajka”** – spektakl w wykonaniu Teatru Żelaznego z Katowic i ogłoszenie wyników 16. Przeglądu Teatrów Dziecięcych „Scenka”.
- od 10.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **XX Festiwal Muzyki Instrumentalnej** (przesłuchania konkursowe).
- 18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Scena dorosłego widza** – „# Tango 1918” – thriller Teatru Miejskiego w Lesznie.

### 23.03 SOBOTA

- od 10.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **XX Festiwal Muzyki Instrumentalnej** (przesłuchania konkursowe).
- 11.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Czytanie na dywanie** – rodzinne warsztaty literacko-plastyczne dla maluszków.
- od 15.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu: **Festiwal kultur świąta – Dzień żydowski** (w programie m.in.: warsztaty kaligrafii hebrajskiej i tańca żydowskiego, spotkanie z potomkiem rabinów, koncert muzyki żydowskiej, prezentacja judaików z kolekcji Małgorzaty Płoszaj, inscenizacja Teatru SAFO).
- 16.00 i 19.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Żywot Mariana”** – program kabaretu Neo-Nówka.
- 19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Silnik poezji** – wieczór z poezją, prozą i piosenką, w programie m.in. „Najazd na złote” performance Mariana Bednarka.

### 24.03 NIEDZIELA

- 16.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Mali tropiciele wielkich przygód** – cykl warsztatów dla najmłodszych.

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Koncert 10 tenorów z Polski i Ukrainy.**

### 26.03 WTOREK

- 16.00 Dom Kultury w Niedobczycach: **Kawiarzenka seniora.**
- 19.00 Klubokawiarnia Żółty Młynek: **Podróże w nieznane** – spotkanie z Lucyną Dziubą i Łukaszem Jeszką pt. „Camino de Santiago de Compostela – droga dla każdego”.

### 27.03 ŚRODA

- 9.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Przegląd małych form teatralnych.
- 18.00 Halo! Rybnik: **„NIE”** – wernisaż wystawy zdjęć Adriana Wykroty w ramach 16. Rybnickiego Festiwalu Fotografii.
- 19.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **„Ignacy wieczorową porą”** – koncert Karoliny Bugli i Adama Janulka.

### 28.03 CZWARTEK

- 17.00 Dom Kultury w Niedobczycach: **Lekcje...** – tradycje wielkanocne i warsztaty tworzenia palm wielkanocnych.
- 20.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: **15-lecie Kabaretu Skeczów Męczących.**

### 29.03 PIĄTEK

- Od 10.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **JachtFilm – festiwal filmów żeglarskich** (w programie m.in. pokazy filmowe dla szkół, otwarte pokazy filmowe, gala wręczenia śląskich nagród żeglarskich).
- 19.00 Klub Energetyka: **16. Rybnicki Festiwal Fotografii** (otwarcie festiwalu i towarzyszących mu wystaw oraz spotkanie z Tomaszem Gudzwatym).
- 19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Spotkanie z winylem** – rozmowy o muzyce przy muzyce.
- 19.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Plejada Fajnych Filmów.**
- 19.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **Noc z Andersenem** – „Witamy w naszej baśni”.
- 21.00 Klub Imperium (ul. Raciborska 9a): występ promujący debiutancki album rapera Guziora.

### 30.03 SOBOTA

- od 12.00 Klub Energetyka: **16. Rybnicki Festiwal Fotografii** (w programie warsztaty i spotkania m.in. z Agatą Grzybowską, Przemkiem Dzienisem i Adamem Nurkiewiczem).
- od 13.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **JachtFilm – festiwal filmów żeglarskich** (w programie m.in. pokazy filmów amatorskich i spotkanie z żeglarzem Szymonem Kuczyńskim).

16.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **XX Festiwal Muzyki Instrumentalnej** – koncert laureatów.

### 31.03 NIEDZIELA

- Od 12.00 Klub Energetyka: **16. Rybnicki Festiwal Fotografii** (w programie: warsztaty i spotkania m.in. z Kingą Wójcik, Marcinem Dobasem i nestorem fotografii Tadeuszem Rolke).
- 16.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **„Mały wiatr”** – spektakl dla dzieci w wykonaniu niemieckiego teatru Theater des Lachens.
- 16.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Calineczka”** – spektakl dla dzieci w wykonaniu Śląskiego Teatru Lalki i Aktora „Ateneum”.
- 19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **„Jesteśmy dorośli... Prawie”** – premierowy spektakl w wykonaniu teatru Supeł.

### CYKLICZNI:

Poniedziałki

- 13.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Kino Seniora** – seanse filmowe dla osób starszych: „Młodość Astrid” (25.02), „Dotknij nieba” (4.03), „Jak pies z kotem” (11.03), „Bohemian Rhapsody” (18.03), „Kręcisz mnie” (25.03).
- 19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Dyskusyjny Klub Filmowy „Ekran”** – „Kafarnaum” (25.02), „Mój piękny syn” (4.03), „Ogród rodzinny. Przyjaciel” (11.03), „Faworyta” (18.03), „Wszyscy wiedzą” (25.03).

Czwartki

- 20.00 Celtic Pub: Jam Session – noc z muzyką na żywo.

### WYSTAWY:

- Teatr Ziemi Rybnickiej: Galeria Sztuki: malarstwo Samvela Paremuzyana (od 6 marca do 31 marca). Galeria Oblicza: malarstwo Jarosława Kassnera (od 7 marca do 25 marca).
- Muzeum: „Zapomniany śląski Stephenson” – wystawa poświęcona postaci Józefa Bożka (od 13 marca do 3 maja).
- Dom Kultury w Chwałowicach: wystawa malarstwa Janiny Hernik i fotoobrazów Doroty Chojnowskiej i Selima Saffarini (od 1 marca do 7 kwietnia).
- Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: wystawa fotografii Agnieszki Burczy (od 4 marca do 30 kwietnia).
- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: malarstwo Grażyny Zarzeckiej-Czech (od 18 marca do 30 kwietnia).
- Biblioteka, filia nr 8 na Smolnej: rysunki Marcina Mityury (od 6 marca do 30 kwietnia).
- Halo! Rybnik: wystawa zdjęć Adriana Wykroty (od 27 marca do 10 kwietnia).

# Ziemia na dywanie, czyli ferie za nami

Znów poczują się uziemieni przez nadmiar obowiązków szkolnych, ale przynajmniej w czasie ferii mogli choć na chwilę oderwać się od ziemi.

Zabawy na Księżycu, kosmos pełen zagadek i Układ Słoneczny z zielonymi ludziami – to nazwy niektórych zajęć przygotowanych przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Rybniku dla swoich najmłodszych czytelników.

Placówka z reguły nie narzeka na brak zainteresowania ofertą na ferie, więc i tym razem propozycja bibliotekarzy „Leć z nami w kosmos” spotkała się ze sporym zainteresowaniem. – Codziennie bawiło się z nami od 15 do 20 dzieci w wieku od 7 do 11 lat. Temat naszych spotkań dotyczył kosmosu, sięgnęliśmy więc po fantastykę, a głównie po książki z cyklu „Star Wars”. Do czytanych fragmentów dzieci rozwiązywały najróżniejsze quizy, uczestniczyły też w grach i zabawach, oglądały filmy science fiction, a ponadto 20 lutego zaprosiliśmy do nas teatryk Bajkowe Skarbki Śląska – opowiada Beata Bartel, kierownik oddziału dla dzieci i młodzieży w rybnickiej bibliotece, gdzie w czasie ferii



Archiwum biblioteki

Świetlne miecze i okrągły droid BB-8, czyli robot z najnowszej części „Gwiezdnych wojen” – takie rzeczy to tylko w bibliotece podczas ferii opatrzone hasłem „Leć z nami w kosmos”

odbywały się bezpłatne zajęcia literackie, ruchowe i plastyczne; wszystkie kosmiczne w charakterze. Podobnie było w bibliotecznych filiach – w Ligocie w ramach zajęć „Ziemia na dywanie” czytano bajki i opowiadania, w Boguszowicach dzieci poznawały Układ Słoneczny, na Smolnej układały kosmiczne puzzle, a w Paruszowcu-Piaskach spotkały się z rybnickim fotografikiem Andrzejem Bieniakiem, który opowiedział o Księżycu, jego zaćmieniach i grawitacji. – W spotkaniu uczestniczyły nie tylko dzieci ze świetlicy środo-

wiskowej z Piasków, ale również kilka naszych czytelniczek-seniorek oraz kilkoro podopiecznych Miejskiego Domu Pomocy Społecznej w Rybniku, z którym współpracujemy przy okazji różnych innych projektów. Największe zaciekawienie wzbudziły przepiękne fotografie Księżycy wykonane przez teleskop, a dodatkowo Andrzej Bieniak wzbogacił swoją opowieść wieloma ciekawostkami, nic więc dziwnego, że spotkanie tak bardzo spodobało się naszym uczestnikom – opowiada Marta Morgała z filii nr 4. Spotkanie współorganizowało stowarzyszenie Uskrzydleni i tamtejsza rada dzielnicy.

Jak widać, ferie w mieście znów nie były nudne, ale z pewnością i tym razem były niestety zbyt krótkie.

## Na sportowo

Na czas ferii bogatą ofertę różnego rodzaju zajęć sportowych i rekreacyjnych, ale również turniejów w różnych dyscyplinach przygotował dla uczniów Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wspólnie z kilkoma klubami sportowymi. Na przykład na zmodernizowanej pływalni Yntka w śródmieściu w ramach „Ferii z rekinem” grupa 18 uczniów wzięła udział w zajęciach z płetwonurkowania.

(S), (WaT)



Wacław Troszka

Uczestnicy zajęć treningowych zorganizowanych przez sekcję szermierczą Rybnickiego Młodzieżowego Klubu Sportowego z trenerem Maciejem Grytem.

# Fryzjer na pustyni

Józek Franke ma 19 lat, kiedy zostaje fryzjerem w rybnickim salonie Maksymiliana Grębowicza. Kiedy ma 21 lat jest już artylerzystą w niemieckim Wehrmachcie, a w wieku 24 lat – jeńcem w obozie aliantów. Ma za sobą trudy kampanii północnoafrykańskiej, o której kiedyś opowie swoim dzieciom. Ma też tysiące zdjęć z frontu i marzenia o własnym zakładzie fryzjerskim. Nie do końca je spełni, ale zrealizuje kolejne, jak na człowieka wielu talentów przystało.

## Garsonka mistrza Grębowicza

W modzie były wówczas fryzury krótkie „na pazia”, tzw. bubikopf, czy „la garconne” (tzw. chłopczyca) – przedwojenne rybniczanki mogły wybierać, czy modnie uczesać się u Korbasiewicza, Rybarzówny, a może w salonie fryzjerskim mistrza Grębowicza, w kamienicy przy ul. Reja. To właśnie tam pracował rybniczaniec Józef Franke. Egzamin czeladniczy zdał w 1938 roku, ale w 1940 był już poza Rybnikiem – przymusowo wcielony do Wehrmachtu trafił do Niemiec, okupowanej Francji, potem Włoch i Afryki Północnej. Jako artylerzysta w Afrika Korps (niemieckim korpusie ekspedycyjnym) znalazł się w egzotycznym dla ówczesnych Ślązaków miejscu. Szczęśliwie dowodzona przez Erwina Rommla formacja walczyła w Afryce z zachowaniem konwencji wojennych i nie miała na sumieniu zbrodni popełnianych na ludności cywilnej. – Ojciec często opowiadał o wojnie i czasie spędzonym w Afryce. I były to raczej dobre wspomnienia, pewnie dlatego, że tamten front nie był taki, jak wschodni czy zachodni. Oczywiście wiele osób zginęło i było rannych, na szczęście jednak ojciec uniknął dramatycznych zdarzeń – mówi Mirosław Franke z Orzepowic, syn pana Józefa, rybniczaniec, który udokumentował całą swoją służbę w Wehrmachcie. Z wojska przywiózł 3 tys. zdjęć.

## Rybnik, jakiego już nie ma

– Zdjęcia robił już przed wojną. Miał się od kogo uczyć, bo jego brat był fotografem – opowiada Adam Grzegorzek z Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu. Nie mógł uwierzyć, kiedy znajomy opowiedział mu o koleżance, która ma 3 tys. zdjęć z II wojny światowej. – Uznałem, że trzeba je pokazać – dodaje Adam Grzegorzek, kurator wystawy „Józef Franke – historia jednej podróży”, prezentowanej do 8 lutego na kopalni Ignacy w Niewiadomiu. Okazało się, że wśród zdjęć jest też kilka unikatowych z przedwojennego Rybnika. – Na jednym widać ul. 3 Maja, szpital Juliusz i nieistniejący już dziś dom przedpogrzebowy cmentarza żydowskiego. Na innym Józef Franke uwiecznił tragiczny moment niszczenia tego cmentarza w marcu 1940 roku. O istnieniu tego zdjęcia nie wiedział nikt aż do ubiegłego roku – mówi Małgorzata Płoszaj, pasjonatka historii miasta.

Józek pewnie dostał aparat od starszego o 11 lat brata Emila, który miał zakład fotograficzny w Orzeszu, ale też sporo malował. – Tata opowiadał o pewnym zdarzeniu z dzieciństwa, gdy jego brat Emil długo nie potrafił dokończyć obrazu, bo miał problem z namalowaniem rąk. 12-latek wówczas Józik zakradł się w jeden wieczór domalował idealnie pasują-



Józef Franke w różnych wcieleniach



ce dłonie – opowiada Mirosław Franke. Na początku września 1939 roku w Orzeszu Emil Franke był jedną z 23 osób rozstrzelanych przez Niemców w lesie zwanym Pasterniak. Miał 31 lat. – Takie to były zagmatwane losy Ślązaków – jednego z braci zamordowali Niemcy, a drugi musiał iść do niemieckiego wojska – opowiada Lucyna Franke, synowa pana Józefa.

## Afryka nie taka dzika

Józek fotografował architekturę, krajozaby, przyrodę, miejscową ludność i żołnierskie życie. Wyjmował aparat, gdy koczowali na pustyni, budowali okopy, robili pranie, spotykali berberyjskie dzieci i niewidziane wcześniej zwierzęta. Robił zdjęcia pozowane i typowo reporterskie, gdy młoda Włoszka daje wodę mundurowym na stacji kolejowej, żołnierze rozdzielają pocztę polową albo uzupełniają zapasy wody pitnej w kanistrach oznaczonych białymi krzyżami. Fotografował zniszczone pojazdy i wraki samolotów na pustyni, żołnierskie groby, kameleony oraz żółwie. – Podobno żołnierze gotowali z nich zupę. Cóż, wojna rozgrzesza z różnych sytuacji – mówi Mirosław Franke, który do dziś ma w domu skorupę takiego żółwia.▶



Rybniczaniec z wojska przywiózł 3 tys. zdjęć. Wyjmował aparat, gdy koczowali na pustyni i spotykali miejscową ludność...

◀ Z prawie 3 tys. fotografii Adam Grzegorzek wybrał około 100, by pokazać je zwiedzającym. – W żadnym z obozów jenieckich nie odebrano ojcu tych wszystkich filmów. Opowiadał, że był lubiany i szanowany, malował akwarele i rzeźbił szachy w drewnie, chętnie też rozdawał swoje prace – opowiada syn. Józef Franke do niewoli francuskiej trafił w maju 1943. Miał tam sporo czasu na malowanie i planowanie przyszłości – jeden ze współwięźniów narysował mu nawet, jak będzie wyglądał jego rybnicki salon fryzjerski. Rysunek przetrwał do dziś. – Kiedy dziadek żył, byłam za mała, by pytać go o wojnę, teraz żałuję – mówi Dominika Aplikowska, wnuczka pana Józefa. To ona pokazała zdjęcia znajomemu pasjonatowi historii, a ten Adamowi Grzegorkowi.

### Nie tylko malarz i rzeźbiarz

Pod koniec 1946 roku Józef Franke wrócił do Polski i do zawodu. Z Francji przywiózł wiedzę na temat trwałej ondulacji, rosła więc liczba jego klientów i niezadowolenie konkurencji. Donosy i kary finansowe sprawiły, że zrezygnował z fryzjerstwa i zajął się ukochanym malarstwem, ponadto aż do emerytury pracował jako dekorator i scenograf m.in. w kopalni Marcel, RyFaMie i w Hucie Silesia. Był wtedy jednym z najlepszych malarzy amatorów w regionie. Często sięgał po afrykańskie motywy, a nabywców obrazów nie brakowało. Jeden z kolekcjonerów z Cieszyna ma ich ponad 30. Franke zajmował się również kowalstwem artystycznym i rzeźbą, ale malarstwo było dla niego najważniejsze. – Dziadka pamiętam głównie siedzącego przy sztalugach – mówi Dominika. – Malował codziennie, prawie do dnia swojej śmierci, w marcu 1996 roku – mówi Lucyna Franke. Miał wtedy 76 lat.

Sabina Horzela-Piskula



Archiwum Józefa Franka

## Laury dla ludzi kultury

Do końca marca można zgłaszać kandydatów do dorocznych nagród w dziedzinie kultury. Prezydenckie wyróżnienie przyznawane jest zasłużonym artystom, twórcom, instytucjom i osobom mającym duży wpływ na rozwój kultury w naszym mieście.

– Nagroda w dziedzinie kultury jest doskonałą okazją, by docenić twórczą aktywność, artystyczne osiągnięcia czy nowatorskie inicjatywy – podkreśla Piotr Kuczera. Oprócz prezydenta miasta i przewodniczącego rady miasta, kandydatów do nagrody mogą zgłaszać m.in. instytucje kultury i rady dzielnic, organizacje pozarządowe o charakterze społeczno-kulturalnym, uczelnie wyższe, placówki oświatowe, związki twórcze i przedstawiciele środowisk twórczych oraz redakcje lokalnej prasy, radia i telewizji. Warto dodać, że nagrody mogą otrzymać tylko mieszkańcy Rybnika i podmioty, które mają siedzibę na terenie naszego miasta. Wnioski o przyznanie nagród (indywidualnych lub zespołowych) należy składać w kancelarii urzędu miasta do 31 marca. (S)

## MoCarty na Ignacym

Wbrew tytułowi „Prima aprilis z Grupą MoCarta” kabaretowo-muzyczny występ w Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu nie odbędzie się 1 kwietnia, ale tydzień później – 8 kwietnia.

Tym razem kwartet smyczkowy słynący z humoru o wysokiej kulturze, trafiającego do ludzi bez względu na wiek, narodowość czy poglądy polityczne, zaprezentuje w Niewiadomiu jubileuszowy program z okazji 20-lecia swojego istnienia. Początek występu o godz. 18, ale wejście na salę zaplanowano już na godz. 17.30. Bilety w cenie 50 zł do nabycia na kopalni Ignacy, w Halo! Rybnik i Industrialnym Centrum Kultury oraz na biletyna.pl. (S)

## Halo! tu Tajlandia

12 marca o godz. 17.00 w Halo! Rybnik pokazane zostaną prace tajskich artystów. To efekt międzynarodowego projektu, w którym wzięła udział rybnicka akwarelistka i graficzka Aneta Gajos.

Współpraca polsko-tajska zaczęła się w Republice Związku Mjanmy (Birmie), podczas pleneru i międzynarodowej wystawy akwareli „Peaceful golden heritage” („Pokojowe złote dziedzictwo”), gdzie jedynym reprezentantem naszego kraju była właśnie Aneta Gajos. Dzięki nawiązanym tam kontaktom na wernisażu w Rybniku mają się pojawić akwarelista Tawee Kesa-Ngam i malarka Nang Wanwimolkesa-Ngam, którzy nie tylko pokażą swoje prace, ale opowiedzą też o sztuce swojego kraju i zaprezentują wioskę artystyczną, która jest domem i miejscem pracy dla 19 rzeźbiarzy, malarzy i artystów z regionu Golden Pagoda w Tajlandii. – Zawsze chcieliśmy stworzyć takie miejsce – mówi Tawee Kesa-Ngam. Swoje prace w Halo! Rybnik zaprezentuje też oczywiście Aneta Gajos, z wykształcenia metodyk języka angielskiego i oligofrenopedagog, z zamiłowania akwarelistka i graficzka. Członkini Międzynarodowego Stowarzyszenia Akwareli tematów szuka w tym, co wokół niej. Najczęściej maluje naturę i krajobrazy. – Nazywam akwarelę kontrolowaniem czegoś niekontrolowanego – mówi. Nie będzie to jej pierwsza wystawa w Halo! Rybnik. Latem ubiegłego roku pokazywała tam ryciny starego, zapomnianego Rybnika. (S)



W Halo! Rybnik zawisną prace tajskich artystów

XVIII-wieczne nazwiska chwałowickich chłopów są znane dzięki dwóm dokumentom. Pierwszym z nich jest znajdujący się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu Kataster Karoliński obejmujący lata 1722-1730, drugim zaś akta gruntowe Chwałowic zdeponowane w archiwum raciborskim.

## Nazwiska chwałowickich chłopów

Kataster Karoliński jest fiskalnym dokumentem habsburskim, który został sporządzony na polecenie cesarza Karola VI. Dzięki cesarskiemu pomysłowi możemy poznać jedne z najstarszych nazwisk dawnych mieszkańców Chwałowic i poznać stan ich posiadania. Dokument podpisany przez cesarskich urzędników 1 grudnia 1722 dowodzi, że wójtem miejscowości był Simon Krayczy. Poza nim we wsi mieszkało pięciu innych gospodarzy: Urban Kowall, Jacob Martzall, Thomas Karwath, Urban Gsell, Andreas Harasin, a także jeden zagrodnik, którym był najprawdopodobniej Matheas Harasin i jeden wolny gospodarz – Matheas Kutschera. W roku 1722 do chwałowickich chłopów należało 5 świń i 6 krów. Ich sytuacja stała się lepsza w roku 1730, kiedy austriacka komisja pojawiła się w miejscowości ponownie, bo w dokumencie odnotowano, że chłopcy dysponowali już 16 krowami i 7 świniami. W miejscowości nie było wtedy jeszcze oczywiście kopalni, a chłopcy nie mieli prawa warzenia piwa i produkcji palonego wina. Ciekawostką jest, że w dokumencie istnieje zapis o gospodarstwie Urbana Kowalla leżącym przy lesie graniczącym z Boguszowicami.

Nazwiska udokumentowane w Katastrze Karolińskim pojawiają się w większości wypadków w dokumentach prze-

chowywanych w raciborskim oddziale Archiwum Państwowego w Katowicach. Powstały one później, w czasach kiedy Chwałowice należały do Prus. Akta gruntowe dotyczą chłopów, którzy zazwyczaj wykupili gospodarstwa należące do szlacheckiej rodziny Wengerskich, właścicieli Rybnika, którzy w 1716 roku kupili majątek chwałowicki od Jerzego Krzysztofa Cibulki. Nazwisk nowych właścicieli rolnych jest ponad trzydzieści:

Bobrzyk, Cichy, Dragon, Gripol, Gsell, Harazim, Kafka, Karvath, Klapria, Kudlacz, Kufieta, Kutschera, Kowol, Krawieczek, Lubsczyk, Machoczek, Malachowski, Martzol, Niesporek, Ochoisky, Piecha, Polock, Poyda, Pustelny, Pustolka, Roiek, Schulik, Schulla, Skorupa, Skupin, Tarabura, Tutlla, Wypenda, Zipser, Żaczek.

Powyższe informacje mogą być skonfrontowane z pruskim dziełem kartograficznym Christiana von Wrede z 1746 roku. Mapa jest wyjątkowo dokładna i opatrzona opisem, z którego wynika, że miejscowość należała do hrabiów Wengerskich i mieszkało w niej 7 gospodarzy, 11 zagrodników i trzy konie. Prezentowana mapa jest najprawdopodobniej najstarszym źródłowym obrazem Chwałowic i dowodzi ona, że na terenie miejscowości było około 15 dużych zabudowań. W północnej części mapy miejscowości zazna-

czony jest duże zabudowanie opisane literami vw, które oznaczają folwark. Wydaje się, biorąc określone na mapie ukształtowanie terenu, że zabudowania biegnęły wzdłuż ulicy Kupieckiej, nie bez powodu nazywanej przez mieszkańców Starą, folwark zaś znajdował się na terenie dzisiejszej kopalni. Poza gospodarstwami na mapie widoczne są cieki wodne z dużymi stawami i 3 zaznaczonymi młynami, które jeszcze nie istniały w czasach powstania Katastru Karolińskiego.

Większość przywołanych powyżej nazwisk, mimo zmienionej nieco pisowni, zachowała się po dziś dzień, co pozwala mieć prawie pewność, że XVIII-wieczne dokumenty zawierają nazwiska przodków współczesnych mieszkańców naszego miasta, włączając w to nazwisko hrabiów Wengerskich, które również przetrwało i być może świadczy o szlacheckich korzeniach tych, którzy je noszą.

Szczegółowy spis chwałowickich chłopów wraz z datami nabycia gospodarstw znajduje się na stronie internetowej parafii św. Teresy w Chwałowicach.

Opracował: dr Jan Krajczok; tłumaczenie dokumentów z języka niemieckiego Roman Cop; konsultacja dr Bogdan Kloch (Muzeum w Rybniku)



Wacław Trzeście

W posiadaniu Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Rybniku znajdują się m.in. oryginalne księgi wieczyste z Chwałowic z nazwiskami właścicieli gruntów, sięgające XVIII wieku



# Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie

9 lutego w Domu Kultury w Boguszowicach trwały zakrojone na szeroką skalę poszukiwania, do których zaangażowano nawet agencję detektywistyczną. Wszystko po to, by znaleźć prawdziwą królową.

– To najdłuższy spektakl, nad jakim pracowaliśmy, ale widzowie z pewnością nie będą się nudzić, bo na scenie cały czas coś się dzieje – mówi Izabela Karwot, dyrektorka boguszowickiej placówki, ale też reżyserka spektaklu „W poszukiwaniu królowy”. Tym razem młodzi aktorzy teatru Superłęk wzięli na warsztat zabawny scenariusz Elżbiety Gorkkiej-Kmieć, w którym prywatni detektywi dostają od wymagającej pani

von Kowalskiej zlecenie znalezienia prawdziwej królowej. Zadanie łatwe nie jest, bo jak sprawdzić, która jest prawdziwa i gdzie jej szukać? Ponadto okazuje się, że misja wymaga wycalowania setek ropuch i kilku śpiących księżniczek oraz spotkania oko w oko ze Śnieżką, której nieco się przytyło oraz z Roszpunką, znającą różne trudne słowa, jak trywialny i asertywny. – Autorka specjalnie dla nas przerobiła scenariusz, tak by każdy z 18 aktorów mógł stworzyć własną kreację. Dzięki doskonałej współpracy ze scenografką Barbarą Wójcik-Wiktorowicz powstały rekwizyty mojego pomysłu, jak składane drewniane miarki i wielofunkcyjne kostki-skrzynie – mówi reżyserka. Miarki w wersji XXL zagrały w spektaklu m.in.

góry, miecze i gitary, ale też trąbę, smoczą jamę i telefon, a wszystko to dzięki małym aktorom, którzy nad spektaklem pracowali od grudnia. – Placówka zapewnia dzieciom świetne możliwości rozwoju ich talentów – podsumowuje instruktor teatralny i mim Michał Sabat, asystent reżyserki. W spektaklu nie zabrakło też chwytliwych piosenek (Tomasz Manderla) i pomysłowej choreografii (Sabina Grad). Na premierze pojawiła się autorka scenariusza, a przedstawienie „W poszukiwaniu królowy” pokazano w Boguszowicach również 10 lutego i to dwukrotnie, w ramach cieszącej się sporym zainteresowaniem cyklicznej Bajkowej Niedzieli. Kolejny występ zaplanowano na dzień wagarowicza (21 marca). (S)



Sabina Horzela-Piskula

Znane wszystkim majsterkowiczom drewniane miarki miały w spektaklu nietypowy rozmiar i do odegrania równie nietypowe role

## Kulturalnym skrótem

■ Dwie książki: autorstwa Magdaleny Grzebałkowskiej i Wiesława Weissza skłoniły Jacka Kurka do pochylenia się 13 lutego w bibliotece głównej nad dwoma nietuzinkowymi postaciami: Zdzisławem Beksińskim i jego synem Tomaszem. Pierwszy to znakomity fotograf, wybitny malarz XX wieku, autor niepokojących, surrealistycznych obrazów z wizjami sennych koszmarów, umarłych katedr i niezliczonych krzyży. Drugi – tłumacz języka angielskiego, charyzmatyczny dziennikarz muzyczny i autor kultowych audycji emitowanych na antenie Polskiego Radia. Każdy mroczny na swój sposób, każdy oddany swej pasji. Ich skomplikowane relacje stały się przedmiotem analizy pisarzy, dziennikarzy i filmow-

ców. – Bo ta rodzina dała nam wiele: audycje Tomasza, fotografie, obrazy i rysunki Zdzisława – mówił Jacek Kurk. Pierwszych można posłuchać w internecie, te drugie warto zobaczyć w Muzeum Historycznym w Sanoku, które Beksiński senior uczynił swoim jedynym spadkobiercą.

■ Do 11 marca można nadsyłać prace na ogólnopolski konkurs plastyczny „Martwa natura z jabłkiem”, ogłoszony przez Teatr Ziemi Rybnickiej. Jest on adresowany do dzieci i młodzieży (od 4 do 19 lat) i dotyczy prac wykonanych w dowolnej technice płaskiej (malarstwo, rysunek, collage – format minimum A3; grafika – format dowolny). Martwe natury należy nadesłać na adres TZR (szczegóły na stronie internetowej placówki).

■ Na 21 i 22 lutego (już po zamknięciu tego wydania GR) w Klubie Energetyka Fundacji PGE Energia Ciepła zaplanowano przesłuchania eliminacyjne w ramach 23. Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Artystycznej OFPA. Zgłosiło się do nich prawie 120 osób, w tym czworo rybniczian: Sylwia Smółka, Adam Bober, Aneta Domek i Aleksandra Fizia. Dziesięcioro najlepszych wokalistów wybranych przez jury (Konrad Imiela, Ewa Kornecka i Jarosław Wasik), miało wystąpić w zaplanowanym na sobotę 23 lutego finale festiwalowego konkursu, który miał zwieńczyć koncert Anity Lipnickiej („Z bliska akustycznie”). Na niedzielę 24 lutego w Teatrze Ziemi Rybnickiej zaplanowano finał tegorocznej OFP-y z udziałem Anny Marii Jopek.

(D), (S)

# Muzyka i ruch

Po 25 latach działalności funkcjonowanie zakończyło Śląskie Centrum Muzyczne „Muzyka i Ruch”, niepubliczna placówka zajmująca się artystyczną edukacją dzieci i młodzieży, którą wymyśliła, założyła i do końca jej szefowała Ilona Kargul.



Ilona Kargul (druga od prawej) w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika braci Szafranków w towarzystwie (od lewej) dyrektora szkoły muzycznej Szafranków Romany Kuczery, znakomitych pianistów Piotra Palecznego i Lidii Grychtołówny, prezesa Towarzystwa Muzycznego Szafranków Norberta Prudla oraz pedagoga Marii Warchoł-Sobiesiak

Przez całe ćwierćwiecze centrum muzyczne nie tylko rozwijało dziecięce talenty, ale też wieloma interesującymi przedsięwzięciami wzbogacały ofertę kulturalną miasta. – Miałam doświadczenia wyniesione z pracy z uczniami w szkole muzycznej Szafranków i w ognisku muzycznym, a także, przed laty, w ruchu amatorskim, co pomogło mi dostrzec potencjał takiej placówki na naszym terenie, szczególnie na osiedlu Nowiny – mówi Ilona Kargul. Miała też chęć do pracy, pomysły i determinację, by przebrnąć przez problemy organizacyjne związane z założeniem własnej działalności gospodarczej. Ale miała też szczęście do kreatywnej kadry młodych nauczycieli i instruktorów, w tym studentów uczelni artystycznych, poszukujących nowych form pracy z dziećmi i młodzieżą, mogących w nowej placówce realizować bez ograniczeń swoje autorskie pomysły. W efekcie we wrześniu 1994 roku Centrum Muzyczne „Muzyka i Ruch” rozpoczęło działalność w budynku Szkoły Życia na rybnickich Nowinach. Pani Ilona miała też wsparcie męża Karola, który zajął się stroną techniczną przedsięwzięcia, w tym scenografią późniejszych wydarzeń. – Chcieliśmy być uzupełnieniem skromnej jeszcze oferty innych placówek. Od początku proponowaliśmy 13 różnorodnych i niestandardowych wtedy form pracy, w tym dziecięce i młodzieżowe studia wokalne, formacje tańca nowoczesnego, zajęcia rytmiczne, ale również naukę gry, zależnie od zapotrzebowania, na różnych instrumentach – mówi Ilona Kargul. Kierunek okazał się słuszny, bo ranga centrum rosła. Po trzech latach, staraniem założycieli została ona wpisana do ewidencji niepublicznych placówek artystycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki, zyskując nadzór pedagogiczny tej instytucji. Od 2000 roku placówka działała w formie stowarzyszenia pod nazwą Śląskie Centrum Muzyczne „Muzyka i Ruch”, co pozwoliło jej, jako organizacji pozarządowej, starać się o miejskie i marszałkowskie granty, a nawet o wsparcie zagranicznych fundacji. Rok ten zbiegł się z poważnymi problemami zdrowotnymi Ilony Kargul, ale centrum, podobnie jak jego założycielka, trzymało się mocno. Placówka była bardzo aktywna w mieście i mocno z nim związana – jej uczniowie mieli możliwość prezentowania swoich umiejętności m.in. w czasie miejskich uroczystości, festynów i koncertów, a z racji stałej współpracy ze Szkołą Życia i warsztatami terapii zajęciowej również na koncertach charytatywnych. Młodzież brała też udział w regio-

nalnych konkursach i festiwalach oraz organizowanych przez centrum, cieszących się wielką popularnością warsztatów wokalnych, prowadzonych m.in. przez Ewę Urygę, Norberta Blachę i Justynę Gwardecką. Były też wyjątkowe wydarzenia, jak wystawienie musicalu „Koty”, kiedy to na scenie Teatru Ziemi Rybnickiej miauczała śpiewająco setka rybnickich przedszkolaków w kocich przebraniach; tu pokazano też kilka innych spektakli przygotowanych przez centrum.

Z czasem placówka podejmowała jeszcze większe przedsięwzięcia. Dla dorosłej publiczności w TZR zorganizowano kilka biesiad, zawsze z gwiazdami (Wodecki, Bartel, Barciś, kabaret Rak, wokaliści z Wiednia). Okazją do artystycznej rywalizacji z rówieśnikami był dla uczniów centrum organizowany przez 18 lat Ogólnopolski Rybnicki Festiwal Młodych Talentów im. Ireneusza Jeszki, kierowany do młodych wokalistów, instrumentalistów i kompozytorów, na którym odkryto niejednego muzyczny talent. 14 edycji doczekał się z kolei Międzynarodowy Festiwal Chóralny im. Henryka M. Góreckiego „Rybnicka

Jesień Chóralna”, który centrum organizowało wspólnie z Domem Kultury w Chwałowicach, impreza przeniesiona później do TZR. Dyrektorem artystycznym festiwalu był aż do śmierci znakomity dyrygent i chórmistrz, rybniczanie prof. Czesław Freund, którego pani Ilonie udało się namówić do współpracy dzięki jej dobrym relacjom ze środowiskiem muzycznym. Podejmowane były też inne inicjatywy: nauczyciele centrum redagowali pisemko „Rytm Rybnika”, powstał kabaret Wyjdzie, a przy parafii św. Jadwigi zainicjowano powstanie chóru Cantate Deo, który istnieje do dziś.

Mimo zakończenia działalności centrum, kontynuowany będzie przez TZR, mający za sobą 12 edycji, Międzynarodowy Silesia Gospel Festival im. Norberta Blachy, którego Ilona Kargul pozostanie dyrektorem artystycznym. Ta wielka impreza cieszy się popularnością zarówno wśród publiczności, jak i młodzieży, która bierze liczny udział w warsztatach gospel prowadzonych ostatnio przez amerykańskie gwiazdy późniejszego koncertu galowego. Centrum od początku ściśle współpracowało nie tylko z TZR, ale i z pozostałymi miejskimi instytucjami, jak dzielnicowe domy kultury czy Młodzieżowy Dom Kultury na Nowinach, gdzie miały miejsce prezentacje uczestników zajęć. Dobre kontakty centrum miało też z placówkami oświatowymi, a odbiorcami większości przedsięwzięć artystycznych były szkoły i przedszkola. Filie centrum powstały w szkołach w Rudach i Golejowie. Przez centrum przewinęło się prawie 2,5 tys. uczniów i ponad 30 nauczycieli. Będąca, dzięki talentom organizacyjnym i odwadze we wprowadzaniu nowego, lokalną motywy wszystkich działań Ilona Kargul ▶

◀ miała dodatkowo czas i ochotę na organizację rajdów turystycznych, obozów narciarskich i żeglarskich, nie tylko dla młodzieży, ale i dla środowiska pedagogicznego i artystycznego. – Staraliśmy się być placówką elastyczną, umiejącą dostosować się do potrzeb dzieci i młodzieży chcącej rozwijać swoje artystyczne pasje, ale mieliśmy też ambicje, by robić coś więcej, co wzbogaci kulturalny krajobraz Rybnika i pozostanie w nim na dłużej. Udało się to dzięki dobrej współpracy z wieloma partnerami oraz miastem wspierającym nasze inicjatywy, za co wszystkim bardzo dziękuję. Jednak z czasem oferta publicznych placówek była coraz bogatsza, a nasze możliwości w porównaniu z nimi, szczególnie w sferze wynagradzania nauczycieli, coraz mniejsze. Dlatego nasza działalność stała się coraz mniej konkurencyjna, co dla samofinansującej się prywatnej placówki oznacza problemy. To dlatego podjęłam taką, a nie inną decyzję – mówi Ilona Kargul. Co nie znaczy, że rozstaje się z działalnością organizacyjno-kulturalną, bo z jej bogatego doświadczenia będą korzystać inni. Teraz, jak powiedziała, będzie miała więcej czasu na inne pasje – malowanie i... robienie na drutach.

Wiesława Różańska

## Kto zbuduje salę koncertową?

We wtorek 26 lutego mija termin składania ofert w przetargu na budowę sali koncertowej dla Państwowej Szkoły Muzycznej Szafranków, która ma stanąć pomiędzy budynkiem szkoły a bazyliką św. Antoniego.

Ze względu na ograniczone fundusze obiekt powstanie w oparciu o projekt „odchudzony” o piwnice. Jak mówi dyrektor szkoły Romana Kuczera, grunt jest niestabilny i w przypadku budowy piwnic konieczne byłoby palowanie, co zwiększyłoby koszty. Na szczęście projekt samej sali koncertowej pozostał nietknięty i zmiany nie wpłyną na jej akustykę. Budowa sali koncertowej wraz z zapleczem i przestrzenią ekspozycyjną ma kosztować ponad 21,7 mln zł i trwać rok i 10 miesięcy. Przypominamy, że w przypadku tej inwestycji głównym inwestorem jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. (r)

### XIV Powiatowy Turniej Kół Gospodyń Wiejskich

## Gwara śląska na wesoło

Śpiew ziemi śląskiej, śpiew ludu. Takie słowa nasuwały mi się, gdy 20 stycznia w Teatrze Ziemi Rybnickiej oglądałem 14. już, pełen emocji turniej gwary śląskiej. Zorganizowali go wspólnie Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Rybniku i Teatr Ziemi Rybnickiej.

Sala wypełniona po brzegi. Publiczność przywitał dyrektor TZR Michał Wojczek, a imprezę otworzył wiceprezydent miasta Piotr Masłowski. Rolę współorganizatora i zarazem konferansjera pełniła natomiast Jadwiga Gajewska z PZDR. Idea turnieju to węgło i kulinarnego, tradycji, obrzędów i zwyczajów ludowych oraz promocja

wych, m.in. Facebook, Allegro, nie mogą, jak widać, do końca zastąpić normalnych więzów rodzinnych w życiu codziennym, a wręcz je burzą. Zatem satyra na wirtualną rzeczywistość przewijała się w grze każdego zespołu i dotyczyła każdej sfery życia (praca, religia, moda, seks, zakupy, gotowanie, sprzątanie, szukanie żony, narzeczonej itp.). Jak wynika z przesłania przedstawień, ludzie nadal bronią konkretnej, żywej i bliskiej relacji międzyludzkiej, a więc bronią tradycji. Można było usłyszeć: „Ci młodzi to teraz mają bzika, jak powstała ta elektronika. Dosyć tej godki. Pojedli, popili. Chytomy się roboty. Ale jak tu świnię oporzędzić, kiedy nie ma prądu, a wszystko zależne od



Włodaw Troszka

Najwyżej ocenione przedstawienie członkiń Koła Gospodyń Wiejskich z Gotartowic

gmin powiatu rybnickiego i miasta Rybnika. Do turnieju zakwalifikowało się 11 kół gospodyń wiejskich: Jejkowice, Dębieszko, Bełk, Jankowice 1, Jankowice 2, Rybnik-Popielów-Radziejów, Rybnik-Gotartowice, Pstrązna, Adamowice, Sumina, Gaszowice. Koła z Suminy i z Gaszowic nie brały udziału w konkursie, ale za to z dużą satysfakcją częstowały publiczność świętecznymi piernikami własnego wypieku na stoiskach ustawionych w holu teatru. Prezentacje przedstawiane były w krótkich scenkach kabaretowych i piosenkach. Komizm tych scenek wynikał ze zderzenia codziennego, tradycyjnego życia Ślązaków z najnowocześniejszymi technologiami we współczesnym świecie, a zwłaszcza z jego komputeryzacją. Świat komputerów i komórek narzucił nowe słownictwo i formy życia, które w życiu społecznym wsi (lecz nie tylko) zaczęły wyczytnać różne perturbacje i aberracje. Klikanie, lajkowanie, czatowanie, posty. Korespondowanie na laptopach, instagramach, portalach społeczności-

komputera”. Tak podsumowało obecne czasy Koło Gospodyń z Bełku. Śpiewano jednak piękne piosenki o Rybniku, że jest rajem i o okolicznych wsiach, to może nie jest aż tak źle. Przerwy między scenkami wypełniał z wdziękiem gawędziarz Alojzy Krawczyk z Kłokocina, śpiewając przy dźwiękach mandoliny swoje jarmarczne pioseneczki. Gościnnie, z pięknym wierszem „Powrót” autorstwa Rozporowskiego wystąpiła Agnieszka Rusok, zasłużona gawędziarka i krzewicielka gwary śląskiej. Po zliczeniu głosów nagrodę publiczności zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich z Gotartowic. Pozostali uczestnicy dostali upominki od sponsorów wspierających imprezę. Było słodko i kolorowo, jak powiedział przy wręczaniu nagród poseł na sejm Krzysztof Gadowski. Na zakończenie gościnnie wystąpił zespół ludowy Katarzynki ze Ścinawki Górnej z okolic Gór Stołowych (Dolnośląskie). Muszę przyznać, że te ich piosenki chwyciły za serce. Mnie też chwyciły, aż mi noga podskakiwała.

Marian L. Bednarek

## Pasjonaci są wśród nas

Ukazała się publikacja „Pasjonaci z Hoyma” przedstawiająca dziewięcioro mieszkańców Niewiadomia, ludzi najróżniejszych pasji.

W tym gronie znalazł się m.in. krótkofalowiec Jerzy Smółka, cukierniczka Katarzyna Jertzak, szkatowy mistrz Edward

Cisek i specjalistka od rękodziela Barbara Ziebura. – Mieszkańcy to dzielnica, a dzielnica to mieszkańcy – podsumowuje Danuta Kałka z Niewiadomia, która wpadła na pomysł stworzenia takiego właśnie albumu „Pasjonaci z Hoyma”, napisanego przez dziennikarza naszej redakcji i opatrzonego fotografiami autor-

stwa Tomasza Wiśniewskiego. Udało się go zrealizować dzięki projektowi „Rybnik reWITA – włącz się!” realizowanemu wspólnie przez Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS i stowarzyszenie „17-tka”. Album, który w wersji papierowej ukazał się w połowie lutego, dostępny jest m.in. w bibliotece głównej i jej niewiadomskiej filii (również na stronie miasta [www.rybnik.eu](http://www.rybnik.eu)).

(S)



– Spełniam słodkie marzenia jak na cukrową wrózkę przystało – mówi z uśmiechem Katarzyna Jertzak, która z zawodu jest operatorem obrabiarek cyfrowych

– Skat wymaga myślenia, taktyki i szczęścia – opowiada Edward Cisek



Zdjęcia: Tomasz Wiśniewski

## Wielokulturowy Ignacy

Zaczęło się od nocy chińskiej. – Odwiedziło nas wtedy wiele osób, więc postanowiliśmy wrócić do tego pomysłu – mówi Adam Grzegorzek z Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu. To właśnie tam będzie wkrótce okazja do poznania kultury meksykańskiej, egipskiej i ukraińskiej, ale cykliczny Festiwal Kultur zainauguruje 23 marca Dzień Żydowski. Atrakcji nie zabraknie.

– Dwa dni wcześniej przypada tegoroczny Purim, czyli najweselsze święto żydowskie, upamiętniające ocalenie Żydów od zagłady w imperium perskim – opowiada Małgorzata Płoszaj z kopalni Ignacy. Typowym purimowym przysmakiem są tzw. hamantasze – ciasteczka z nadzieniem, które 23 marca przed południem można będzie upiec po sąsiedzku, czyli w Industrialnym Centrum Kultury w Niewiadomiu, pod okiem wodzisławskiego cukiernika Grzegorza Meisela. Potem ciastka te będą serwowane na Ignacym podczas całego Dnia Żydowskiego. W jego trakcie zaplanowano warsztaty kaligrafii dla wszystkich zainteresowanych, które poprowadzi absolwent judaistyki Wojciech Ciuraj, a podstawy tańca żydowskiego i izraelskiego przybliży młodzieży i dorosłym Iłona Zegarska. – Odbędzie się również spotkanie z Robertem Urbanowskim, Żydem mieszkającym od 20 lat w Raciborzu, który opowie nie tylko o zwyczajach i święcie Purim, ale przede wszystkim o tym, jak to jest być Żydem na Śląsku. Nasz gość prowadzi w Raciborzu Żydowski Teatr Midra-

szowy, którego aktorzy Yulia i Niko Petersonowie wystąpią na Ignacym z koncertem muzyki żydowskiej i klezmerskiej w języku hebrajskim i jidysz, a wieczór zakończy Teatr Safo ze spektaklem dyplomatycznym Katarzyny Chwałek-Bednarczyk o żydowskiej rodzinie Rybów – opowiada Małgorzata Płoszaj. Fabularyzowana historia dwóch dziewczynek, które wraz z rodzicami mieszkały przy ul. Korfante-go i w czasie wojny trafiły do getta w Sosnowcu, koncentruje się na starszej Gieni, która jako jedyna przeżyła Holocaust. 23 marca na Ignacym można będzie zobaczyć też wystawę poświęconą rybnickim Żydom, wzbogaconą o kolekcję judaików Małgorzaty Płoszaj, oraz ekspozycję wycinanek żydowskich wykonanych przez seniorki z Niewiadomia. Poznamy losy rodzin Haase, Priesterów, Mannebergów czy Pragerów, ale też zajrzemy do sklepu kolonialnego Aronadych (szczegółowy program na facebookowej stronie kopalni). Za wszystkie zaplanowane tego dnia atrakcje zapłacimy tylko 5 zł (bilety w sprzedaży od 10 marca w ICK Niewiadom, Halo! Rybnik i na



Sabina Horzebska-Piskula

Małgorzata Płoszaj zaprasza na pełen atrakcji Dzień Żydowski na Ignacym, który zainauguruje nową cykliczną imprezę – Festiwal Kultur

Ignacym). Podobny będzie koszt udziału w pozostałych dniach zaplanowanych w ramach Festiwalu Kultur. W lipcu spędzimy na Ignacym Dzień Meksykański, w sierpniu egipski, a rok zakończymy po ukraińsku, dzięki współpracy kopalni ze stowarzyszeniem „17-tka”, realizującym m.in. projekt „28. dzielnica”.

(S)

# Laserowy autograf

115 – tylu chórzystów przez 15 lat śpiewało w Rybnickim Chórze Kameralnym „Autograph”. – Szkoda, że nie mogą być tu dzisiaj z nami – cóż to byłby za wielki i wspaniały skład – mówiła dyrygentka prof. Joanna Glenc podczas jubileuszowego koncertu „Jak ze Susca powandruje”, który odbył się 2 lutego w Klubie Kultury „Harcówka” w Ligocie-Ligockiej Kuźni.

To właśnie tam od 2012 roku ma swą oficjalną siedzibę chór, który swoją działalność rozpoczął w listopadzie 2003 roku i przez dziewięć pierwszych lat funkcjonował pod auspicjami Duszpasterstwa Akademickiego przy ul. Brudnioka. – Opowiemy dziś śpiewem o każdej dziedzinie życia – poczuciu śląskiej tożsamości zrośniętej z etosem pracy

i religijnością, o zalotach, narzeczeńskiej miłości i małżeństwie, ale też o zdradzie, przemocy, tęsknocie i śmierci. A wszystko to łącząc stare z nowym – zapowiedziała chórzystka Alina Broda. „Nowe” to pokaz laserowy, który zilustrował każdą z wyśpiewanych przez 12 chórzystek i siedmioro chórzystów starych pieśni ludowych ziemi



Sabina Horzeła-Piskulia

Jubileuszowy koncert chóru Autograph miał nietypową, laserową oprawę

pszczyńskiej. Zaczerpnięto je ze zbiorów etnograficznych ojca Joanny Glenc – Mariana Cieśli – etnografa, muzyka i pedagoga związanego z Suszczem, który spisał ponad 1100 pieśni – tych wciąż jeszcze śpiewanych, jak i niemal zupełnie zapomnianych. 20 z nich artystycznie opracował Jacek Glenc, profesor katowickiej Akademii Muzycznej, ceniony kompozytor i aranżer, a prywatnie mąż dyrygentki. „Ej, mamulko, mamulko”, „Już tu nocka”, „Jedzie szmaciorz” i „Szeł nasz Jasiak na wojnyke” – to tylko część wykonanych w gwarze utworów, jakie tego wieczora wysłuchała publiczność. Znalazły się one również na płycie. – To już szósta płyta na koncie chóru Autograph. Bardzo sobie cenimy nasze dokonania fonograficzne – mówiła dyrygentka, która prowadzi zespół od 15 lat. Najstarsza w dorobku płyta „Początek...” ukazała się w 2006, ostatnia „Jak ze Susca powandruje” w roku 2018, wieńcząc 15-lecie istnienia; chór ma na koncie również m.in. płytę pasyjną z wierszami rybnickiej poetki Aleksandry Stężyły. Od 2003 do 2018 roku Autograph dał 373 koncerty (najwięcej – a cappella – 204), a z konkursów i festiwali o randze międzynarodowej, ogólnopolskiej i regionalnej przywiózł w sumie 42 trofea (w tym dwa tytuły Grand Prix i 13 pierwszych miejsc, z których trzy zajął na międzynarodowych konkursach).

(S)

## Śpiewacze Gloria Artis

W Rybniku tradycje śpiewacze są wciąż żywe, o czym świadczy liczba chórów i ich aktywność.

Kilka z nich to zespoły o wyjątkowej żywotności, jak chór im. Adama Mickiewicza z Niedobczyc, który w ubiegłym roku obchodził 105. rocznicę istnienia, zaś od ponad 35 lat prowadzi go dyrygent Waclaw Mickiewicz. Tyle samo lat liczy sobie

chór Seraf, założony przez piewę polskości Śląska Maksymiliana Basistę. Zarówno Waclaw Mickiewicz, jak i Seraf zostali wyróżnieni brązowym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, przyznawanym przez ministra kultury i dziedzictwa naro-



Stanisław Cichon

dowego wyjątkowym odznaczeniem, którym środowisko śpiewacze dotąd nie zostało w Rybniku uhonorowane. Waclaw Mickiewicz, który w ubiegłym roku obchodził 40-lecie pracy dyrygenckiej, jest propagatorem tradycji śpiewaczej nie tylko poprzez wieloletnie prowadzenie chóru, ale też zaangażowanie w organizację festiwalu chóralnego Dni Cecyliańskie, przedsięwzięcie Towarzystwa Muzycznego im. Braci Szafranków. Uroczystość wręczenia medali miała miejsce w domu kultury w Niedobczycach, a medal Waclawowi Mickiewiczowi wręczył Roman Warzecha, prezes Zarządu Głównego Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr w Katowicach, który o odznaczenia wnioskował. Prezes udekorował również sztandar drugiego laureata – Towarzystwa Śpiewaczego „Chór Seraf”. Uroczystość zakończył kołędowy koncert obu zasłużonych chórów.

(r)

Medale Gloria Artis wręczono na specjalnej chóralnej gali w domu kultury w Niedobczycach. Na zdj. z lewej dyrygentka chóru Seraf Żaneta Wojaczek, poczet sztandarowy chóru jubilata, prezes chóru Seraf Ryszard Mazurek (w drugim rzędzie) i prowadzący chór im. Mickiewicza, dyrygent Waclaw Mickiewicz

**OBLICZA STOLEMÓW.** – Stanisław Przewłocki zasłynął tym, że namalował autoportret na ziarnku piasku, a jego miniatury mają format 5 na 4 milimetry. Jednak na zasłużonej emeryturze artysta pozwala sobie na nieco większe prace, które prezentujemy w Rybniku. Można tu również zobaczyć dwa obrazy przesładowanej za swoje poglądy malarki Sahel Talischi z Iranu, która nie godziła się na zamążpójście 13-letnich dziewczynek i szkolenie bojówkarzy – mówi Jacek Gorzawski, komisarz Galerii Sztuki Współczesnej „Stolemowie Kultury” z Gniewina na Pomorzu (według legendy Stolemowie to olbrzymy, które zamieszkiwały Kaszuby). Do 3 marca część z ponad 160 prac, znajdujących się na co dzień w rotundzie wieży widokowej w Gniewinie, można oglądać w galerii Oblicza w Teatrze Ziemi Rybnickiej. – Jacka Gorzawskiego na jednym z plenerów plastycznych poznała Anna Cyran-Polnik z Zespołu Twórców Nieprofesjonalnych „Oblicza” – opowiadał dyrektor TZR Michał Wojacek 8 lutego podczas wernisazu, przybliżając początki artystycznej współpracy. Jej kolejny etap odbędzie się latem, kiedy to przedstawiciele zespołu Oblicza wyjadą do Gniewina. Pewnie będzie im towarzyszyć artystka i pedagog sztuki Barbara Budka, która zastąpiła Marianę Raka, artystkę malarza, założycielka i wieloletniego szefa rybnickich Oblicz, któremu stan zdrowia nie pozwala już na dalsze prowadzenie zespołu.



Sabina Horzela-Piskula



Wacław Troszka

**OPERETKA W BOGUSZOWICACH.** 1 lutego, prawdopodobnie po raz pierwszy w historii, w Domu Kultury w Boguszowicach odbyła się noworoczna gala operetkowa. Przed kompletem publiczności wystąpili muzycy i śpiewacy stworzonego przez tenora Jarosława Wiewiórę (z prawej) teatru muzycznego Arte Creatura, którzy zaśpiewali m.in. arie i duety operetkowe oraz przeboje musicalowe. Jedną z gwiazd koncertu był śpiewający tenorem lirycznym Chiryczek Chaoran Zuo (z lewej). – Sprawdziłmy rynek i wiemy już, że na taką muzykę też jest w Boguszowicach zapotrzebowanie. Dlatego w październiku wspaniali artyści z Arte Creatura pojawią się u nas ponownie, tym razem z przedstawieniem operetkowym. Niewykluczone, że będzie to „Wesoła wdówka” Lehára – mówi dyrektorka Domu Kultury w Boguszowicach Izabela Karwot.



Wacław Troszka

**FEDRUJE JUŻ TYLKO SZTUKĘ.** To mogłoby być nowe hasło reklamowe Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu, bo jeśli chodzi o organizację koncertów i przedstawień uznanych gwiazd, wykonujących piosenkę autorską, Ignacy powoli nabiera wiatru w żagle. 14 lutego, czyli w walentynki, z recitalem wystąpił tam Janusz Radek, artysta o niezwykłych wyczynach wokalnych, wykonujący piosenkę autorską i artystyczną. W czasie tego bardzo kameralnego, jak na święto zakochanych przystało, koncertu zaśpiewał sporo piosenek ze swojej najnowszej płyty wydanej w 2017 roku „Kim ty jesteś dla mnie”, na której znalazły się piosenki do słów Haliny Poświatowskiej. Ale nie zabrakło też lubianych przez publiczność starszych piosenek Radka, by wspomnieć tylko zaśpiewanego po aktorsku „Pana Romana” z chyba najbardziej popowej jego płyty „Z ust do ust”.

## Bednarek retrospektywnie

Do 3 marca w Galerii Sztuki Teatru Ziemi Rybnickiej można oglądać retrospektywną wystawę prac artysty, którego sztuka w różnych postaciach jest obecna w naszym mieście od wielu już lat.

Poeta, prozaik, malarz i twórca teatralny Marian Lech Bednarek prezentuje swo-

je obrazy, rysunki i kolaże, wśród których są też autoportrety. W czasie wernisazu jego uczestnicy poznali jeszcze jeden autoportret Bednarka, tym razem poetycki, który on sam przeczytał. W czasie spotkania ze sztukami plastycznymi nie mogło też zabraknąć elementu teatru, z którym postać autora kojarzy się chyba najbardziej. Teatr Mariana Bednarka zaprosił więc widzów do obejrzenia w bardzo kameralnych warunkach jego performance'u pt. „Najazd na żółte”.

– Ta wystawa to wybór prac z mojej dotychczasowej czterdziestoletniej twórczości plastycznej. Retrospektywa jednym słowem, a więc po kilka prac z każdego

Sztuka Mariana Lecha Bednarka nie jest w odbiorze łatwa, za to bez wątpienia intrygująca

okresu, razem 39 obrazów. Różne techniki: olej, rysunek, kolaż, akryl, techniki mieszane. Wśród nich dużo portretów. Malarstwo daje mi to, czego nie może mi dać ani literatura, ani teatr, którymi również się zajmuję. Malarstwo to synteza czasoprzestrzeni, uchwycona w kolorze i w jakiejś formie. Kolor, forma i światło to alfabet malarstwa. Potem to już od stylu i oryginalności zależy, o czym i jak opowiadamy. Z wiekiem zmieniają się sposoby narracji i gama kolorów. Można jednak śmiało powiedzieć, że maluję w malarstwie, w poezji jak i w moim teatrze – mówi o swojej wystawie mieszkający w Czernicy w gminie Gaszowice Marian Lech Bednarek. Jego zasługą jest też organizacja 20 edycji Festiwalu Sztuki Teatralnej, który dotąd odbywał się w elektrownianym Klubie Energetyka oraz 23 edycji Ogólnopolskiego Konkursu Sztuki im. Vincenta van Gogha. (WaT)

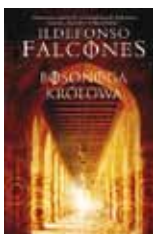


Wacław Troszka

## DKK w marcu

Dyskusyjny Klub Książki zaprasza do czytania i rozmów o literaturze. Marcowe spotkania będą poświęcone „Bosonogiej królowej” Ildefonso Falconesa, „Życiu seksualnemu kanibali” J. Maartena Troosta oraz prywatnemu portretowi Fridy Kahlo, autorstwa Suzanne Barbezat.

Rybnicka biblioteka informuje klubowiczów o zmianie terminu dyskusji na temat „Bosonogiej królowej” Ildefonso Falconesa – spotkanie nie odbędzie się w lutym, jak wcześniej planowano, lecz 7 marca o godz. 16 (filia nr 2, ul. Zembrzydowicka 30). Przypomnijmy, że powieść ta rozgrywa się w osiemnastowiecznej Hiszpanii, a wątki jej bogatej fabuły dotyczą m.in. historycznych faktów z okresu prześladowania Cyganów, działalności inkwizycji oraz narodzin pełnego emocji i temperamentu tańca flamenco. Na drugim spotkaniu rozmowa będzie poświęcona dowcipnej książce podróżniczej J. Maartena Troosta pt. „Życie seksualne kanibali”. Autor spędził wiele miesięcy na Tarawie, wyspie położonej na południowym Pacyfiku. Upragniony raj okazał się jednak daleki od ideału: na wyspie jest tłoczno, z każdego głośnika rozbrzmiewa słynna „Macarena”, a ponadto tę rajską okolicę charakteryzuje całkowity brak kawy... Dyskusja o przygodach podróżnika odbędzie się 20 marca o godz. 17 w bibliotece głównej (ul. Szafranka 7). Trzecia z lektur to „Frida Kahlo prywatnie” Suzanne Barbezat – bogato ilustrowana książka przybliża czytelnikowi region i kulturę, które ukształtowały słynną malarkę oraz te elementy biografii, które miały wpływ na jej twórczość. Rozmowa o artystycznych korzeniach Fridy Kahlo odbędzie się 28 marca o godz. 16 w filii nr 2. Zapraszamy do lektury i dyskusji! (m)



## Uniwersytet III Wieku

ul. Sobieskiego 15, tel. 32 755 79 90



### Program działalności na marzec

- 4.03 poniedziałek, godz. 10.00: dyżur prawniczy – mec. Gerard Kuźnik
- 6.03 środa, godz. 9.00: wycieczka do Katowic
- 7.03 czwartek, godz. 11.00: Akademia bezpiecznego seniora – Wojewódzka Komenda Policji
- 12.03 wtorek, godz. 11.30: Spotkanie petyckie z p. Teresą Niedzielą
- 13.03 środa, godz. 10.00: Dom Kultury w Chwałowicach „3. Rybnickie Spotkania Teatralne Seniorów”. Wstęp wolny.
- 14.03 czwartek, godz. 11.00: wykład „Nowe kino polskie” – Ewelina Konieczna
- 14.03 czwartek, godz. 12.30: Klub wiedzy o wszechświecie „Świat mikroorganizmów”
- 18.03 poniedziałek, godz. 10.00: Dyżur prawniczy – mec. Gerard Kuźnik
- 20.03 środa, godz. 13.00: wykład „Leki przeciwbólowe” mgr farm. Maciej Gajerski
- 21.03 czwartek, godz. 11.00: Walne Zebranie Sprawozdawcze – RCEZ, ul. Rudzka 13
- 28.03 czwartek, godz. 11.00: „Aktualne przepisy podatkowe, e-PIT-y” – Justyna Ogorzałek US Rybnik

Zapraszamy na wykłady wszystkie osoby zainteresowane danym tematem, pozostałe zajęcia wg planu wywieszzonego na tablicy ogłoszeń, tylko dla członków UTW Rybnik

### Poniedziałkowe seanse dla starszych i młodszych wielbicieli dobrego kina. Projekcje rozpoczynają się o godz. 13, bilety w cenie 8 zł.

- 25 lutego – **MŁODOŚĆ ASTRID** (biograficzny, dramat, reż. Pernille Fischer Christensen, 2018)
- 4 marca – **DOTKNIJ NIEBA** (dramat, reż. Andrew Erwin, Jon Erwin, 2018)
- 11 marca – **JAK PIES Z KOTEM** (dramat, komedia, reż. Janusz Kondratiuk, 2018)
- 18 marca – **BOHEMIAN RHAPSODY** (biograficzny, muzyczny, reż. Bryan Singer, 2018)
- 25 marca – **KRĘCISZ MNIE** (komedia romantyczna, reż. Franck Dubosc, 2018)



25 lutego, godz. 19.00  
**KAFARNAUM**



Prod.: USA, Liban, 2018, dramat, 120 min, scen. i reż.: Nadine Labaki, obsada: Zain Al Rafeea, Yordanos Shiferaw, Boluwatife Treasure Bankole. W zaniebanej części Bejrutu wraz z rodzicami i kilkogim rodzeństwem mieszka 12-letni Zain. Chłopak pracuje fizycznie w sklepie męzyczny, który planuje poślubić jego młodszą siostrę i klóci się z dorosłymi. Awantury w końcu znajdują finał na sądowej sali. Zain pozywa rodziców za to, że się urodził.

4 marca, godz. 19.00  
**MÓJ PIĘKNY SYN**



Prod. USA 2018, dramat, 111 min, scen. i reż.: Felix Van Groeningen, obsada: Steve Carell, Timothée Chalamet, Maura Tierney. Opowieść o losach rodziny, która musi zmierzyć się z uzależnieniem dorastającego chłopaka. To historia nastolatka, który poszukuje swojej drogi, o marzeniach, które prowadzą go na skraj przepaści, a także o miłości rodziców, którzy nie potrafią wypuścić swego dziecka z objęć.

11 marca, godz. 19.00  
**OGRÓD RODZINNY. PRZYJACIEL**



Prod. Czechy, Polska, Słowacja 2017, melodramat, wojenny, 130 min, reż.: Jan Hřebejk, obsada: Anna Geislerová, Ondřej Sokol, Martin Finger. Mężowie siostr Wilmy, Eli i Bedřišky zostali wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Z czasem między Wilmą i Jirím, który pomaga samotnym kobietom przez całą wojnę, budzi się uczucie. Otrzymują wiadomość, że jej mąż Jindřich umarł. Ten niespodziewanie jednak wraca tuż po zakończeniu wojny.

18 marca, godz. 19.00  
**FAWORYTA**



Prod. Irlandia, USA, Wielka Brytania 2018, biograficzny, historyczny, 119 min, reż.: Yorgos Lanthimos, obsada: Olivia Colman, Emma Stone, Rachel Weisz. Początek XVIII wieku. Anglia jest w stanie wojny z Francuzami. Na tronie zasiada rozkapryszona i porywczą królowa Anna. Pojawienie się na angielskim dworze nowej służącej Abigail zaczyna zagrażać pozycji lady Sarah, która rządzi krajem w zastępstwie schorowanej królowej Anny.

25 marca, godz. 19.00  
**WSZYSCY WIEDZĄ**



Prod. Hiszpania, Francja, Włochy 2018, dramat, 132 min, reż.: Asghar Farhadi, obsada: Penélope Cruz, Javier Bardem, Ricardo Darín. Po wielu latach nieobecności Laura wraz z dwójką dzieci powraca do rodzinnego miasteczka w Hiszpanii na wesele siostry. Podczas zabawy spotyka Paco, swoją wielką, pierwszą miłość. Imprezę przerywa zniknięcie nastoletniej córki Laury. Przy okazji poszukiwań na jaw wychodzą tajemnice, o których wszyscy woleliby zapomnieć.

## Córka pułku

Kolejna transmisja z Metropolitan Opery w Nowym Jorku. Tym razem zobaczymy dzieło Gaetano Donizettiego pt. „Córka pułku” w nowej obsadzie. To prawdziwa gratka dla wielbicieli sztuki operowej, bo ta lekka, zabawna, a nawet rubaszna opera komiczna autorstwa włoskiego kompozytora pierwszej połowy XIX wieku jest rzadko wystawiana. Donizetti postawił wykonawcom wysokie wymagania i tylko nieliczni śpiewacy są w stanie zaśpiewać rolę Tonina. Tego zadania podjął się meksykański tenor Javier Camarena, a w tytułowej roli córki pułku, czyli przygarniętej przez żołnierzy sieroty, która okazuje się dzieckiem arystokratycznej rodziny, usłyszymy południowoafrykańską sopranistkę Pretty Yende. Transmisja potrwa około 2 godzin i 45 minut.

**2 marca sobota, godz. 18.55**

## Idź, pobiegaj...

Premiera autorskiego spektaklu w wykonaniu młodzieżowego teatru Tara-Bum pod kierownictwem Izabeli Karwot. Tytułowe zdanie „Idź, pobiegaj...” to często „pigulka”, którą młodzi ludzie otrzymują jako panaceum na swoje lęki, wahania czy stresy. Nastoletni aktorzy chcą więc opowiedzieć dorosłym o swoich obawach, nagromadzonych emocjach i trudnych pytaniach, na które często nie potrafią znaleźć odpowiedzi. Chcą też, by starsi nie bagatelizowali ich problemów.

**3 marca niedziela, godz. 16**

## Mały księżę z piasku

Niezwykły spektakl malowany piaskiem. Tetiana Galitsyna, której tworzone „na żywo” piaskowe animacje dały zwycięstwo w telewizyjnym programie „Mam talent!”, wspólnie z Vlodyrem, najszybszym malarzem na świecie z ukraińskiego Charkowa oraz grupą innych artystów zapraszają na unikalne widowisko. Widzowie zobaczą historię Małego Księcia Antoine'a de Saint-Exupéry'ego, malowaną piaskiem, światłem i na wodzie. Unikalne obrazy dopełni gra aktorów i oprawa muzyczna, która porusza najgłębsze emocje i przenosi publiczność na magiczną planetę Małego Księcia. Niezapomniany, ponadgodzinny show dla dorosłych i dzieci.

**7 marca czwartek, godz. 18.30**

## Tydzień, nie dłużej

Spektakl teatralny w wykonaniu aktorów lubianego przez rybniczanki teatru Kwadrat. W kameralnej komedii, jednej z najnowszych produkcji warszawskiej sceny, zobaczymy trójkę popularnych aktorów: Annę Cieślak, Pawła Małaszyńskiego i Andrzeja Nejmana. „Tydzień, nie dłużej” w reżyserii Marcina Sławiń-

skiego to niebanalna historia mężczyzny, który chce rozstać się ze swoją partnerką, ale nie potrafi powiedzieć jej tego wprost. Z pomocą przychodzi przyjaciel, który ma sprawić, by kobieta sama opuściła dom i nigdy do niego nie wróciła. Przedstawienie zostanie wystawione dwukrotnie.

**8 marca piątek, godz. 17.30 i 20.15**

## Stare Dobre Małżeństwo

Stare Dobre Małżeństwo to najbardziej rozpoznawalny zespół z kręgu piosenki poetyckiej i ballady folkowej w Polsce, od przeszło trzech dekad prowadzony przez Krzysztofa Myszkowskiego. Najnowsza płyta SDM zatytułowana „Blizny czasu” jest kolejną intymną opowieścią lidera grupy, wysnutą z wnikliwych obserwacji samego siebie. Od wielu lat Stare Dobre Małżeństwo regularnie zapelnia największe sale koncertowe w kraju, również w Rybniku. Koncert przeniesiony z 16 lutego.

**9 marca sobota, godz. 19**

## Barciś i Nerwica natręctw

Spektakl komediowy „Nerwica natręctw” w reżyserii i z udziałem znakomitego aktora Artura Barcisia. Francuska sztuka autorstwa Laurenta Baffie to lekka opowieść o skomplikowanych osobowościach. Miejscem akcji jest poczekalnia u genialnego psychiatry, w której spotykają się pacjenci cierpiący na różne fobie. Wszystko może się zdarzyć, gdy z powodu niekończącej się absencji lekarza chorzy zaczynają leczyć się sami... Na scenie zobaczymy również Jowitę Budnik, Katarzynę Ankudowicz, Rafała Królikowskiego, Karolinę Sawkę i Zdzisława Wardejna.

**16 marca sobota, godz. 17**

## Wielka podróż Pompiliusa

Premiera spektaklu dla dzieci z muzyką na żywo w wykonaniu Teatru Lalek Marka Żyły. Zabawna opowieść o Pompiliusie, najnowszym wynalazku genialnego naukowca i podróżnika, cudownej maszynie napędzanej najbardziej ekologicznym paliwem świata, czyli dobrą muzyką. Pompilius zabierze widzów w szaloną podróż na Księżyc i pod powierzchnię Ziemi, na podbój podmorskich krain i tajemniczych wysp. Niezapomniana przygoda zostanie okraszona humorem i muzyką na żywo. Gratka dla młodszych i nieco starszych poszukiwaczy dobrej zabawy.

**17 marca niedziela, godz. 16**

## Julia Pietrucha

Koncert Julii Pietruchy w ramach jej wiosennej trasy „From the Seaside 2”, będącej kontynuacją muzycznej podróży artystki po Polsce z początku 2018 roku. Julia Pietrucha, znana szerokiej publiczności głównie z telewizyjnego ekranu, jest też obdarzoną wyjątkowym głosem

wokalistką i autorką klimatycznych piosenek. Na swoim koncercie ma dwie akustyczne płyty, a na rybnickiej scenie towarzyszyć jej będą doborowi muzycy. Artystka zaśpiewa najnowsze utwory z albumu „Postcards from the seaside” i przypomni starsze piosenki z płyty „Parsley”.

**19 marca wtorek, godz. 19**

## Jazz w teatrze

Kolejny koncert w ramach cenionego przez rybnickich miłośników jazzu cyklu „Jazz w teatrze”. Tym razem na scenie wystąpi Irek Głyk, wzięty wibrafonista, kompozytor, aranżer i rozchwytywany muzyk sesyjny, który współpracował z czołowymi zespołami polskiego jazzu i rocka. Podczas koncertu usłyszymy kompozycje z jego trzeciego autorskiego krążka pt. „Irek Głyk Vibes Expression”. Wibrafoniście towarzyszyć będzie Paweł Tomaszewski, pianista, kompozytor i producent muzyczny, współpracujący z czołową polską i światową sceną muzyczną.

**20 marca środa, godz. 19**

## Neo-Nówka

Kabaret Neo-Nówka dwukrotnie wystąpi z nowym programem pt. „Żywo Mariana”. Wrocławscy kabareciarze kontynuują podróż w głąb duszy Polaka, pokazując losy statystycznego Mariana od jego narodzin aż po kres życia. „Żywo Mariana” jest zabawny, ale też zmusza do refleksji. Program został wzbogacony autorskimi piosenkami i oprawą muzyczną w wykonaniu zespołu Żarówki.

**23 marca sobota, godz. 16 i 19.30**

## Koncert dziesięciu tenorów

Koncert z udziałem nie trzech, a dziesięciu tenorów, utalentowanych śpiewaków z Polski i Ukrainy. Artyści zaśpiewają przeboje operetkowe i musicalowe, zaprezentują też popularne hity muzyki estradowej, zgrabnie łącząc repertuar światowy z utworami polskich i ukraińskich kompozytorów. W programie m.in. kompozycje Verdiego, Straussa i Pucciniego, ale też pieśni ludowe i utwory z repertuaru Zbigniewa Wodeckiego, Domenico Modugno czy Billy Joela.

**24 marca niedziela, godz. 18**

## „Męczą” bawiąc od piętnastu lat

Z okazji 15-lecia działalności scenicznej Kabaret Skeczów Męczących przygotował specjalny program. To nowe perypetie znanych i najbardziej lubianych bohaterów stworzonych przez kieleckich komików. Nowe skecze, które mają szansę szybko stać się kabaretowymi hitami, są połączeniem entuzjazmu i lekkości ze scenicznym doświadczeniem i niepowtarzalnym stylem Kabaretu Skeczów Męczących.

**28 marca czwartek, godz. 20.30**



## Jacht Film Festiwal

Trzecia rybnicka edycja festiwalu, który zyskał już sobie grono wiernych fanów, pasjonatów żeglarstwa. Jacht Film Festiwal to dwudniowy przegląd filmów żeglarskich, spotkania z podróżnikami i legendami polskiego żeglarstwa, a także występy taneczne, wystawy fotograficzne i ciekawe dyskusje. Podobnie jak w ubiegłym roku impreza składa się z dwóch części: porannej, z udziałem uczniów rybnickich szkół, oraz popołudniowej, otwartej dla wszystkich. W części porannej zaplanowano pokazy filmów dla dzieci i młodzieży oraz spotkanie z wyjątkowym gościem. W popołudniowej, dostępnej dla wszystkich, przewidziano projekcje filmów o morskich przygodach, wystawę zdjęć o tematyce żeglarskiej Saillmage i konkursy z atrakcyjnymi nagrodami. Będzie też spotkanie z Szymonem Kuczyńskim (sobota 30 marca, godz. 14), utalentowanym żeglarzem młodego pokolenia, który m.in. jachtem liczącym 6,5 metra dwukrotnie samotnie opłynął świat dookoła. W piątek 23 marca (godz. 20) odbędzie się gala, podczas której zostaną wręczone Śląskie Nagrody Żeglarskie „Carbony”, honorujące najważniejsze postaci, osiągnięcia i wydarzenia żeglarskie minionego roku. Szczegóły: [www.jachtfilm.pl](http://www.jachtfilm.pl)  
**29 marca piątek, od godz. 18 (od godz. 10 do 13 pokazy dla szkół)**  
**30 marca sobota, od godz. 13**

## Calineczka

Spektakl dla dzieci w wykonaniu Śląskiego Teatru Lalki i Aktora „Ate-neum”. Sztuka Marty Guśniowskiej oparta została na motywach jednej z najbardziej lubianych baśni Jana Christiana Andersena. Pogodna historia o Calineczce, dziewczynce rozmiarów jednego cala, to opowieść o dorastaniu, marzeniach, poszukiwaniu własnej drogi i pragnieniu wolności.  
**31 marca niedziela, godz. 16**

(D)

# Lornetka Kotucza i wielbłądy Helmuta

**W tym roku mija 80. rocznica wybuchu drugiej wojny światowej i większości może wydaje się, że już niczego nowego o wojnie się nie dowie – że to już temat zamknięty. Cały czas jednak ujawniane są jakieś informacje. Niedawno poznałem sprawę wojskowej lornetki kapitana Jana Kotucza, dowódcy wojsk polskich, broniących Rybnika 1 września 1939 roku.**

Sprawę lornetki kapitana Kotucza poznałem przypadkowo w czasie rozmowy z Korneliuszem Gliwą, rybniczaniec z ul. Jagiełły. Otóż gdy wybuchła wojna, miał 4 lata, ale jego ojciec – Helmut Gliwa – w pierwszych dniach kampanii wrześniowej walczył pod rozkazami Kotucza w „rybnickim” 75. pułku piechoty strzeleckiej. W czasie ewakuacji Kotucz i Gliwa zostali otoczeni przez Niemców pod Kobiórem i wzięci do niewoli. Najpierw jeńców trzymano w Orzeszu i tam rozegrała się scena z lornetką. Jak wspominał później świadek Helmut Gliwa, jakiś niemiecki żołnierz zwrócił Kotuczowi uwagę: „Był rozkaz oddać broń, a ty ciągle chodzisz z tą lornetką na szyi”. Wówczas kaptan Kotucz odpowiedział Niemcowi: „Od kiedy to lornetka służy do strzelania?”. Niemiec uznał tę odpowiedź za beczelną i uderzył Kotucza.

Na to Kotucz mu oddał. I tutaj informacje są nieprecyzyjne. Jedni mówią, że uderzyli się po twarzach, inni – że doszło do walki na pięści. Faktem jest, że Kotucz uderzył niemieckiego żołnierza, za co dostał sąd polowy. Cały jego przebieg dokładnie pamiętał wspomniany żołnierz Helmut Gliwa, bo choć był polskim żołnierzem, to pochodził z rodziny rybnickich Niemców. Znał doskonale język niemiecki i był tłumaczem podczas owego sądu polowego. Ale ten sąd już nie był w Orzeszu, ale trzy dni później w obozie w Nieborowicach. Tam Kotucza skazano na śmierć i rozstrzelano 6 września 1939 roku. A co dalej z lornetką Kotucza? Zabrali ją Niemcy.

A teraz o niezwykłym życiu owego tłumacza – Helmuta Gliwy (1912-1989). Jako młody rybniczaniec odbył zasadniczą służbę w przedwojennej armii polskiej. Wtedy też chodził na zolyty do swej przyszłej żony Gertrudy, która chcąc być bliżej narzeczonego, zrobiła wojskowy kurs dla pielęgniarek. Ale na co dzień była krawcową. Przejdźmy jednak do spraw wojennych. Jak już powiedzieliśmy wcześniej, Helmut Gliwa wraz z Kotuczem dostał się do niewoli, ale szybko odzyskał wolność, bo poręczyli za niego niemieccy krewni. Wrócił do Rybnika i pracował w hucie na Paruszowcu. I tu się rozpoczęła jego polsko-niemiecka tragedia. Niektórzy Polacy podczas okupacji mieli go za Niemca, zaś Niemcy mieli go za podejrzanego, bo przecież służył w polskiej armii. Był bity z obu stron. Krótko jednak pracował w hucie, bo w 1943 roku Niemcy wzięli go do Wehrmachtu i walczył nad Renem, gdzie wraz z kilkoma Ślązokami zdezerterował do armii amerykańskiej. Amerykanie przekazali go do oddziałów polskich na Zachodzie i wyjechał na przeszkolenie do Szkocji, gdzie doczekał końca wojny. Tam przebywał dwa lata i do Rybnika wrócił dopiero w 1947 roku. Tu jednak czekały na niego kolejne nieszcze-



Rybniczaniec Helmut Gliwa (1912-1989) w mundurze „rybnickiego” 75. pułku piechoty strzeleckiej. Zdjęcie z sierpnia 1939 roku

ścia, bo nie wiadomo, co rządzący wtedy Polską komuniści uznawali za większą zbrodnię: bycie Niemcem, służbę w Wehrmachcie czy bycie żołnierzem polskim na Zachodzie. Ale i tak miał szczęście, bo nie poszedł do więzienia, a tylko za karę dostał zakaz pracy w Rybniku i okolicy. Musiał więc dojeżdżać do pracy w Gliwicach. Jego życie uspokoiło się dopiero po roku 1960, kiedy jego sprawa ucichła; znalazł lepszą pracę w Rybniku i spokojnie doczekał emerytury. „Niemiecki ogon” ciągnął się jednak za nim i jego rodziną. Przykładowo jego syn Korneliusz, pracujący w urzędzie miejskim, był oskarżany o przewodzenie hitlerowskiej organizacji młodzieżowej. Szybko jednak sprawę zamknięto, gdy ktoś mądrzejszy policzył, że przecież nie mogło tego robić czteroletnie dziecko.

Gdy podsumować żywot Helmuta Gliwy, to można powiedzieć, że miał znacznie więcej szczęścia niż kapitan Kotucz. Owszem, ale wojny, obozy i prześladowania zabrały mu najlepsze lata jego życia. A jeszcze dłużej musiał po stokroć tłumaczyć jednym – że nie jest wielbłądem polskim, a innym – że nie jest niemiecką kamelą.

Tekst i zdjęcia: Marek Szofitysek



Korneliusz Gliwa, syn Helmuta, trzyma w rękach portret matki i ojca. Zdjęcie zrobiono w jego domu w Rybniku w 2019 roku

# Wielki album Rybnika (cz. 166)

Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające dzieje Rybnika i losy rybniczian na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawionych na

zdjęciu wydarzeń, osób i rzeczy. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze. Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przynoszenia do redakcji starych zdjęć będących świadkami mi-

nionych czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „GR”. Za każde zdjęcie wybrane do druku zapłacimy 10 zł. Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. Za powierzone nam zdjęcia dziękujemy!

## PODPIS 166/1

Oto zdjęcie sprzed około ćwierć wieku, z lat 1993-96 zrobione podczas budowy kościoła pod wezwaniem św. Jana Nepomucena w Rybniku- Chwałęcicach przy ul. Czecha. Było to za czasów proboszcza ks. Rafała Greiffa. Może ktoś potrafi dokładnie określić dzień albo miesiąc, w którym to zdjęcie zostało zrobione i rozpoznać ludzi, którzy wtedy tam pracowali? Czy to parafianie, czy firma budowlana?



## PODPIS 166/2

Prezentujemy zdjęcie panoramy Rybnika z około 1940 roku, zrobione gdzieś z terenu dzisiejszej dzielnicy Meksyk. Widać na nim charakterystyczne rybnickie punkty: A – dzisiejszy Kampus na ul. Rudzkiej; B – kościół Matki Boskiej Bolesnej; C – charakterystyczne domki-bliźniaki z lat międzywojennych; D – kaplicę akademicką przy ul. Gliwickiej „na Górcie”; E – wodną wieżę ciśnień w szpitalu psychiatrycznym; F – bazylikę św. Antoniego. Dzięki tym punktom, które do dzisiaj nie uległy zmianie, można w zasadzie w oparciu o geometryczne obliczenia ustalić, co dzisiaj jest na tej łące, na której na zdjęciu pasą się kozy. Może ktoś dokona tego obliczenia? A może ktoś w tym miejscu ma dom i taki widok widzi z okna?

**UWAGA!** Informacje, uwagi i inne materiały można dostarczać do redakcji „GR”, ale też przysyłać na adres mailowy: [szoltysek@szoltysek.com.pl](mailto:szoltysek@szoltysek.com.pl)

# Gest Łaguty

Grigorij Łaguta zrobił z gęby cholewę i wystawił ROW Rybnik oraz jego kibiców do wiatru.

Rosyjski żuźlowiec zbliżający się do końca kary za stosowanie dopingu (meldonium) wielokrotnie zapewniał, że w tym roku będzie jeździć w rybnickim zespole, który w efekcie jego dopingowej wpadki, po sezonie 2017 opuścił ekstrakligę. Ostatecznie jed-



Wacław Troszka

Grigorij Łaguta niewątpliwie zapisał się w historii rybnickiego żuźla, ale miło wspominać go raczej nikt nie będzie

nak Łaguta skusił się na intratną ofertę beniaminka ekstrakligi z Lublina, stawiając rybnicki zespół, mający walczyć o powrót do ekstrakligi, w trudnej sytuacji.

Po dopingowej wpadce Rosjanina prezes Krzysztof Mrozek stawał na głowie, by druzynie nie odebrano punktów wywalczonych z Rosjaninem w składzie, skazując ją na spadek. Bronił też dobrego imienia swego zawodnika i zabiegał, by starszy z braci Łagutów otrzymał jak najmniejszą karę. Skończyło się na 21-miesięcznym zawieszaniu, choć formalnie wyrok mógł być surowszy. Co gorsza, punkty jednak odebrano i drużyna wyładowała w Ilidze. W ubiegłym roku powrót do ekstrakligi się nie udał, bo w I-ligowym finale rybniczanie przegrali właśnie z drużyną Motoru Lublin, która i w tym roku dała nam się już we znaki.

Niestety, tak wyglądają smutne realia polskiego żuźla – cel uświęca środki i o jakiegokolwiek solidarności klubów, których jest raptem kilkanaście, trudno nawet marzyć. A zawodnicy pokroju Łaguty zacierają tylko ręce, bo forsa, jakiej nie płaci się żuźlowcom w żadnym innym kraju, płynie szerokim strumieniem. Wielu kibiców żuźla w postępowaniu włodarzy Motoru Lublin nie widzi nic zdrożnego. Czy rzeczywiście? Przecież składają intratną propozycję zawodnikowi, który odbywa jeszcze karę za stosowanie dopingu, dobrze wiedząc, że zadeklarował on wcześniej starty w Rybniku dla odkupienia swoich win. Trzeba też pamiętać, że to zawodnik, który po raz ostatni ścigał się na torze w czerwcu 2017 roku, więc jego dyspozycja to spora zagadka. Z kolei po raz pierwszy w meczu ligowym Motoru będzie mógł wystartować dopiero w maju po wiosennym okienku transferowym. Żenujący dla mnie konkubinat Łaguty z Motorem sprawia, że trudno nie sformułować

przykrego wniosku, że oto za dopingową wpadkę Rosjanina najdotkliwszą karę poniósł nie on sam, ale rybnicki klub i jego kibice.

11 lutego w czasie spotkania z kibicami prezes ROW-u Krzysztof Mrozek zapowiedział, że na drodze sądowej wyegzekwuje od Łaguty pieniądze, które w zaistniałej sytuacji ten winien jest klubowi. Ma to być około 2,5 mln zł; na kwotę tę składają się m.in. pieniądze, jakie w 2017 roku Rosjanin otrzymał z rybnickiego klubu na przygotowanie do sezonu oraz utracone wpływy z tytułu transmisji telewizyjnych meczów ekstrakligowych. Prezes poinformował też, że ma m.in. podpisane przez Łagutę zobowiązanie do startów w rybnickim zespole nie tylko w tym roku, ale i w przyszłym. Czy sprawiedliwie stanie się zadość, przekonamy się pewnie nieprędko. No i pytanie dla kibiców naszych żuźlowców pewnie dziś najważniejsze: czy drużyna ROW-u bez Łaguty będzie w stanie wywalczyć awans i wrócić do ekstrakligi?

O ironio, obecnie w większych tarapatkach nie jest nieojalny żuźlowiec, ale prezes Mrozek, który w czasie spotkania z kibicami, mówiąc o Łagucie, trochę się zagalopował i użył kilku mocnych „ruskich” określeń. Teraz prokuratura sprawdza, czy nie popełnił przestępstwa, a rosyjska federacja domaga się jego ukarania.

2 marca w hali w Boguszowicach odbędzie się doroczna prezentacja drużyny rybnickich „rekinów”. Z kolei w połowie marca, jeśli oczywiście aura pozwoli, rozpocznie się okres sparingów (17.03: ROW – Kolejorz Opole; 22.03: ROW – KS Toruń; 26.03: ROW – Lejonen Gislaved (Szwecja); 27.03: ROW – Falubaz Zielona Góra).

Pierwszy mecz ligowy czeka żuźlowców ROW-u Rybnik w sobotę 6 kwietnia; na rybnickim stadionie zmierzą się wieczorem z ORŁEM Łódź.

Wacław Troszka

## Krótko i szybko

Judoczka Kejza Team Rybnik Anna Borowska (57 kg; 25 lat) wygrała w austriackim Oberwarcie w zawodach z cyklu Pucharu Świata. W finale Borowska pokonała mistrzynię olimpijską z Rio de Janeiro, Brazylijką Rafaelę Silvē. – Stoczyłam pięć walk i wszystkie wygrałam przez ippon. Podbudowana zwycięstwami i wygraną z aktualną mistrzynią olimpijską szlifuję formę na kolejny start w Grand Slam w Düsseldorfie. Wcześniej trenowałam ze światową czołową w Paryżu, co przyniosło efekt – stwierdziła rybniczanka.

Bejsboliści KS Silesii Rybnik zbierają środki na wyjazd do Moskwy, gdzie odbędzie się turniej kwalifikacyjny do Pucharu Konfederacji. Rybniczanie jako mistrzowie Polski mają prawo startu w tych zawodach, nie mają natomiast na to pieniędzy. – Pomóżcie spełnić nasze marzenia – proszą rybniccy bejsboliści.

Futsalowa drużyna piłkarek TS ROW Rybnik, która przed rokiem zdobyła tytuł mistrzyni Polski spadła z ekstraklasy. Przed startem rozgrywek zespół opuściły trzy podstawowe zawodniczki, w tym reprezentantki Polski Magdalena Wojcik i Agata Sobkowicz. Pierwszy mecz nie zapowiadał jeszcze dramatu, ale potem rybniczanki przegrywały już spotkanie za spotkaniem. By rybnickie piłkarki mogły powalczyć o utrzymanie w ekstraklasie w barażu, w ostatniej kolejce musiały w Bielsku-Białej pokonać tamtejszy Rekord różnicą sześciu bramek. Wygrały, ale tylko 4:1.

Lepiej radzą sobie młodsze roczniki. Młode piłkarki TS ROW Rybnik wywalczyły awans do finałów mistrzostw Polski U14 w futsalu. W eliminacjach pokonały GKS Katowice i Ślązę Wrocław, a uległy 1:2 Polonii Tychy.

To kolejny rocznik TS ROW, który zagra o medale mistrzostw Polski. Wcześniej juniorki U18 zajęły czwarte miejsce w Polsce, a piłkarki U16 szoste. Finały MP odbędą się 2 i 3 marca w Warszawie.

W toruńskich halowych mistrzostwach Polski U18 i U20 w lekkiej atletyce wystąpiło sześciu reprezentantów RMK-S-u Rybnik. Najbliższy zdobycia medalu był Michał Kuligowski, który w biegu na 200 m zajął 4. miejsce z dobrym czasem 22,39 s.

W turnieju Pucharu Europy Kadetek w Krakowie drugie miejsce, po przegranym finale z Ukrainką Darią Sadową, zajęła szpadzistka RMK-S-u Rybnik Kinga Zgrzyźniak, a jej klubowa koleżanka Alicja Klasik, liderka listy krajowej, zajęła 12. miejsce. Dla obu rybniczank był to ostatni sprawdzian przed mistrzostwami Europy kadetek (do lat 17), które odbędą się we włoskiej Foggii (23.02 – turniej indywidualny; 25.02 – drużynowy). Później w tej samej hali odbędą się mistrzostwa Europy junierek (do lat 20), w których wystąpi już tylko 15-letnia Alicja Klasik (28.02 – turniej indywidualny; 2.03 – drużynowy).

# Volley nie wygrał

Od wyjazdowej porażki II-ligowi siatkarze Volleya Rybnik rozpoczęli swój udział w ligowych play-offach.

Rybniczanie fazę zasadniczą zakończyli na pozycji 6. i ich rywalem w walce o awans do najlepszej czwórki (rywalizacja do 3 zwycięstw) jest Kęczanin Kęty, trzecia drużyna sezonu zasadniczego. W pierwszym meczu, rozegranym 16 lutego w Kętach, rybniczanie prowadzili już w setach 2:0. Niestety, kolejne trzy to dominacja gospodarzy, którą udokumentowali w tie-breaku, wygrywając go 15:7. i cały mecz 3:2. Dzień później nie było już tak dobrze. Pierwszy set padł łupem Kęczanina, który wygrał go 34:32. Podopieczni Wojciecha Kasperskiego zmobilizowali się w drugiej partii, wygrywając ją do 22. Niestety, później na parkiecie ponownie dominowali już gospodarze, którzy zwyciężyli w całym meczu 3:1. – Gdy gospodarze grali trochę słabiej, potrafiliśmy to wykorzystać, ale gdy w kolejnych partiach wzmocnili zagrywkę i popełniali mniej błędów, trudno było nam się im przeciwstawić. Nie mogliśmy mieć pretensji do moich zawodników – na ile mieli umiejętności, na tyle walczyli. Z drużyn, które zajęły miejsca od 5. do 8. jako jedyni postawiliśmy się faworytowi. Na początku marca zagramy trzeci mecz, tym razem w swojej hali. Mam nadzieję, że wygramy i przedłużymy ten pojedynek o kolejne spotkanie – powiedział po meczach w Kętach trener Volleya Wojciech Kasperski.

Trzeci mecz Volley rozegra w sobotę, 2 marca. Ewentualny czwarty – dzień później. (mp)

Kęczanin Kęty – Volley Rybnik 3:2 (22:25, 13:25, 25:16, 25:19, 15:7)

Kęczanin Kęty – Volley Rybnik 3:1 (34:32, 22:25, 25:21, 25:17)

Stan rywalizacji: 2:0 dla Kęczanina (gra toczy się do 3 zwycięstw)

# Czas na ligę

2 marca meczem z trzecią w tabeli Elaną Toruń piłkarze ROW-u 1964 rozpoczną wiosenną batalię o ligowe punkty i utrzymanie w II lidze.

W ostatnich meczach sparingowych zespół wypadł całkiem dobrze. Trener piłkarzy zapowiadał wcześniej, że potrzebuje czasu, aby nauczyć swoich piłkarzy nowego systemu, którym będzie grał zespół. – Z meczu na mecz gramy lepiej, popełniamy mniej błędów. Moim zdaniem idziemy w dobrym kierunku. Widzę, że chłopcy zaakceptowali to, co im zaproponowaliśmy, jeżeli chodzi o system gry – mówi Jacek Trzeciak. Do kadry zespołu dołączyło dwóch nowych zawodników, grających ostatnio w Polonii Bytom. To 24-letni napastnik Bartosz Giełazyn (kontrakt do końca czerwca 2019), który przez większą część swojej kariery grał w Jagielonii Białystok (w sezonie 2015/16 zadebiutował w ekstraklasie) i 26-letni pomocnik Przemysław Szkatuła (kontrakt do końca czerwca 2019), który piłkarską karierę zaczął w Odrze Wodzisław.

Jeżeli chodzi o sparingi, w ostatnim czasie rybniczanie zagrali u siebie z Ruchem Radzionków (5:1) i w Krakowie z Garbarnią (0:0), ostatnią drużyną I ligi. – W Krakowie rozegraliśmy bardzo wartościowy sparing z przeciwnikiem z I ligi. Na jego tle wyglądaliśmy całkiem solidnie. Stworzyliśmy sobie kilka dogodnych sytuacji strzeleckich i możemy tylko żałować, że ich nie wykorzystaliśmy. Cały czas ciężko pracujemy, by 2 marca być w 100 procentach gotowym na pierwszy mecz o punkty. Cieszy nas to, że w ostatnich sparingach w końcu zaczęliśmy wygrywać, bo tej umiejętności brakowało nam jesienią – mówi Jan Janik, kapitan ROW 1964 Rybnik.

Przypomnijmy po rozegraniu 20 z 34 meczów ligowych ROW 1964 z dorobkiem 18 pkt zajmuje 17., czyli przedostatnie miejsce w tabeli tracąc 3 pkt do drużyn z miejsc 15 i 16. (mp)

Mecze w Rybniku: sobota 2 marca godz. 14: ROW 1964 – ELANA Toruń; sobota 16 marca godz. 14: ROW 1964 – BŁĘKITNI Stargard; sobota 30 marca godz. 15: ROW 1964 – SIARKA Tarnobrzeg

# Play-offy koszykarzy

Koszykarze MKKS-u Rybnik w fazie zasadniczej III-ligowych rozgrywek wygrali wszystkie 14 meczów, zdobywając średnio 95 pkt. To dało im awans do fazy play-off, w której powalczą z drużynami ze strefy opolskiej.

– Na początek zmierzmy się z trzecim zespołem ligi na Opolszczyźnie i tę rywalizację musimy wygrać, chcąc awansować dalej – mówi trener rybniczanie Łukasz Szymik. Pierwszy mecz play-offów w Rybniku zaplanowano na 23 lutego, już po zamknięciu tego wydania „GR”. Tydzień później MKKS czeka spotkanie rewanżowe na wyjeździe. W przypadku remisu (gra się do dwóch zwycięstw), trzeci mecz odbędzie się w rybnickim Ekonomiku 3 marca.

Następnie, w dniach 8-10 marca odbędzie się turniej o rozstawienie z udziałem 3 najlepszych zespołów

strefy śląsko-opolskiej, chyba, że wszystkie zespoły będą ze Śląska, bądź Opolszczyzny, wtedy turnieju nie będzie, a miejsca zostaną przyznane na podstawie rozgrywek ligowych. Po miesięcznej przerwie odbędzie się centralny turniej półfinałowy (5-7 kwietnia), a potem finałowy (26-28 kwietnia). Z turnieju półfinałowego do finałowego awansują dwie drużyny, a z finałowego dwie wywalczą awans do II ligi. – Chcielibyśmy podjąć się organizacji któregoś z tych turniejów, o ile zostanie nam przyznany przez komisję PZKosz i pozwolą nam na to finanse. Póki co, dobrze pracujemy i poza chorobą Łukasza Ochodka, omijają nas kontuzje. Wierzymy w awans, ale wiemy, że w innych województwach jest kilka naprawdę mocnych ekip. Przed nami ogrom pracy – mówi Łukasz Szymik. (mp)

# Falstart koszykarek

RMKS Rybnik znakomicie prezentował się w rundzie zasadniczej II ligi i z 5 zwycięstwami i 1 porażką rozpoczął udział w rundzie finałowej.

Niestety, po połączeniu drużyn ze Śląska i Małopolski okazało się, że te drugie są zdecydowanie silniejsze. – Nie udało nam się jeszcze wygrać spotkania rundy finałowej. Jednak w każdym z trzech rozegranych meczów podopieczni trenera Grzegorza Korzenia były bardzo blisko odniesienia zwycięstwa. Ważny dla końcowego układu tabeli będzie wynik dwumeczu z ekipą z Tarnowa. O zwycięstwa rybniczanki będą także walczyć w pozostałych meczach wyjazdowych, choć nie będzie to łatwe zadanie – mówi Marcin Troszka, kierownik sekcji koszykówki RMKS-u Rybnik.

W tabeli grupy finałowej A na prowadzeniu, z kompletem zwycięstw, znajduje się AZS Kraków, na trzecim miejscu plasuje się RMKS, ale tyle samo punktów ma MKS PM Tarnów. I to właśnie z koszykarkami z Tarnowa rybniczanki rywalizowały 21 lutego (na wyjeździe) i 23 lutego (u siebie), już po zamknięciu tego wydania „GR”. (mp)

Za nimi: RMKS Rybnik – Ikar Niepołomice 59:71; RMKS Rybnik – AZS Politechnika Szkoła Gortata Kraków 66:69; RMKS Rybnik – MOSiR Bochnia 56:59

Przed nimi: 27.02 MOSiR Bochnia – RMKS Rybnik; 2.03 Ikar Niepołomice – RMKS Rybnik; 9.03 AZS Politechnika Szkoła Gortata Kraków – RMKS Rybnik

11 października ubiegłego roku w wieku 82 lat zmarł Eugeniusz Frelich, rybniczanie, który w latach 50. i 60. minionego wieku zdobywał tytuły mistrza Polski w motokrosie i rajdach motocyklowych. Wielu rybniczanie zapamiętało go też jako wziętego mechanika, specjalizującego się w naprawie polskich fiatów, który prowadził swój warsztat przy ul. Chrobrego.

Urodził się w marcu 1936 roku w Rybniku. Podobno już jako dziecko zjeżdżał po schodach na rowerze. Karierę sportową rozpoczął w wieku 16 lat w rybnickim, powiatowym ośrodku Ligi Przyjaciół Żołnierza. To właśnie w 1952 roku w ramach LPŻ powstał ośrodek szkolenia kierowców, którego kierownikiem był pasjonat motokrosu Franciszek Dziura, brat Pawła Dziury, znanego żużlowca RKM-u i Górnika Rybnik. Ośrodek służył głównie na potrzeby wojska, co generowało spore dochody, a to umożliwiło powstanie przy ośrodku kilku sekcji sportowych, m.in. motokrosowej, krótkofalarskiej, strzeleckiej oraz rajdowej.

W 1954 roku Eugeniusz Frelich, startując w zawodach motokrosowych w pobliskiej Czerwionce, a nazywanych Pierwszym Krokiem Motorowym, zajął jedno z pierwszych miejsc w klasie 125 cm sześć. i tym samym uzyskał licencję zawodniczą. W roku 1956 zdobył tytuł mistrza okręgu katowickiego w rajdach motocyklowych w klasie 250 cm sześć. Trzy lata później zdobył swój pierwszy tytuł mistrza Polski w motokrosie w klasie 250 cm sześć. i wtedy też Polski Związek Motorowy przyznał mu licencję międzynarodową. W czasach Polski Ludowej sport funkcjonował tylko w wydaniu amatorskim lub półamatorskim, dlatego przez pewien czas Eugeniusz Frelich pracował w rybnickim ośrodku LPŻ jako instruktor nauki jazdy, ceniony i lubiany przez kursantów. W wolnych chwilach oddawał się swojej pasji. Jak odmienne były to czasy od dzisiejszych realiów, obrazuje jedno z wydarzeń, które wspomina Stanisław Grzesiczek, ówczesny kierownik

ośrodka szkolenia kierowców LPŻ Rybnik. Rzecz dzieła się w 1958 lub 1959 roku. W jedną z niedziel w Rybniku na pagórkowatym terenie pomiędzy ulicami Mikołowską, Sosnową i Stawową miały się odbyć zawody motokrosowe. W sobotę rybnicki działaczzy przygotowali tor na zawody, ale nazajutrz rano okazało się, że w nocy rozbił tam swój obóz cygański tabor. Próby przekonania niespodziewanych gości do przeniesienia się w inne miejsce spełzły na niczym. Bezradni okazali się też funkcjonariusze milicji obywatelskiej, którzy zjawili

nowa kilka istotnych innowacji, które zdecydowanie poprawiły wartość i osiągi polskiego motocykla. To on miał skonstruować charakterystyczny kwadratowy cylinder silnika do kolejnych modeli popularnej eshaelki. Odnosił więc sukcesy nie tylko w sporcie, ale miał też swój udział w rozwoju polskiej motoryzacji.

W 1961 roku został motokrosowym mistrzem Polski w klasie 250 cm sześć. oraz wicemistrzem Polski w klasie 175 cm sześć., a rok później zwyciężył w klasie 175 cm sześć.

## Mistrz motokrosu z Rybnika



1958 rok, zawody motokrosowe w Zabrze, odcinek tzw. jazdy obserwowanej. Na motocyklu Eugeniusz Frelich. Pierwszy z lewej sędzia tego odcinka Stanisław Grzesiczek

li się na miejscu planowanych zawodów. Na genialny pomysł wpadł jednak jeden z rybnickich zawodników, który zaproponował, by – jakby nigdy nic – wsiąść na motocykle i rozpocząć trening. Konie, słysząc warkot motocykli, stały się nerwowe i zaczęły się płoszyć, więc Cyganie w obawie o nie szybko się pozbiali i zawody mogły się rozpocząć.

Pod koniec lat 50. zarząd LPŻ Rybnik przekształconej z początkiem lat 60. w Ligę Obrony Kraju nie chciał już wydawać wypracowywanych środków na funkcjonowanie sekcji sportowych, co ostatecznie doprowadziło w 1960 roku do upadku sekcji motokrosowej. Eugeniusz Frelich, będący już wtedy utytułowanym zawodnikiem, otrzymał propozycję z Kielc z fabryki produkującej znane motocykle SHL (Sokół Huta Ludwików). Został tam zatrudniony jako jeden z konstruktorów specjalizujący się w motocyklach sportowych oraz zawodnik zespołu fabrycznego. Dysponując sporym zawodniczym doświadczeniem, zaproponował

W 1963 roku zdobył tytuł motokrosowego mistrza Polski w klasie 250cm sześć. oraz 175 cm sześć. Sukces w klasie 175 cm sześć. powtórzył jeszcze w roku 1966. W kolejnym, startując już w rajdowych mistrzostwach Polski, zdobył tytuł mistrza Polski w klasie 175cm sześć., a w roku 1968 został wicemistrzem Polski. Startował też za granicą, co w czasach PRL-u, a zwłaszcza w okresie zimnej wojny, nie było tak powszechne jak obecnie. Za swoje największe osiągnięcia, co sam zapisał w krótkiej autobiografii, uważał zajęcie trzykrotnie piątego miejsca na motokrosowych mistrzostwach świata oraz zdobycie złotych medali w międzynarodowych sześciodniówkach: w 1966 roku w Szwecji na motocyklu SHL 250 cm sześć, własnej konstrukcji, w 1968 we Włoszech i na zakończenie kariery w 1969 w RFN. Za zasługi dla polskiego motokrosu, zarówno te sportowe, jak i konstrukcyjne, został uhonorowany tytułem Zasłużony Mistrz Sportu.

W roku 1970 po zakończeniu kariery sportowej powrócił do rodzinnego Rybnika, gdzie na ul. Chrobrego prowadził do roku 1999 warsztat samochodowy specjalizujący się w naprawach polskich fiatów. Był rzetelnym, skorym do pomocy rzemieślnikiem, dysponującym bogatym doświadczeniem i nie lada umiejętnościami, którego byli klienci do dziś wspominają.

Później na emeryturze mieszkał na swoim „ranczu” w Żorach, gdzie wraz z żoną pielęgnował piękny ogród, a z owoców drzew w nim rosnących wytwarzał wyśmienite, jak zapewniają jego znajomi, wina.

Wacław Troszka

## Praca w straży miejskiej

Ogłoszono nabór do pracy w straży miejskiej. – Czekamy na ludzi energicznych, stanowczych, otwartych na drugiego człowieka, potrafiących współpracować w zespole – mówi komendant rybnickich strażników Arkadiusz Kaczmarczyk.

Oferujemy ciekawą, niebanalną pracę, dającą możliwość rozwoju personalnego oraz zawodowego. Jeśli jesteś osobą ambitną i lubisz kontakty z ludźmi, ta praca czeka właśnie na Ciebie.

Gwarantujemy:

- Stabilne zatrudnienie
- Pierwsza umowa o pracę na 12 miesięcy, po roku zatrudnienia możliwość zawarcia umowy na czas nieokreślony
- Awans osób zatrudnionych na stanowisku aplikanta możliwy już po ukończeniu szkolenia podstawowego z wynikiem bardzo dobrym lub wyróżniającym
- Dodatek za wieloletnią pracę (od 5 do 20% – zależnie od posiadanego stażu pracy)
- Dodatkowe wynagrodzenie („trzynasta pensja”)
- System nagród
- Możliwość korzystania ze świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Społecznych

Wszelkie informacje dotyczące naboru są dostępne na stronie internetowej [sm.rybnik.pl](http://sm.rybnik.pl) w zakładce „Praca”.

PHOTO-TRAGADKA



Maciej Troszka

Lubisz i znasz swoje miasto? Jesteś spostrzegawczy, interesujesz się zachodzącymi w Rybniku zmianami? Jeśli tak, weź udział w konkursie. Wystarczy uważnie przyjrzeć się opublikowanemu zdjęciu i podać, co przedstawia i gdzie się znajduje sfotografowany obiekt. Na odpowiedzi czekamy do piątku 22 marca.

Wśród osób, które rozwiązanie przyniosą do redakcji, przysłać pocztą (Rynek 12a) lub e-mailem na adres [gazeta@um.rybnik.pl](mailto:gazeta@um.rybnik.pl) (prosimy o podawanie w wiadomości imienia, nazwiska, adresu pocztowego i telefonu), rozlosujemy nagrody:

2 książki

empik

CH Focus, ul. Chrobrego 1,  
tel. 32 75 55 980



19-litrowa butla wody  
z pompką



Zadzwoń i zamów!  
32 42 25 127, 501 345 006

**Rozwiązanie zagadki 1/2019:** Zdjęcie opublikowane w styczniowym numerze Gazety Rybnickiej przedstawiało zdobienia na elewacji kamienicy usytuowanej przy ul. Hallera 9. Nagrody otrzymują: Barbara Fabin (woda) oraz Alina Wrona i Małgorzata Dworakowska (po jednej książce z Empiku).

Po odbiór nagród zapraszamy od poniedziałku 25 lutego w ciągu miesiąca.

empik

CH Focus, ul. Chrobrego 1, tel. 22 451 02 97

poleca

**KSIĄŻKA:** Richard Shepherd, „Niewyjaśnione okoliczności”, przeł. U. Gardner, Wyd. Insignis 2018

Autorem książki jest lekarz medycyny sądowej, który przeprowadził ponad 23 tys. sekcji zwłok. Pracował m.in. przy wyjaśnianiu okoliczności wypadku księżnej Diany czy ataku na



WTC. Ujawnianie przez niego dowody doprowadzały do skazania morderców bądź uniewinnienia niesłusznie oskarżonych. Każda historia to zagadka, nawet jeśli zmarli nigdy nie kłamią...

**CD: „Empik 70 lat. Various Artists”, Universal Music Polska 2018**



Trzy płytowa składanka stanowi muzyczne podsumowanie minionych siedmiu dekad – od czasu powstania pierwszego

Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w 1948 roku. W wyborze dominują polskie utwory, a wśród wykonawców m.in. Perfect, Myslovitz, Varius Manx, Mela Koteluk oraz Robbie Williams, John Lennon czy Louis Armstrong.

**DVD: „Kler”, reż. W. Smarowski, Kino Świat 2019**

Jeden z najbardziej kontrowersyjnych, ale i najbardziej kasowych polskich filmów fabularnych. Reżyser poprzez losy trzech księży ukazuje bulwersujące, niewygodne i często przemilczane tematy związane z życiem i działalnością duchowieństwa i hierarchów kościelnych. Plus znakomita obsada, m.in.: Gajos, Jakubik, Więckiewicz, Kulig.





## Nocne DYŻURY APTEK

Apteki w Rybniku dyżury pełnią rotacyjnie według poniższego harmonogramu. Dyżury nocne rozpoczynające się od poniedziałku do piątku i w niedziele trwają od godz. 22.00 do 7.00, a w soboty od godz. 22.00 do 8.00. Informacja o dyżurach aptek oraz o zmianach w harmonogramie dostępna jest na stronie internetowej urzędu miasta ([www.rybnik.eu](http://www.rybnik.eu)).

24/25.02	Apteka „Św. Anny”, ul. Kard. Kominka 13, tel. 32 21 93 893	Nowiny
25/26.02	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396	Golejów
26/27.02	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kotuczka 100, tel. 736 697 831	Maroko-Nowiny/Auchan
27/28.02	Apteka „Hetmańska”, ul. Górnośląska 140b, tel. 32 42 28 986	Niedobczyce
28.02/1.03	Apteka „Farmacja”, ul. Mościckiego 3, tel. 32 42 13 038	Niewiadom
1/2.03	Apteka „Pod Lwem”, ul. Jastrzębska 12, tel. 32 73 94 003	Boguszowice Osiedle
2/3.03	Apteka „Ave”, ul. Małachowskiego 18, tel. 32 42 29 670	Boguszowice Stare
3/4.03	Apteka „Pod Lwem”, ul. Lompy 10, tel. 32 42 17 080	Boguszowice Osiedle
4/5.03	Apteka „Wyzwolenia”, ul. Wyzwolenia 37, tel. 32 42 22 309	Północ
5/6.03	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396	Golejów
6/7.03	Apteka „Hebe”, ul. Wodzisławska 76, tel. 32 42 39 028	Smolna
7/8.03	Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 73 38 049	Ligota-Ligocka Kuźnia
8/9.03	Apteka „Ziko”, ul. B. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 608	Śródmieście/Focus
9/10.03	Apteka „Zdrowit”, ul. Patriotów 23, tel. 32 42 47 016	Boguszowice Osiedle
10/11.03	Apteka „Pod Lwem”, ul. św. Józefa 16, tel. 32 42 27 040	Maroko-Nowiny/os. Dworek

11/12.03	Apteka „Zdrowit+”, Rynek 8, tel. 32 42 37 083	Śródmieście
12/13.03	Apteka „Pod Lwem”, Plac Wolności 17, 32 43 31 031	Śródmieście
13/14.03	Apteka „Na Parkowej”, ul. Parkowa 4a, tel. 32 42 22 218	Meksyk
14/15.03	Apteka „Pod Lwem”, ul. Wł. Broniewskiego 23, tel. 32 42 23 042	Maroko-Nowiny
15/16.03	Apteka „Galen”, ul. J. Rymera 8, tel. 32 42 62 144	Niedobczyce/Biedronka
16/17.03	Apteka „Dr Zdrowie”, ul. Raciborska 16, tel. 32 75 57 311	Śródmieście/Plaza
17/18.03	Apteka „Passiflora”, ul. Z. Nałkowskiej 3, tel. 32 42 58 036	Kamień
18/19.03	Apteka „Damian”, ul. Raciborska 3, tel. 32 42 23 537	Śródmieście
19/20.03	Apteka „Słoneczna”, ul. Energetyków 46, tel. 510 797 922	Orzepowice
20/21.03	Apteka „Słoneczna”, ul. BW. Politycznych 3, tel. 32 42 24 049	Śródmieście
21/22.03	Apteka, ul. Kupiecka 8, tel. 606 834 347	Chwałowice
22/23.03	Apteka, ul. Reymonta 60, tel. 32 42 26 317	Smolna
23/24.03	Apteka „Topfarm”, ul. Patriotów 11, tel. 32 42 20 364	Boguszowice Osiedle
24/25.03	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 11, tel. 32 42 23 789	Śródmieście
25/26.03	Apteka „Chwałowice”, ul. 1 Maja 93a, tel. 32 42 21 364	Chwałowice
26/27.03	Apteka „Paruszowiec”, ul. Mikołowska 65/67, tel. 32 72 28 626	Paruszowiec
27/28.03	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Zebrzydowska 1, tel. 736 697 832	Smolna/Kaufland
28/29.03	Apteka „Cef@rm 36,6”, ul. Gliwicka 45, tel. 32 42 73 095	Północ/Galeria Śląska
29/30.03	Apteka „Pod Lwem”, ul. Korfańskiego 6, tel. 32 42 38 255	Śródmieście
30/31.03	Apteka „Przy Bazylice”, ul. Mikołowska 1, tel. 32 43 30 058	Śródmieście
31.03/1.04	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 4, tel. 32 42 22 806	Śródmieście

W ścisłym centrum apteka Pod Lwem (ul. Sobieskiego 4) od poniedziałku do piątku jest czynna od godz. 7.00 do 24.00, zaś w soboty od godz. 7.00 do 18.00. Z kolei apteka Damian (ul. Raciborska 3) jest czynna codziennie od godz. 8.00 do 20.00, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 8.00 do 22.00.

## PRZEŁĄCZ SIĘ NA NISKIE OPROCENTOWANIE Wygodna Konsolidacja w ofercie Alior Banku



Katarzyna Pierchała  
Doradca Klienta

Wiele kredytów w różnych bankach może generować sporo stresu i zabierać wiele czasu w związku z koniecznością wykonywania dużej ilości przelewów w różnych terminach. Dlatego warto zastanowić się nad połączeniem wszystkich zobowiązań w jeden kredyt konsolidacyjny oferowany przez Alior Bank o naprawdę niskim oprocentowaniu – tylko 5,9%. O jego szczegółach i zaletach opowie Katarzyna Pierchała doradca klienta z placówki partnerskiej Alior Banku w Rybniku na os. Południe 39.

### Czym właściwie jest kredyt konsolidacyjny i komu może opłacać się skorzystanie z niego?

Kredyt konsolidacyjny jest idealnym rozwiązaniem dla osób korzystających z jednego lub wielu kredytów, często w różnych bankach. Bank może spłacić wszystkie poprzednie zobowiązania klienta, zamieniając je na kredyt z jedną, korzystną ratą. Dzięki temu spłacanie comiesięcznych rat staje się znacznie wygodniejsze i łatwiejsze. Ale to nie wszystko. Przy tej okazji można sięgnąć po dodatkową gotówkę, którą można przeznaczyć na dowolny cel. Przyda się zwłaszcza w przypadku niespodziewanych

wydatków lub gdy chcemy zrobić sobie lub najbliższym małą niespodziankę – np. wakacyjny wyjazd.

### Jakiego rodzaju kredyty można przenieść w ramach oferty Alior Banku?

Alior Bank pozwala na skonsolidowanie zobowiązań z różnych banków. Mogą to być m.in. pożyczki gotówkowe, kredyty ratalne, samochodowe, karty kredytowe.

### A czy można przenieść tylko jeden kredyt?

Jak najbardziej – kredyt konsolidacyjny pozwala na refinansowanie nawet jednego zobowiązania kredytowego. Oferta jest bowiem na tyle atrakcyjna, że może rozwiązać problemy nie tylko osób

zmęczonych spłaceniem wielu kredytów, ale również tych, którzy po prostu chcą, płacić jedną korzystną ratę.

### Jakie są warunki skorzystania z Wygodnej Konsolidacji?

Warto podkreślić, że oferujemy bardzo niskie, konkurencyjne oprocentowanie – tylko 5,9% (RRSO: 7,57%). Minimalna kwota kredytu to 5 tys. zł, a maksymalna 200 tys. zł. Minimalny okres spłaty to 6 miesięcy.

### Do jakiej kwoty można uzyskać kredyt?

Przenosząc zobowiązania z innego banku, klienci mogą się ubiegać o kredyt konsolidacyjny nawet do 200 tys. zł.

### Jak wziąć kredyt?

To bardzo proste. Wystarczy odwiedzić naszą placówkę partnerską i złożyć odpowiedni wniosek. Pracownicy placówki chętnie odpowiedzą na pytania i wyjaśnią wszelkie wątpliwości. Po otrzymaniu pozytywnej decyzji, środki zostaną wypłacone nawet w ciągu jednego dnia od chwili podpisania umowy.

Dziękuję za rozmowę, a klientów zapraszam do placówki partnerskiej Alior Banku:

Rybnik, os. Południe 39  
☎ 32 441 45 94



WYŻSZA KULTURA. BANK NOWOŚCI.

### RRSO 7,57%

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 7,57%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 78 480 zł, całkowita kwota do zapłaty: 109 156,82 zł, oprocentowanie zmienne: 5,9%, całkowity koszt kredytu: 30 676,82 zł (w tym prowizja: 4920,64 zł (5,9%), odsetki: 25 756,18 zł), 114 równych miesięcznych rat w wysokości 957,52 zł. Kalkulacja została dokonana na 1.08.2018 r. na reprezentatywnym przykładzie. Warunkiem skorzystania z oferty Wygodna Konsolidacja jest spłata minimum jednego zobowiązania na łączną kwotę nie mniejszą niż 5000 zł. Minimalny okres kredytowania wynosi 6 miesięcy. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu oraz daty płatności pierwszej raty. Szczegóły oferty oraz Taryfy opłat i prowizji w placówkach i na [www.aliorbank.pl](http://www.aliorbank.pl). Alior Bank SA.



## SPECJALISTYCZNY GABINET OPIEKI NAD CHORYMI STOPAMI

- pielęgnacja stóp seniorów
- pielęgnacja stóp z zespołem cukrzycowym
- pedicure medyczny
- pielęgnacja paznokci zmienionych chorobowo
- usuwanie odcisków i modzelei
- korekta wrastających paznokci



Rybnik, ul. Powstańców Śl. 25a, tel. 510 610 311

## MASZ PROBLEMY ZE SŁUCEM?

J. Szweða - dyplomowany protetyk słucho

Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!

**BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!**

Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego.

Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu (nawet do 100%).

Prowadzimy sprzedaż, serwis

aparatów słuchowych

i ciśnieniomierzy wiódących firm.

Umowa z NFZ

[www.aparatyszweða.pl](http://www.aparatyszweða.pl)

tel. 32 426 00 88

Czynne od 8.30 do 16.00

Możliwość dojazdu do domu pacjenta

Rybnik, ul. B.W. Politycznych 10 (naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej)

## PRACOWNIA DIAGNOSTYKI OSTEOPOROZY

Badanie densytometryczne:

- kręgosłupa
- szyjki kości udowej (biodra)
- całego ciała (Total Body)



Rybnik  
ul. Na Górze 8

REJESTRACJA:

506 387 385



[www.rentgen-rybnik.pl](http://www.rentgen-rybnik.pl)

## RENTGEN ZĘBÓW koło DWORCA



Wykonujemy zdjęcia RTG:

- punktowe
- panoramiczne
- cefalometryczne
- stawy skroniowo-żuchwowe
- zatok i inne

**TERAZ RÓWNIEŻ  
ZDJĘCIA RTG  
CYFROWE!**

tel. 32 710 85 07

BEZPŁATNY PARKING

Jedyny taki aparat cyfrowy na rynku, rewelacyjna jakość, dobre ceny

Rybnik, ul. Piłsudskiego 18 (budynek koło Dworca Głównego PKP)  
pon-pt: 9.00-19.00 sobota: 9.00-13.00

## GABINETY LEKARSKIE

Rybnik, ul. Reymonta 50  
(obok salonu HONDA)

Rejestracja od 14.00, tel. 32 432 77 94

*lek. med.*  
**Tomasz Pawlikowski**

Specjalista Urolog

USG układu moczowego  
tel. 601 722 180

*lek. med.*  
**Urszula Zimoń**

Specjalista Chirurg

tel. 602 759 931

*lek. med. Katarzyna*  
**Piasecka-Lejtman**

Dermatolog-Wenerolog

tel. 692 427 312

*lek. med.*  
**Jan Pawlikowski**

Specjalista Urolog

USG układu moczowego  
tel. 601 722 180

*lek. med.*  
**Lidia Kucza**

Specjalista Laryngolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00  
[www.gabinety-reymonta50.pl](http://www.gabinety-reymonta50.pl)

*dr n. med.*  
**Krzysztof Paruzel**

Specjalista Chirurgii Naczyniowej  
Specjalista Chirurgii Ogólnej

tel. 504 154 566 od 15.00

*lek. med.*  
**Szymon Chlubek**

Specjalista Położnictwa i Ginekologii

USG, cytologia  
tel. 603 192 925

*lek. med.*  
**Zbigniew Mężyk**

Specjalista Endokrynolog, Kardiolog

USG tarczycy, UKG  
tel. 32 432 77 94 od 14.00

*dr n. med.*  
**Katarzyna Musioł**

Specjalista Pediatra  
Onkolog, Hematolog Dziecięcy

tel. 32 432 77 94 od 14.00

www.gabinety-reymonta50.pl

### Ważne adresy i telefony:

- Całodobowy Telefon Zaufania – 32 42 33 555
- Punkt doradczo-informacyjny dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów, ul. Jankowicka 23/25, pok. B1/1, (tel. 729 284 727 lub 509 895 797) – poniedziałki 11-16 i środy 9-14
- Grupa wsparcia „Rodzice Rodzicom” dzieci chorych na cukrzycę. Spotkania raz w miesiącu w filii nr 2 rybnickiej biblioteki (ul. Żebrzydowicka 30), tel. 32 422 53 17, 661 666 068.
- Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – 32/42.26.245 (ul. Chrobrego 16, od poniedziałku do czwartku 15.30-17)
- Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Żułowa 25, tel. 32 42 21 111, 118 (pon.-pt. 7-15)
- OPS – Dział Świadcerzeń Rodzinnych – 32 42 375 72 (ul. Raciborska 20, pon.-czw. 7.30-14.30, wt. 11-16, pt. 7.30-13.30)
- OPS – Sekcja Dodatki Mieszkańcowi – 32 42 37 195; 32 42 37 188 (ul. Kościuski 61/5, poniedziałki, środy, czwartki, piątki 7.30-14.00; wtorki 9.00-16.00)
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii, ul. Chrobrego 16, tel. 32 42 25 639 (pon.-pt. 8-20)
- PCK Oddział Rejonowy w Rybniku, ul. Chrobrego 16, tel./fax 32 422 25 63
- Polski Związek Głuchych, Terenowy Ośrodek Rehabilitacji i Wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących, ul. Orzepowicka 15a, tel. 32 42 36 766, 506 756 161, dyżury – piątki 15-20
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie – 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30-15.30)
- Powiatowy Rzecznik Konsumentów – 32 42 28 300 (pon.-śr. 8-15, czw. 15-17.30 po umówieniu telefonicznym w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)
- Punkt konsultacyjny do spraw uzależnień od alkoholu i narkotyków czynny w każdą środę w godz. 18.30-20.30. Szukasz pomocy? Przyjdź lub zadzwoń. Pomoc bezpłatna! Stowarzyszenie „Stacja”, tel. 503 037 205, www.stacja.hg.pl
- Rybnickie Stowarzyszenie Abstynentów „Zgoda”, ul. Saint Vallier 4 (1 piętro), tel. 32 42 21 087 – wtorki, czwartki, piątki, niedziele 16-20
- Rybnickie Stowarzyszenie Diabetyków – ul. J.F. Białych 7 p. 109, tel. 694 978 123 – spotkania wtorki 10-12.
- Stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom, ul. Wawelska 39, 44-217 Rybnik, tel. 32 42 25 774, www.nwsp.pl; Dyżury: każdy wtorek i czwartek 17-19; w każdą środę 10-12.
- Stowarzyszenie Amazonki „Odnowa”, ul. J.F. Białych p. 109, tel. 32 42 35 511, poniedziałek 10-12. Spotkania „Amazonki” w każdy 2. poniedziałek miesiąca o 15.
- Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi im. ks. Józefa Niedzieli w Rybniku Dyżury: 1 środa m-ca, g. 16, Zespół Szkół nr 3, Rybnik, Orzepowicka 15a, tel. 32 42 270 81, 660 054 159
- Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików – 32 725 74 04 (pon.-pt. 17-20)

### Schronisko „Przytulisko” dla kobiet i kobiet z dziećmi

ul. Chrobrego 16, 32/42 33 599. Przytulisko pomaga kobietom znajdującym się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

## ZARZĄD ZIELENI Miejskiej

**DZIAŁ CMENTARZY KOMUNALNYCH**, Rybnik, ul. Rudzka 70b, tel. 32/42 28 991  
czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00–15.00, sobota 8.00–13.00

#### OFERUJE NASTĘPUJĄCE USŁUGI CMENTARNE:

• przygotowanie grobu i wykonanie pochówku: pochowanie urn w grobach umowych i ziemnych • umieszczenie urn w kolumbarium • czynności ekshumacyjne • oferujemy wynagrobienie kaplicy do pogrzebu oraz przechowanie zwłok w chłodni • przyjmujemy opłaty przedłużające rezerwację grobu ziemnego o kolejne 20 lat.

Administruje lub nadzoruje cmentarze komunalne w dzielnicach miasta: Północ, ul. Rudzka 70 b; Chwałęcice, ul. Karłowa; Chwałowice, ul. Kamienna; Boguszowice Stare, ul. Zadurny

**Redakcja:** Wacław Troszka (WaT) (redaktor naczelny); Sabina Horzela-Piskula (S), Dominika Ingram-Nowaczyk (D) (dziennikarz), Daniel Bożyński (korektor), Edyta Szymaszek-Górczyńska (redaktor techniczna), stały współpracownicy: Wiesława Różańska, Marek Sztołysek, Marcin Troszka, Małgorzata Tytko.  
**Wydawca:** Teatr Ziemi Rybnickiej

**ADRES REDAKCJI:** 44-200 Rybnik, Rynek 12a (oficyna), tel. 32 42 28 825  
e-mail: gazeta@um.rybnik.pl  
www.rybnik.pl/gazeta

**15.000**  
nakładu

Zastrzegamy sobie prawo skracania i redakcji tekstów oraz zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Teksty przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

**największy lokalny nakład Twojego ogłoszenia!**

**DRUK:**  **drukarnia Kolumb**   
ul. Kaliny 7, 41-506 Chorzów  
**www.drukarniakolumb.pl**  
INFOLINIA 0 801 641 691

**BIURO OGŁOSZEŃ:**  
Rybnik, Rynek 12a  
**www.rybnik.pl/gazeta**  
gazeta@um.rybnik.pl  
tel. 32 42 60 070

### Telefony alarmowe:

Policja	<b>997</b>	112, 32/42 95 200
Straż Pożarna	<b>998</b>	32/43 95 801
Pogotowie Ratunkowe	<b>999</b>	
Straż Miejska	<b>986</b>	32/42 27 254
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego		<b>32/42 21 000, 32/43 95 801</b>
Centrum Powiadomiania Ratunkowego - Pogotowie Ratunkowe	<b>999, 112</b>	
Pogotowie zimowe		32/43 29 560, 32/43 29 565
Pogotowie energetyczne	<b>991</b>	32/30 30 991
Pogotowie gazowe	<b>992</b>	32/42 23 419, 32/42 25 565
Pogotowie ciepłownicze	<b>993</b>	32/42 24 645
Pogotowie wodno-kanalizacyjne		32/42 23 681, 32/42 49 599
Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe		500 543 300
Pomoc Drogowa	<b>9631</b>	32/42 24 400, 32/42 24 407
Pogotowie weterynaryjne		32/42 22 461
Pogotowie dźwigowe		42 24 085

**Urząd Miasta w Rybniku – 32 43 92 000**  
**Urząd Stanu Cywilnego – 32 42 23 210**

**Akcja „ZIMA” Rybnickie Służby Komunalne – 32 43 29 560**  
**Centrum Zarządzania Kryzysowego – 32 42 21 000**

**Gospodarowanie odpadami – tel. 32 43 92 046**  
(czynny wyłącznie w godzinach pracy urzędu miasta)

### Wspólnie dla Rybnika – dyżury radnych

środy godz. 14-15.30, piątki godz. 11-13 w Biurze Rady Urzędu Miasta Rybnika

### Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Marka Krzakały, ul. Wysoka 15/17 (Okraglak – II piętro)

czynne: pon.-pt., godz. 10-17 tel./fax 32 423 69 16; www.krzakala.pl

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: środa, godz. 16-18 (zapisy – telefonicznie lub osobiście)

Posel do Parlamentu Europejskiego dr Jan Olbrycht

Radny Sejmiku Województwa Śląskiego Grzegorz Wolnik

Dyżury Radnych PO w Radzie Miasta: czw., godz. 17-18 w UM, p. 112; www.twojradny.rybnik.pl

### Prawo i Sprawiedliwość

Biuro poselskie Posła do Parlamentu Europejskiego Bolesława Piechy, ul. Wiejska 10 (II piętro), tel./fax 32/42 28 453, www.boleslawpiecha.eu

Biuro czynne: poniedziałek/wtorek/środa/piątek, godz. 8-16, czwartek, godz. 8-18  
POMOC PRAWNA I EMERYTALNO-RENTOWA: czwartek, godz. 16-18 (zapisy telefoniczne lub osobiste)

Biuro senatorskie Senatora RP Wojciecha Piechy, ul. Wiejska 10 (II piętro), tel. 32/4300079

Biuro czynne: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, godz. 8-16, środa, godz. 9.30-17.30

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: środa, godz. 15.30-17.30 (zapisy telefoniczne lub osobiste)

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Grzegorza Janika, ul. Sobieskiego 1 (I piętro), tel./fax 32/424 50 72

Biuro czynne: poniedziałek-piątek, godz. 9-17

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: poniedziałek, godz. 14.30-17 (zapisy telefoniczne lub osobiste)

Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Czesława Sobierajskiego, ul. Sobieskiego 1 (I piętro), tel. 32/42 47 004

Biuro czynne: poniedziałek-piątek, godz. 9-16

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: zapisy telefoniczne lub osobiste

### Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury: czwartki, godz. 16-18 w miejsko-powiatowym biurze SLD, ul. Saint Vallier 6, tel. 503 756 281

### Rada Dzielnic Śródmieście

Dyżury w każdy czwartek (godz. 16-17) w budynku Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Szafranka 7; sala nr 26. W czasie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym i strażnikiem miejskim.  
Telefon kontaktowy: 660 566 751

### Związek Górnośląski – koło Rybnik

Spotkania w ostatni piątek miesiąca, Dom Katechetyczny bazyliki św. Antoniego, godz. 18

### Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów

Oddział Rejonowy w Rybniku, ul. Białych 7, 44-200 Rybnik, tel. 32 42 22 382; dyżury od wt. do czw., godz. 9-13

### Ruch Autonomii Śląska – koło Rybnik

Spotkania w trzeci czwartek miesiąca o godz. 18, Lodziarnia Brawita, ul. H.Sienkiewicza 40, 44-203 Rybnik, tel. 508 714 235

### Stowarzyszenie Sprawiedliwość i Prawda

Kontakt: i.sprawiedliwosc@op.pl, tel. 505 691 080, 603 121 769. KRS 0000528951

# GABINETY LEKARSKIE

## ORTOPEDIA

lek. Dejan Simić      lek. Michał Seemann  
tel. 32 42 47 370

## DERMATOLOGIA

lek. Dorota Sobel  
tel. 606 902 112

## PROKTOLOGIA

dr n. med. Iwona Pawełczyk  
tel. 32 42 47 370

## SPECJALISTA CHOROÓB ZAKAŻNYCH

lek. Teresa Lubszyk  
tel. 508 334 472 (od 16.00)

## FIZJOTERAPIA

dr Marzena Sobota  
Kompleksowa terapia obrzęków, tel. 502 483 409

## STOMATOLOGIA

lek. stom. Aleksandra Stysz      lek. stom. Wojciech Stysz  
tel. 32 42 47 370

## OKULISTYKA - dzieci i dorośli

dr n. med. Ewa Kraszewska  
tel. 505 843 451

## REUMATOLOGIA I INTERNA

lek. Iwona Sulecka  
tel. 693 853 222

Rybnik, ul. Borki 20, tel. 32 42 47 370  
[www.gabinetyborki.pl](http://www.gabinetyborki.pl)

## Specjalistyczna pielęgnacja i leczenie stóp



Gabinet  
Podologiczny  
Jan Cyrulik

ul. św. Stanisława 17 A  
44-240 Żory

- usuwanie wrastających paznokci
- usuwanie odcisków, modzeli, nagniotków
- opieka nad chorymi ze stopą cukrzycową
- pedicure podologiczny
- pedicure SPA - 100% NATURAL
- grzybica stóp i paznokci
- rekonstrukcja płytki paznokcia
- hiperkeratozy
- paznokcie dystroficzne
- nadpotliwość stóp
- pękające piety



80% Polaków ma problemy  
ze stopami. Ty też należysz do nich?

Umów się na konsultację.

tel. 730 110 112

[www.gabinet.podologiczny.pl](http://www.gabinet.podologiczny.pl)



Centrum Zdrowia Psychicznego  
i Leczenia Uzależnień

**PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIEŃ**  
zapewnia pomoc osobom uzależnionym oraz ich bliskim

**ODDZIAŁ DZIENNY ODWYKOWY**  
dla osób uzależnionych od alkoholu oraz dla osób  
uzależnionych od substancji psychoaktywnych

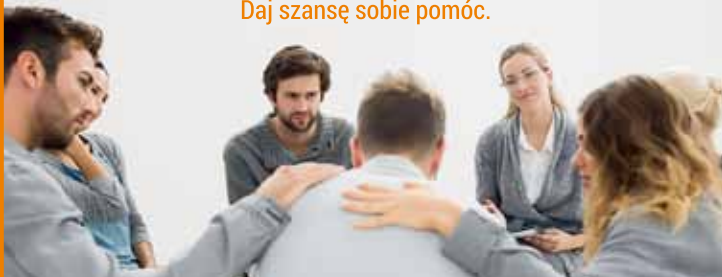
Możliwość podjęcia  
terapii indywidualnej oraz  
terapii grupowej.

**NFZ**

Narodowy Fundusz Zdrowia

Nieodpłatne leczenie  
w ramach kontraktu z NFZ

Pamiętaj, że żaden problem nie rozwiąże się „sam”.  
Daj szansę sobie pomóc.



[www.nzoz-integrum.pl](http://www.nzoz-integrum.pl)      tel. 32 433 24 42

44-253 Rybnik - Boguszowice, ul. Lompy 10

Osrodek znajduje się na tyłach budynku centrum handlowego „Stokrotka”.

**ART DENT**  
PROTEZYKA      STOMATOLOGIA

RYBNIK  
Korfantego 4a/1  
tel. 32 42 22 388

RACIBÓRZ  
Długa 52  
tel. 512 096 882

BEZPŁATNE  
KONSULTACJE

RATY

tel. 661 103 103

NASZE  
METAMORFOZY



[www.artdent.org](http://www.artdent.org)



Teatr  
Ziemi  
Rybnickiej

6.04.2019 | godz. 19.00  
Teatr Ziemi Rybnickiej

Bilety: 50 zł, 60 zł

Sophie  
Zelmani

7. MUSIC & SOUL FESTIVAL

Bilety:  
50 zł, 60 zł



7.04.2019 | godz. 18.00  
Teatr Ziemi Rybnickiej

